

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

TREŚĆ NUMERU

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

1. Niektóre zadania NBP w 1955 r. — <i>L. Laskowski</i>	49
2. Klasyfikacja zapasów a prawidłowość kredytowania — <i>M. Kucharski</i>	53
3. Wyniki walki o likwidację podnadnormatywnych zapasów w przemyśle w roku 1954 — <i>J. Dobrowolski</i>	57
4. Budżet gromadzkich rad narodowych w obsłudze kasowej Narodowego Banku Polskiego — <i>W. Milkowski</i>	62
5. Zaostrzyć oddziaływanie aparatu kredytowego banku na zmniejszenie remanentów w przedsiębiorstwach gospodarstwa leśnego — <i>K. Latopolski</i>	64
6. O istocie i funkcjach kredytu socjalistycznego <i>M. Kaczmar</i>	67

DYSKUSJE

1. O skryształizowanie zasad działania biur wzajemnych rozliczeń <i>J. Syrocki</i>	73
2. Zagadnienia luzów finansowych w przedsiębiorstwach handlowych — <i>A. Thor</i>	78
3. Bezpodstawne odmowy ekceptu — <i>L. Rudkowski</i>	80

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Ulepszamy prace aparatu bankowego	82
2. Niektóre zagadnienia z wykonawstwa w pionie operacyjno-rachunkowym — <i>M. Zembrzuski</i>	83
3. Jak walczymy z niedomaganiem w pracy oddziałów zaopatrzenia robotniczego — <i>P. Fecica</i>	87
4. Rozliczenia z budżetami terenowymi — <i>W. Domaniewski i M. Koeltz</i>	90
5. Funkcja naczelnika wydziału planowania i kredytów — <i>T. Gołębiowski</i>	93
6. Wykorzystanie w kredytowaniu i kontroli finansowej przedsiębiorstw pozaewidencyjnych materiałów sprawozdawczych <i>K. Kopański</i>	95
7. „Kartoteka spraw do załatwiania“ w komórce kredytowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych — <i>M. Pacyna</i>	96

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1. Waluta Polska w obrotach z cudzoziemcami dewizowymi — <i>P. Heinzelman</i>	97
2. Rozpowszechniajmy racjonalne metody pracy — <i>S. S.</i>	100

KRONIKA

Nagrody przyznane za projekty usprawnieniowe — <i>S. S.</i>	IV str. okł.
---	--------------

NIEKTÓRE ZADANIA NBP W ROKU 1955

Rok 1955 ma dla naszej gospodarki szczególne znaczenie. Jest to ostatni rok Planu Sześcioletniego i zarazem drugi rok realizacji wytycznych postawionych przez II Zjazd PZPR. Rok ubiegły charakteryzował się wzmocnionym wysiłkiem całego narodu w realizacji zadań wytyczonych przez drugi Zjazd a zmierzających w kierunku znacznego przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludzi pracy. Wysiłek ten dał widoczne rezultaty w postaci kolejnej obniżki cen oraz podwyższenia płac dla szeregu grup robotników i pracowników.

W wielu dziedzinach założenia narodowego planu gospodarczego na rok 1954 zostały wykonane z nadwyżką. Szczególnie ważne jest przekroczenie planu produkcji przemysłowej o 2%, co ma istotne znaczenie dla naszej gospodarki narodowej. Nie wszystkie jednak niedomagania, które istniały w naszej gospodarce zostały już przezwyciężone. Istnieje szereg przedsiębiorstw, które w dalszym ciągu przekraczają koszty a tym samym nie wykonują zaplanowanej akumulacji. Zjawisko to jest szczególnie niekorzystne, gdyż hamuje dalszy szybki rozwój gospodarki narodowej i zwalnia wzrost stopy życiowej mas pracujących. W referacie sprawozdawczym na II Zjeździe tow. Bierut mówił: „Jednakże należy zdawać sobie sprawę, że wydatne podniesienie stopy życiowej ludności pracującej wymaga pogłębienia systemu oszczędzania, dalszego wzrostu wydajności pracy, pełnego wykonywania planów w zakresie obniżki kosztów własnych w drodze walki z przerostami w zatrudnieniu oraz stanowczej likwidacji marnotrawstwa materiałów i brakorobstwa”.

Niezmiernie ważną sprawą dla poprawy wskaźników ekonomiczno-finansowych przedsiębiorstw jest sprawa walki z nadmiernie niejednokrotnie gromadzonymi zapasami. Kwestię tę bardzo dobitnie postawił w swoim referacie na II Zjeździe tow. H. Minc mówiąc, że walka o pełne wykonanie planu w zakresie obniżki kosztów własnych musi prowadzić między innymi do likwidacji nadmiernych remanentów w produkcji i obrocie towarowym.

W wyniku uchwał II Zjazdu w ciągu 1954 roku nasza klasa robotnicza postawiła w centrum uwagi walkę o wykonywanie wskaźników jakościowych i ekonomiczno-finansowych. Na licznych konferencjach partyjno-ekonomicznych załogi wskazywały na konkretne środki, stawiały konkretne zadania w kierunku obniżki kosztów własnych i zmniejszenia nieuzasadnionych remanentów. Nie wszystkie jednak przedsiębiorstwa wypowiedziały tak zdecydowaną walkę tym ujemnym zjawiskom gospodarczym, co spowodowało, że nie zostały jeszcze uruchomione wszystkie rezerwy istniejące w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej. Uporczywe dążenia do osiągnięcia maksymalnych wskaźników ekonomiczno-finansowych będzie nadal pozostawało w centrum uwagi przedsiębiorstw socja-

listycznych, gdyż obecnie wszyscy jasno zdają sobie sprawę, że jest to jedyna droga do szybkiego wzrostu stopy życiowej mas pracujących i stałego wzmacniania siły naszego kraju.

W roku 1955 podobnie jak w roku ubiegłym zasadnicza działalność Narodowego Banku Polskiego będzie koncentrowała się w kierunku maksymalnego współdziałania w jak najlepszym wykonywaniu zadań postawionych przez partię przed poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej. Pod tym względem musimy wykorzystać bogate doświadczenia zdobyte przez załogę naszej instytucji w roku 1954, w trakcie realizacji też postawionych po IX Plenum i II Zjeździe, jak również skoncentrować większą uwagę na tych odcinkach, w których staje się konieczne głębsze oddziaływanie Banku.

Na czoło zagadnień pracy Banku w bieżącym roku wysuwają się bezsprzecznie trzy podstawowe problemy o znaczeniu ogólnogospodarczym, wokół których z pewnością skoncentruje się główny wysiłek załogi i którym podporządkowane być winny główne poczynania. Są to:

- 1) współdziałanie w wykonywaniu i przekraczaniu przez przedsiębiorstwa planowych założeń w zakresie akumulacji,
- 2) współdziałanie w wykonywaniu zadań w zakresie obniżania nadmiernych i nieuzasadnionych zapasów,
- 3) współdziałanie w wykonywaniu i przekraczaniu tych planów, które związane są bezpośrednio z obsługą konsumenta indywidualnego, a w szczególności planów obrotu towarowego i planów usług.

Zadania te znajdują oczywiście swój konkretny wyraz w okresowych planach kredytowych i kasowych, za wykonywanie których Bank jest bezpośrednio odpowiedzialny, trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że uchwały II Zjazdu stawiają plany Banku w specjalnym świetle, gdyż w ich realizacji znajdują odzwierciedlenia wszystkie zadania, które składają się na walkę o szybszy wzrost stopy życiowej, o umocnienie naszej gospodarki. Dlatego też w roku 1955, w roku wzmoczonego wysiłku o realizację wspomnianych zadań, plany nasze mają szczególnie wyraźny polityczny aspekt, o którym powinny pamiętać załogi naszych oddziałów, pamiętać o tym, że ich wysiłki o najlepsze wykonywanie planów wiążą się bezpośrednio z wysiłkiem całej klasy robotniczej w realizacji wielkich zadań postawionych przez partię i rząd.

Wymienione wyżej trzy zadania wiążą się ze sobą ściśle i wszystkie komórki Banku biorą w nich udział. Bowiem walkę o obniżkę kosztów własnych, walkę o zadania w zakresie akumulacji realizują nie tylko komórki kredytowe, lecz również komórki planowania

kasowego poprzez limitowanie wypłat o charakterze administracyjno-gospodarczym, komórki kontroli funduszu plac, komórki operacyjne, obsługujące rozliczenia między przedsiębiorstwami i inne.

W pracy nad wykonaniem zadań emisyjnych biorą udział nie tylko komórki planowania, lecz także komórki kredytowe (w pracy nad właściwym przesuwaniem i upłynnianiem zapasów materiałowych i towarowych) komórki obsługi budżetu Państwa, dysponenti rozliczeń.

Pod kątem widzenia podstawowych zadań powinny być przystosowane metody pracy poszczególnych komórek, powinna rozwijać się codzienna inicjatywa pracowników w rozwiązywaniu konkretnych sytuacji i podejmowaniu decyzji. Pod tym też kątem widzenia powinny iść ulepszenia w naszym systemie kredytowym, pieniężnym i rozliczeniowym w tych punktach, które nie pozwalają jeszcze na pełne i właściwe oddziaływanie na życie gospodarcze.

Dlatego też warto sobie przypomnieć niektóre poczynania nasze w roku 1954 i zarysować niektóre szczegółowsze zadania i środki, które powinny być podejmowane w roku bieżącym.

Oddziaływanie Banku na gospodarkę przedsiębiorstw w ubiegłym roku poważnie się zwiększyło, jednakże było ono skoncentrowane przede wszystkim na walce z nadmiernymi zapasami. Zbyt mało była zwracana uwaga na tak kapitalne zadania jakim jest plan w zakresie akumulacji, a który jest zarazem najbardziej syntetycznym wskaźnikiem pracy przedsiębiorstwa. W pracy kredytowej nie rozróżniano przedsiębiorstw wykonujących i nie wykonujących planów akumulacji, stosując w stosunku do jednych i drugich tę samą w zasadzie politykę kredytową. Jest rzeczą jasną, że zróżnicowanie tej polityki może stać się bardzo mobilizującym czynnikiem dla lepszego wykonywania planów obniżki kosztów własnych i planów wydajności, a szczególnie w obecnym okresie nie należy rezygnować z tak ważnej broni w całym arsenale środków oddziaływania bankowego.

Już począwszy od I kwartału pracownicy kredytowi otrzymują pierwszy istotny środek takiego oddziaływania. Jest nim zmiana w systemie planowania i rozdziału kredytu na przeterminowane należności fakturowe. Oddziały wojewódzkie i oddziały operacyjne otrzymują obecnie swoje terenowe limity tego kredytu, udzielanie zaś jego będzie uzależnione przede wszystkim od wykonania przez dane przedsiębiorstwo planowej akumulacji oraz od właściwej gospodarki zapasami. W ten sposób dobrze pracujące przedsiębiorstwa mogą otrzymać dodatkową pomoc kredytową, która jednocześnie pomoże im w polepszeniu swojej sytuacji płatniczej. Ważnym momentem jest tu również możliwość ustalania terminu płatności tego kredytu, który obecnie jest uzależniony od decyzji oddziału. Omawiana zmiana systemu planowania i udzielanie kredytu na przeterminowane należności fakturowe spowoduje konieczność głębszego wejścia przez oddziały w ekonomikę przedsiębiorstw i konieczność stałego studiowania wyników finansowych. Pomoże to z kolei w głębszym spojrzeniu na pracę poszczególnych przedsiębiorstw, co może stać się bardzo pożyteczne w całości pracy kredytowej i ekonomicznej oddziałów.

Również inne posunięcia w ostatnim okresie szły w kierunku dania możliwości oddziałom głębszego wniknięcia i skuteczniejszego oddziaływania na przedsiębiorstwa. Mamy tu na myśli pewne uproszczenia w pracy ewidencyjno-statystycznej a przede wszystkim

zniesienia bankowej drogi planowania kredytowego dla szeregu branż. Zaprzestanie sporządzania wniosków do planu kredytowego przez oddziały dla szeregu branż powoduje skasowanie podwójnej drogi w planowaniu kredytowym, stwarza konieczność głębszego zainteresowania się przedsiębiorstw i jednostek centralnych planowaniem kredytowym i wzmacnia ich odpowiedzialność za to planowanie a z drugiej strony odciąża w poważnym stopniu poszczególne ogniwa Banku, dając im możliwość większego skoncentrowania się na pracy ekonomicznej.

Rok ubiegły przyniósł nam bogate doświadczenia i niewątpliwe rezultaty w pomocy przedsiębiorstwom przy upłynnianiu zapasów nadmiernych i zbędnych. Placówki Banku nauczyły się stosować cały wachlarz środków zarówno kredytowych jak i pozakredytowych w kierunku odpowiedniego oddziaływania na przedsiębiorstwa. W roku bieżącym metody te trzeba będzie jeszcze polepszyć i rozszerzyć. Doszliśmy już do znacznego oczyszczenia kredytu nad nadzwyczajne potrzeby, którym dotychczas w wielu przypadkach były kredytowane zapasy gospodarczo nie uzasadnione zarówno z punktu widzenia poszczególnego przedsiębiorstwa jak i całej gospodarki. W ciągu 1954 roku stan ten ulega stałej i wydajnej poprawie. Placówki Banku nie dopuszczają już prawie do kredytowania stale tych samych fizycznie zapasów mimo pozornego ich upłynnienia i wnioski o nowy kredyt, również mniej jest nieuzasadnionych prolongat tego kredytu. Polepszyła się również kwalifikacja zapasów, a co za tym idzie zwiększenie wyłączeń z kredytowania zapasów gospodarczo nie uzasadnionych, a jednocześnie wzmożła się świadomość pracowników kredytowych, że tzw. liberalne kredytowanie nie pomaga, lecz przeciwnie szkodzi przedsiębiorstwom, że właściwe kredytowanie może tylko pomóc jednostkom gospodarczym, gdyż wpływa na szybsze przesuwanie środków z jednej fazy produkcji czy obrotu do drugiej, stwarza istotny doping do rozładowania różnych zatorów i niewłaściwie nagromadzonych materiałów, czy wyrobów gotowych. O właściwym kierunku w naszym kredytowaniu świadczy znaczny spadek kredytu na nadzwyczajne potrzeby, który w 1954 r. wyniósł ca 37%. Dążenie do całkowitego oczyszczenia wspomnianego kredytu w roku bieżącym przyczyni się niewątpliwie do dalszego i skuteczniejszego oddziaływania Banku na pracę przedsiębiorstw w zakresie środków obrotowych. Znacznie większą niż dotychczas uwagę należy zwrócić na zjawiska zamrażania środków obrotowych w inwestycjach i kapitalnych remontach. Zjawisko to zaczęło w roku ubiegłym przybierać dość niepokojące rozmiary, a uczulenie naszego aparatu kredytowego w tym zakresie nie było dostateczne. Szczególnie w lustracjach dokonywanych w przedsiębiorstwach tej sprawie należy poświęcić znacznie większą uwagę i stosować szeroki wachlarz środków dla likwidacji tych tendencji które prowadzą w konsekwencji do zwicnięć w planowanym podziale dochodu narodowego.

Wydaje się również słuszne stosowanie w większym niż dotychczas stopniu pozakredytowych metod oddziaływania placówek bankowych na pracę przedsiębiorstw. Włączenie się oddziałów do narad partyjno-ekonomicznych w zakładach pracy, na których były omawiane metody i środki poprawienia wskaźników ekonomiczno-finansowych nie było jeszcze dostatecznie skuteczne. W podobnych naradach trzeba brać większy udział, w szerszym stopniu stawiać przed zalogami sprawę gospodarki zapasami, zużycia materia-

łowego, polityki zaopatrzeniowej, zbytu, sprawę jakości produkcji, zamrożeń środków obrotowych w inwestycjach i inne.

Należy nawiązać bliższy niż dotychczas kontakt z komitetami partyjnymi odpowiednich szczebli oraz właściwymi organami prezydów rad narodowych, sygnalizując o ważniejszych niedociągnięciach i uchybieniach. Oczywiście, że nie można tu ograniczać się tylko do tych sygnałów które wynikają bezpośrednio z materiałów posiadanych przez kredytowców, lecz szeroko wykorzystywać materiały wynikające z kontroli funduszu plac, z kontroli kapitałnych remontów, z planowania kasowego.

W niestannym dążeniu oddziałów do właściwego oddziaływania na przedsiębiorstwa w kierunku wypracowywania większej akumulacji szybszej rotacji środków obrotowych i sprawniejszego spływu towarów do konsumenta poważną pomoc powinna okazać Centrala Banku, która dążąc do stałego, coraz większego usamodzielnienia placówek terenowych powinna jednocześnie pracę tych placówek kierunkować w generalnych liniach, wskazując na zagadnienia najważniejsze z punktu widzenia ogólnej problematyki gospodarczej oraz spraw aktualnie się wysuwających. Dlatego w zadaniach, które stawia przed sobą Centrala na rok 1955 widzimy takie sprawy, jak np.:

- przeanalizowanie problematyki produkcji niezałożonej w przemyśle, wpływanie na skrócenie cyklu produkcyjnego, obniżenie tą drogą kosztów własnych oraz środków obrotowych zaangażowanych w produkcję

- uregulowanie metod kredytowania w poszczególnych branżach produkcji zakończonej, w celu osiągnięcia bardziej precyzyjnego wpływu systemu kredytowego na spływ wyrobów gotowych z przemysłu do handlu.

W zakresie obrotu towarowego w roku 1953—1954 dokonał Bank ogromnej pracy przedstawienia większości przedsiębiorstw handlowych na formy kredytowania na obrót. Szczególnie ważne było w ubiegłym roku stworzenie odpowiednich metod w tym systemie kredytowania dla przedsiębiorstw o działalności mieszanej. Dlatego też planuje się:

- wprowadzenie kredytu normatywnego na obrót we wszystkich gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” oraz w spółdzielniach spożywców o działalności mieszanej, na podstawie przepisów instrukcyjnych ulepszonych w oparciu o doświadczenia i obserwację, oczywiście w ramach ogólnej modyfikacji przepisów o kredytowaniu na obrót.

W celu zaś wzmocnienia dyscypliny finansowej i polepszenia sytuacji finansowej spółdzielni zaplanowane zostało:

- podjęcie dalszych prac zmierzających do spowodowania wyposażenia jednostek podległych CRS „Samopomoc Chłopska” w fundusze własne w obrocie przez wyrównanie niedoborów a następnie przygotowania warunków do podwyższenia procentowego, minimalnego pokrycia normatywów funduszami własnymi.

Bardzo poważne zadania stoją również przed Centralą Banku w zakresie zagadnień związanych z kredytowaniem rolnictwa. Jednymi z głównych są tu prace związane z polepszeniem kredytowania gospodarstw rolnych oraz wpływaniem na stałą poprawę ich gospodarki. Dlatego między innymi zostało założone kodyfikacja i uzupełnienie przepisów o kredytowaniu i kontroli PGR oraz zespołów rolnych poza PGR.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tak poważne zadania,

które stoją przed aparatem kredytowym w zakresie pracy ekonomicznej nie są do pomyślenia bez znacznego podniesienia poziomu w wykonywaniu codziennych czynności w zakresie kredytowania i kontroli, gdyż z sumy tych czynności powiązanych oczywiście pełnym zrozumieniem ich sensu ekonomiczno-politycznego składa się praca kredytowca. Niestety jednak w roku ubiegłym, mimo znacznych osiągnięć nie dokonało w tym zakresie radykalnej poprawy.

Jeszcze zbyt często spotykane są błędy, które godzą w podstawowe zasady i funkcje naszego kredytu. Często jeszcze spotyka się, że oddziały:

- przekraczają branżowe limity kredytów celowych, a z drugiej strony nie stawiają do dyspozycji oddziałów wojewódzkich przewidywanego nie wykonywania tych limitów,

- udzielają kredytu na podstawie niedostatecznie uzasadnionych wniosków, przyjmują wnioski bez ustalonego terminu płatności,

- nie dokonują spłat kredytów w przewidzianym terminie itp.

Dlatego też sprawa wykonawstwa powinna w bieżącym roku stanąć jako jedno z pierwszoplanowych zadań.

Rok 1954 był okresem bardzo ważnym dla rozwoju naszego planowania kasowego i systemu obrotu pieniężnego. Została wydana nowa instrukcja o planowaniu kasowym, kodyfikująca i porządkująca dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie oraz regulująca szereg zagadnień istotnych z punktu widzenia planowania kasowego jak np. uporządkowanie klasyfikacji, ściślejsze powiązanie wniosków z planami finansowo — gospodarczymi jednostek planujących, uregulowanie planowania placówek pocztowych i inne. Ukazało się szereg aktów bardzo ważnych dla sprawy planowania kasowego i obrotu pieniężnego, jak Uchwała Rady Ministrów Nr 424, regulująca sprawę nabycia przedmiotów używanych przez jednostki gospodarki społecznej od osób fizycznych i jednostek gospodarki nieuspołecznionej, Uchwała Prezydium Rządu Nr 555, która stała się podstawą prawną do wydania zarządzeń regulujących niektóre zagadnienia obrotu gotówkowego i przygotowania ostatecznego tekstu instrukcji o obrocie gotówkowym oraz stawiająca na nowych mocniejszych podstawach sprawę wypłat gotówki na wydatki o charakterze administracyjno-gospodarczym. Zostało również wydane Zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów, regulujące sprawę sprzedaży pozarynkowej.

Te wszystkie akty powstały w wyniku głębokiego zrozumienia czynników kierowniczych dla spraw planowego regulowania obrotu pieniężnego i zasadniczego wpływu tego zagadnienia na sprawę stałego podnoszenia siły nabywczej ludności pracującej i wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego.

Znacznie wzrosła troska i pomoc tych czynników przy wykonywaniu kwartalnych planów kasowych i to zarówno na szczeblu centralnym, jak wojewódzkim a często również na szczeblu powiatowym. W uporczywej walce o wykonywanie planowych zaleceń emisyjnych placówek Banku znajdowały znaczną pomoc ze strony czynników partyjnych, co poważnie ułatwiało pracę i podnosiło autorytet instytucji planowania kasowego. Należy dążyć do tego, aby to zrozumienie i pomoc w roku bieżącym ulegała dalszemu pogłębieniu i aby sprawa wykonywania planu kasowego stała się sprawą ogólną. W szczególności podobnie jak podkreślaliśmy to w poprzednich ustępach należy bardzo poważnie zacieśnić współpracę z prezydiami

rad narodowych, czego nie zdołaliśmy dokonać w 1954 r. a w związku z nowym etapem w pracy terenowych organów władzy państwowej współpraca ta będzie miała zasadnicze znaczenie.

Rok ubiegły był również okresem ogromnego wzmoczenia operatywności naszych placówek przy wykonywaniu planowych zadań i śmiało można powiedzieć, że nastąpiła tu zmiana o zasadniczym znaczeniu. Sprawa wykonania planu staje się coraz bardziej ambitną i punktem honoru placówek i kierowników wszystkich szczebli. Przejawiło się to w zmianie postawy do planu w podstawowej części oddziałów, a wynikającej z coraz głębszego zrozumienia ekonomicznych podstaw i znaczenia planu kasowego w naszym życiu gospodarczym.

Te linie rozwoju, które tak wyraźnie zarysowały się w 1954 r. powinny być i w tym roku nadal rozwijane, dlatego też zwrócimy uwagę na niektóre odcinki, w których zarysowuje się konieczność dalszego konsekwentnego rozwijania słusznie podjętych poczynañ oraz na niektóre inne gdzie praca nasza nie stoi jeszcze na właściwym poziomie.

Stoczona w poszczególnych kwartałach 1954 r. walka o oszczędności w tytułach limitowanych znalazła swoje ukoronowanie w IV kwartale, przynosząc poważne oszczędności w skali całej gospodarki i znajdując wysoką ocenę i uznanie u czynników kierowniczych.

W samym tylko bowiem IV kwartale oszczędzone sumy przekraczają kwotę 100 mil. zł., w porównaniu zaś z dynamiką w latach ubiegłych, która przez nacisk Banku jak też i innych czynników została znacznie złagodzona, kwota ta wyniosłaby znacznie więcej. Świadczy to o tym, że ofensywa była wymierzona w słusznym kierunku, że w gospodarce istniały realne możliwości oszczędności w tym zakresie, po które trzeba było w zdecydowany sposób sięgnąć. Świadczy to o tym, że na odcinku delegacji, zakupu towarów, materiałów i innych wydatków administracyjno-gospodarczych istnieje z pewnością jeszcze nadal nieuzasadniona rozrzutność, która rozwinęła się poprzednio z braku należytej kontroli. Poczynania nasze w roku bieżącym powinny iść w kierunku dalszego ograniczenia tych wydatków i przynoszeniu dalszych realnych oszczędności dla gospodarki narodowej. Jednakże przy obecnej polityce ciasnych limitów wyszły na jaw pewne niedociągnięcia i słabości, z którymi należy zdecydowanie walczyć. Przejawiły się tendencje do omijania limitów zarówno ze strony niektórych jednostek, jak i co gorsze ze strony niektórych, na szczęście nielicznych, oddziałów. Po zamknięciu drogi przelewów, na specjalne do tych celów otwieranych rachunków osób fizycznych wspomniane omijanie idzie w kierunku np. przekazywania kwot przez pocztę, a nawet pozorowanych pomyłek w klasyfikacji. Z tymi przejawami trzeba zdecydowanie walczyć.

Drugi poważny sukces, który osiągnęliśmy w 1954 r. — to znaczy ograniczenie wydatków dokonywanych przez przedsiębiorstwa i jednostki uspołecznione na rzecz osób fizycznych i gospodarki nieuspołecznionej, które, jak sobie przypominamy w IV kwartale 1953 r. przybrały dosyć niepokojące rozmiary. Wykorzystaliśmy tutaj wszelkie możliwości, aby część tych wydatków gospodarczo nie uzasadnionych poważnie ograniczyć. Z pomocą przyszły tu uchwały rządowe, o których wspominaliśmy wyżej, regulując ceny zakupów i formy zapłaty. Szczególnie skutecznie poczynania te rozwinęły się w IV kwartale ubiegłego roku, kiedy w oparciu o Uchwałę Nr 555 odpowiednie zarządzenie

Prezesa NBP zakazało placówkom Banku dokonywania przelewów na rachunki osób fizycznych i jednostek gospodarki nieuspołecznionej, na których nie są koncentrowane faktyczne obroty, a otwierane były jedynie w celu łatwiejszego podjęcia gotówki z pominięciem kontroli bankowej. O rezultatach wytrwałej i konsekwentnej działalności pracowników planowania kasowego świadczy fakt, że w IV kwartale wypłaty w wymienionym zakresie ukształtowały się znacznie poniżej kwot zaplanowanych i około 200 mil. zł. niżej niż wypłaty w odpowiednim kwartale 1953 r.

I tu również praktyka wykazała, że możliwości ograniczenia nieuzasadnionych wydatków są znaczne, nie mówiąc już o bezwzględnie wstrzymywaniu wydatków, które stanowią łamanie dyscypliny finansowej. Istnieją jednak dotychczas jeszcze poważne braki, które w bieżącym roku trzeba będzie usunąć. Przede wszystkim trzeba znacznie większą uwagę zwrócić na wypłaty, w których jednym z kontrahentów jest klient GKS. Dotychczas istnieją tu zbyt liczne przecieki. Nie dość również dokładnie i właściwie rozpatrywana jest dokumentacja składana przez klientów przy dokonywaniu wypłat, w szczególności udokumentowanie trybu i podstawy prawnej ustalania ceny.

W IV kwartale oddziały Banku rozwinęły również szerszą akcję ograniczenia nadmiernych i nieformalnych wydatków z bezosobowego funduszu plac, co było jak najbardziej słuszne ze względu na często jeszcze zbyt rozrzućną gospodarkę tym funduszem oraz ogólną tendencję wyrażoną w uchwałach rządowych, ograniczających w tym kwartale wypłaty z funduszu bezosobowego. Mieliśmy tu również poważne rezultaty. Trzeba jednak stwierdzić, że w wielu przypadkach wywołana walka o ograniczanie wzmiankowanych wydatków osłabiła ostrze skierowane na właściwe gospodarowanie podstawową sumą wydatków, to jest wydatkami z osobowego funduszu plac.

Obserwowaliśmy pewne zmniejszenie ilości i skuteczności lustracji (poza akcją lustracyjną przeprowadzaną w miesiącu listopadzie). W roku bieżącym trzeba bacznie śledzić, aby utrzymać tu właściwą równowagę i pamiętać, aby w słusznej zresztą pracy nad niedopuszczaniem do niewłaściwych wydatków z bezosobowego funduszu plac (które z natury rzeczy są łatwiejsze do uchwycenia) nie zatracać z pola widzenia zasadniczego odcinka pracy. W osobowym funduszu plac bowiem uchwycenie nieprawidłowości jest znacznie trudniejsze i możliwe z reguły w drodze lustracji, praca nad ich usunięciem jest znacznie żmudniejsza, a efekty osiągnięte mogą być przeważnie w dłuższej fali. Rezultaty jednak osiągnięte tu są bardziej efektywne, a przekroczenia i niedociągnięcia są jeszcze bardzo liczne i stanowią większe kwotowo niebezpieczeństwo gospodarcze.

Poczynania oddziałów w kierunku akwizycji jak największych wpływów gotówkowych miały właściwy kierunek i przybierały coraz bardziej na intensywności. Rok bieżący będzie stał w znacznej mierze pod znakiem dalszego porządkowania sprzedaży pozarynkowej, do czego zmierzała dotychczasowa działalność Banku i co znalazło wyraz w zarządzeniach wydanych w końcu minionego roku. Jednak same zarządzenia, jak to zresztą pokazała już praktyka, nie mogą dać oczekiwanych rezultatów i trzeba będzie ze strony naszych oddziałów stałej pracy, obserwacji rynku i wpływu utargów do kas Banku oraz ścisłej współpracy z wydziałami handlu przydzielić rad narodowych, aby w oparciu o istniejące zarządzenia odcinek ten jak najbardziej uporządkować.

Z pewnych mankamentów, które obserwowaliśmy w ostatnim okresie, wymienić należy ujawniający się, na tle zresztą ogólnego podnoszenia się pracy ekonomicznej komórek planowania kasowego, pewien spadek poziomu w zakresie wykonywania bieżących czynności, który szczególnie ostro ujawnił się w III kwartale ubiegłego roku.

Ten ujemny objaw należy w 1955 roku w sposób zdecydowany zlikwidować a podnieść poziom pracy technicznej w planowaniu kasowym. Trzeba zawsze pamiętać, że plan kasowy jest również bardzo ważnym systemem ewidencji ogólnopaństwowej różnych zjawisk gospodarczych i wszelkie nieścisłości i nieprawidłowości mogą powodować błędy w ocenie sytuacji. Niedostateczne wykonywanie poszczególnych czynności i niedostateczny rygorystyczny stosunek do uczestników planowania kasowego siłą rzeczy prowadzi do pewnego rozluźnienia, co w konsekwencji odbija się z pewnością na całej pracy ekonomicznej.

Z pomocą oddziałom powinna w tej mierze przyjść Centrala Banku, która nie rozwiązała jeszcze 1954 r. wszystkich problemów, które wyłoniły się w trakcie

wprowadzenia w życie nowej instrukcji o planowaniu kasowym. Dlatego też w roku bieżącym planuje się:

— opracowanie i wprowadzenie w życie środków mających na celu poprawę jakości planowania oddziałów Banku w szczególności w drodze ustalenia metody sporządzania planu kasowego oddziałów wojewódzkich i oddziałów operacyjnych oraz polepszenia pracy inżynierskiej i zacieśnienia współpracy z oddziałami.

Szczególną opieką należy w tym zakresie otoczyć GKS, gdzie nawet takie czynności jak sporządzanie wniosków i właściwe dokonywanie klasyfikacji pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia.

Zarysowaliśmy tylko pewne zagadnienia i to w sposób ogólny, które ilustrują pewne kierunki pracy, stojące przed naszą instytucją w roku bieżącym a w szczególności przed pionem planistyczno-kredytowym. Świadczą one niezbicie o tym, że praca ta jest jak najściślej zespolona z całokształtem przejawów życia gospodarczego naszego kraju i że zadania Banku w kierunku coraz aktywniejszego i skuteczniejszego wpływu na te przejawy stają się coraz większe.

L. Laskowski

Klasyfikacja zapasów a prawidłowość kredytowania

Jedną z zasadniczych cech obowiązującego u nas systemu kredytowego jest przeprowadzana przez Bank kwalifikacja zapasów z punktu widzenia funkcji, jaką spełniają one w przedsiębiorstwie. Jasną jest rzeczą, że kwalifikacja ta służy przede wszystkim kredytowaniu,¹⁾ które stanowi najważniejszą funkcję Banku, obok regulowania obiegu pieniężnego i przeprowadzania rozliczeń w gospodarce narodowej. Właściwe kredytowanie i oddziaływanie tą drogą na gospodarkę przedsiębiorstw musi opierać się na wnikliwym i wszechstronnym rozeznaniu zapasów z punktu widzenia ich charakteru oraz przyczyn występowania. Winna być przy tym brana też pod uwagę aktywność, jaką wykazuje przedsiębiorstwo w zakresie przyspieszania obiegu środków obrotowych oraz upływnienia nadmiernych zapasów. To jest niemniej ważne niż analizowanie przyczyn powstania zapasów w przedsiębiorstwie. Życie nie daje się bowiem ująć w zbyt sztywne ramy, a ponadto rodzi zawsze pewne niespodzianki, głównie wskutek licznych i skomplikowanych powiązań między przedsiębiorstwami. Dlatego najlepiej nawet pracujące przedsiębiorstwo może wykazać przejściowe zwolnienie krążenia środków obrotowych w wyniku spiętrzenia dostaw, braku części, braku rozdzelników itp. W tych właśnie przypadkach wielką rolę przy kredytowaniu odgrywa aktywność przedsiębiorstwa w zlikwidowaniu powstałej nieprawidłowości.

Zagadnienie właściwej kwalifikacji zapasów przez aparat bankowy posiada więc wielkie znaczenie, które podkreśla jeszcze i ta okoliczność, że kredytowanie zapasów stanowi podstawowy i najważniejszy odcinek kredytowania. Wynika to zarówno z rozmiarów kredytów normatywnych i ponadnormatywnych w ogólnej sumie kredytów²⁾ jak i z faktu, że one właśnie związane są z materialnymi procesami produkcji i obiegu. Dzięki temu można je uznać za najlepszy

instrument oddziaływania i kontroli przy pomocy pieniądza nad przebiegiem reprodukcji w przedsiębiorstwach — a jednocześnie za główne narzędzie, przy pomocy którego państwo planowo kieruje zasobami pieniężnymi, gromadzone w systemie bankowym, (włączając w to nadwyżkę budżetu państwa) na potrzeby rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

Powstaje przeto pytanie, jak na podstawie praktyki ostatnich lat funkcjonuje kredytowanie zapasów?

Jeśli chodzi o zapasy normatywne, to kredytowanie ich posunęło się poważnie naprzód — wskutek wprowadzenia w handel kredytu normatywnego na obrót — i w zasadzie nie następuje trudności, poza odcinkiem, na którym styka się z kredytowaniem zapasów ponadnormatywnych. Mianowicie obowiązuje obecnie zasada, że zapasy trudnozbymalne w handlu nie muszą być ujawnione wyłącznie w postaci nadwyżki ponad zapas w granicach planowej rotacji. Przepisy bowiem instrukcji wyraźnie wskazują, że zapasy trudnozbymalne mogą być również rozeznane niejako „z natury“, a więc bez względu na wysokość zapasów w granicach planowej rotacji. Zasada ta teoretycznie słuszna budzi szereg zastrzeżeń, którym daliśmy już wyraz przy omawianiu kredytowania handlu.³⁾

Ograniczmy się przeto tylko do ponownego postawienia tezy, że za zapasy trudnozbymalne w handlu winny być w zasadzie uznane tylko te zapasy, które już raz ujawniły się jako zapasy ponadnormatywne w wyniku przekroczenia zapasu w granicach planowej rotacji — i do następnej regulacji nie zostały upłynnione. Wszelkie zaś inne „wyszukiwanie“ zapasów trudnozbymalnych⁴⁾ winno być ograniczone do przypadków wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych. Ponieważ sprawa chodliwości lub niechodliwości towarów jest zwykle w tych przypadkach sprawą wątpliwą, proponowaliśmy zgodę oddziałów wojewódzkich.⁵⁾

¹⁾ Odgrywa też ona poważną rolę przy analizie sytuacji finansowej przedsiębiorstw.

²⁾ Kredyty normatywne i ponadnormatywne a więc kredyty na zapasy i nakłady przyszłych okresów stanowią obecnie około 70% całej działalności kredytowej Banku, przy czym kredyty na nakłady przyszłych okresów odgrywają niewielką rolę.

³⁾ „Wiadomości NBP“ Nr 6/54 str. 359.

⁴⁾ A więc w sytuacji gdy zapas faktyczny nie przekracza zapasu w granicach planowej rotacji.

⁵⁾ Porównaj cytowany artykuł str. 360.

Nie znaczy to oczywiście, że poza tym nie ma żadnych trudności z kwalifikacją zapasów normatywnych. Leżą one jednak właściwie poza systemem kredytowym i dotyczą prawidłowości ustalania wskaźników rotacji, które są podstawą obliczania zapasów normatywnych i z kolei wysokości kredytu normatywnego.

Znacznie bogatszy zakres doświadczeń, nie zawsze pozytywnych, wykazuje kwalifikacja zapasów ponadnormatywnych. Nieporozumienia w tym zakresie występują niestety tak często, że podważają prawidłowość kredytowania w niektórych oddziałach Banku, bądź w niektórych gałęziach gospodarki.

Najczęściej spotykane błędy występują na tle niezrozumienia istoty procesów gospodarczych w przedsiębiorstwach, zwłaszcza na odcinku sezonowości, niewłaściwego rozgraniczenia zapasów „celowych” od „innych” oraz zapoznawania celu kwalifikacji zapasów, jakim jest rozstrzygnięcie kwestii czy udzielić, czy też odmówić udzielenia kredytu.

Jeśli chodzi o zagadnienie sezonowości, to niewątpliwie wiele zrobiono w latach 1953 i 1954 dla podkreślenia zupełnej odrębności między występowaniem sezonowości w przemyśle i handlu. O ile bowiem w przemyśle zapasy sezonowe powstają na ogół właśnie w okresie sezonowego nasilenia działalności przedsiębiorstwa na odcinku zaopatrzenia i produkcji, lub po okresie produkcji (np. zapasy cukru w cukrowniach), to w handlu zapasy sezonowe mogą występować w zasadzie tylko w okresie przed rozpoczęciem sezonu. Jednocześnie jednak w wielu przypadkach zaczęto komplikować sprawę sezonowości, głównie w przemyśle i rolnictwie. Postarajmy się sięgnąć do przykładów.

Wydział Kredytów Przemysłu Rolnego i Spożywczego wydał w roku 1953 wyjaśnienie jakie zapasy nie mogą być zaliczane do zapasów celowych w przemyśle owocowo — warzywnym. Między innymi wymieniono z surowców np. cukier, ponadto zaś wszystkie w zasadzie wyroby gotowe.

Natomiast produkcja w toku z reguły miała być zaliczana do zapasów celowych. W wytycznych tych, poza taksatywnym wyliczeniem artykułów, nie podano ani słowa wyjaśnienia dlaczego właśnie takie a nie inne artykuły mogą lub nie mogą być zaliczane do zapasów celowych. Wobec tego omawiane wytyczne zamiast przyczynić się do lepszej kwalifikacji zapasów w przemyśle owocowo — warzywnym, spowodowały poważne zamieszanie, zwłaszcza w tych oddziałach, które mając wątpliwości nie zwróciły się do Departamentu Kredytów o ich wyjaśnienie. W rezultacie zapasy cukru i wyrobów gotowych zamiast być kredytowane kredytem celowym lub wyłączone z kredytowania, były w wielu oddziałach kredytowane kredytem na nadzwyczajne potrzeby. Zastanówmy się wobec tego nad tym co tkwiło u podstaw wymienionych wytycznych. Otóż na konferencji z centralnym zarządem tego przemysłu ustalono, że normatywy cukru są wystarczające, że nie zawsze zużywa się go w pierwszych fazach produkcji, że wreszcie cukrownie są w zasadzie położone tak blisko zakładów wytwórczych omawianego przemysłu⁶⁾, że nie ma podstaw do tworzenia sezonowych zapasów cukru jednocześnie z tworzeniem sezonowych zapasów owoców i warzyw w okresie nasilenia ich skupu. Ale co miały zrobić zakłady, które wbrew regule położone były wyjątkowo daleko od cukrowni, wobec czego nie mogły szybko uzupełniać normatywnego zapasu cukru, wyczerpującego się w czasie wzmożonej produkcji. Zmu-

szone one były rzecz jasna do gromadzenia cukru w momencie rozpoczynającego się skupu.

Wobec tego oddział Banku uważał się całkowicie za usprawiedliwiony, udzielając w tych przypadkach kredytu na nadzwyczajne potrzeby. W rezultacie zapas cukru niezbędnie potrzebny w zakładach przetwórczych był w jednych zakładach finansowany w ramach normatywu w innych zaś kredytem na nadzwyczajne potrzeby, pomimo, że w istocie żadna „nadzwyczajna potrzeba” nie zachodziła. Byłoby jeszcze nieźle, gdyby uznano, że wystąpiło tylko spiętrzenie dostaw i że zasadniczo zapas normatywny wystarcza. Tymczasem w większości przypadków było właśnie przeciwnie, zapasy cukru jako „nie budzące wątpliwości” z punktu widzenia ich celowości gospodarczej były przez oddziały kredytowane na ogół stale. W ten sposób intencja centralnego zarządu, żeby w zasadzie nie dopuścić do powstawania ponadnormatywnych zapasów cukru (przez nieudzielanie na nie kredytu na materiały) miała tylko ten skutek, że przedsiębiorstwa zamiast kredytu na materiały dostawały kredyt na nadzwyczajne potrzeby.

W odniesieniu zaś do wyborów gotowych intencja wspomnianych wytycznych była następująca. Ostatnia faza cyklu produkcyjnego przy produkcji np. marmelady lub wina trwa bardzo krótko, zwykle jeden dzień, ponieważ chodzi tu albo o rozlanie wina z beczek do butelek, albo o przepuszczenie pulpy owocowej przez odpowiednią aparaturę, która ma na celu uwolnienie marmelady od składników chemicznych konserwujących zapasy produkcji w toku (która to produkcja właściwie jest wyrobem gotowym i brakuje jej tylko owego „wyparowania kwasów” oraz właściwego opakowania). Tak więc ze względu bądź na wygodę magazynowania⁷⁾, bądź na zapobieganie zepsuciu, zapasy w tych przemysłach winny być utrzymywane w postaci produkcji w toku, która zresztą bardzo szybko, w miarę napływających zamówień, może być zamieniona na wyroby gotowe. Dlatego właśnie ustala się też niski normatyw na wyroby gotowe w tym przemyśle. Skutek jednak wspomnianego zarządzenia był taki, że w wielu oddziałach zapasy wyrobów gotowych były finansowane kredytem na nadzwyczajne potrzeby. I znów nieporozumienie; intencja żeby w ogóle nie trzymać zapasów w postaci gotowych wyrobów przerodziła się tylko w zagadnienie jakim kredytem je finansować.

Z przytoczonego przykładu można wyciągnąć następujące wnioski:

po pierwsze, że nie należy wydawać wytycznych bez podawania intencji takiego lub innego rozwiązania, w przeciwnym razie wytyczne te mogą być traktowane w sposób formalistyczny i hamują inicjatywę referentów kredytowych w oddziałach;

po drugie nie należy wskazywać, że dany rodzaj zapasów w każdym przypadku musi być zaliczany tylko do celowych, lub tylko do innych, bo życie nie da się nigdy zamknąć w zbyt sztywnych granicach. Przykładem może być znów wino. W jednym z przedsiębiorstw rozlano do butelek większe ilości wina, zgodne z zamówieniem i przygotowano do wysyłki. Tymczasem temperatura obniżyła się do kilkunastu stopni mrozu i wina nie można było wysłać. Czy należało wobec tego, zgodnie z wytycznymi, odmówić udzielenia kredytu na wyroby gotowe? Czy należało może udzielić kredytu na nadzwyczajne potrzeby i żądać planu rozładowania z terminem ustalonym chyba przez PIM? Oczywiście,

⁶⁾ Co zezwala na szybkie zaopatrzenie się w razie wyczerpania zapasów.

⁷⁾ Zapasy w butelkach zajmują dużo miejsca i narażone są na uszkodzenie.

że ani jedno ani drugie. Należało, pozornie wbrew wytycznych a za to zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, udzielić kredytu na wyroby gotowe, wychodząc z założenia, że zmiana produkcji w toku na wyroby gotowe nie spowodowała wygaśnięcia sezonowości w przedsiębiorstwie, a więc, że nastąpiła tylko zmiana formy przechowywania zapasów z przyczyn od przedsiębiorstwa niezależnych. Wynika z tego, że Centrala Banku winna w takich przypadkach dawać tylko pewne wskazówki a nie ścisłe polecenia;

po trzecie, że na przytoczonych rozwiązaniach zaciążyło zbyt formalistyczne podejście do zagadnienia kwalifikacji zapasów. Jak zobaczymy dalej, nie jest to jedyny przykład takiego podejścia i to nie tylko w oddziałach ale czasem i w Centrali Banku. Sięgnijmy znów do przykładu.

Przy kredytowaniu jednego z zespołów PGR postanowiono nie sprzedane w terminie zapasy zboża kredytować kredytem na nadzwyczajne potrzeby. Argumentacja była następująca: zboże jako zapas sezonowy winno po omłotach zostać w części zaliczone do zapasu niezbędnego dla potrzeb własnych PGR (jako materiały) w pozostałej zaś części sprzedane do PZZ. Ponieważ PZZ z braku pomieszczeń magazynowych nie mogły od razu przyjąć całej ofiarowanej im partii, przeto uznano, że sprzedaż nastąpiła z przyczyn niezależnych od PGR i kredyt na produkcję w toku o charakterze sezonowym zamieniono po omłotach zbóż na kredyt na nadzwyczajne potrzeby. Na taką decyzję PGR nie zareagowały, wychodząc widocznie z założenia, że ostatecznie wszystko jedno na jakiej karcie kontowej Bank zapisze ich zobowiązania dłużne, byleby udzielił, w formie kredytu, pieniędzy, niezbędnych dla gospodarki zespołu.

Zapas zboża nie stracił więc posiadanego uprzednio charakteru sezonowego, a tymczasem statystyka kredytowa zarejestrowała rzecz całkiem nieoczekiwaną — upłynnienie zapasów celowych (spłata kredytu na materiały) a powstanie zapasów nadmiernych. Powoływanie się przy tym na przepis instrukcji, że kredyt na nadzwyczajne potrzeby można udzielić, gdy następuje zahamowanie sprzedaży z przyczyn od przedsiębiorstwa niezależnych, nie ma oczywiście sensu, ponieważ przytoczony przepis dotyczy kredytowania zapasów, które nie mogą być uznane jako celowe. Skoro zaś w danym przypadku sezonowy charakter zapasu nie nasuwa wątpliwości, przeto i powołany przepis instrukcji nie może mieć zastosowania.

Sprawa wyglądałaby oczywiście inaczej gdyby sprzedaż zboża nie nastąpiła z powodu niedbalstwa omawianego zespołu PGR a nie z braku pomieszczeń magazynowych w PZZ. Ale wówczas należałoby spłacić w ustalonym terminie kredyt na zapasy celowe, a więc nie kredytować w ogóle dalej zapasów istniejących z winy przedsiębiorstwa. Zachodziłoby bowiem wówczas nie tylko nieusprawiedliwione zwolnienie krążenia środków obrotowych w PGR ale również niewłaściwe magazynowanie zapasów z przyczyn nieuzasadnionych⁸⁾. W obydwu przytoczonych przypadkach nie ma miejsca dla kredytu na nadzwyczajne potrzeby, co najwyżej powstaje zawsze kwestia czy w ogóle kredytować dalej dany zapas.

I wreszcie jeszcze inny przykład. W przedsiębiorstwie „Las“ nagromadziły się duże zapasy sezonowe grzybów, kredytowane przez przeszło rok kredytem na zapasy sezonowe. Ponieważ zapotrzebowanie rynku krajowego było w pełni zaspokojone a planowy eksport nie nastąpił w pełnych rozmiarach, wobec tego powstało zagadnienie dalszego kredytowania. I oczywiście

znów ratunek widzi się w kredycie na nadzwyczajne potrzeby, argumentując, że w tym przypadku zapas stracił charakter zapasu sezonowego, ponieważ nie został sprzedany w okresie międzysezonowym. Istotnie zapas stracił charakter sezonowy, ale wobec tego prawidłowe rozumowanie powinno być następujące — zaprzestać w ogóle dalszego kredytowania, albo wyrazić zgodę na uznanie zapasu na zapas specjalny i kredytować go nadal kredytem na towary. W takiej sytuacji powstaje bowiem najważniejszy problem co zrobić z zapasem i jak wpłynąć na dalsze jego losy od strony kredytu. Może się okazać, że są szanse eksportu, chociaż na razie nieustalone, bądź, że powstały zapas nie jest zbyt duży i może być rzeczą całkowicie uzasadnioną zatrzymanie go, zwłaszcza wówczas gdy zbiory ostatniego sezonu są niepomyślne. Oczywiście uznanie takiego zapasu za zapas specjalny, a więc za czasową rezerwę, powstającą w przedsiębiorstwie, Bank⁹⁾ musi rozpatrywać zarówno z punktu widzenia celowości utrzymania takiej rezerwy jak i z punktu widzenia terminów jej trwania. Bank wreszcie może nie widzieć celu dalszego kredytowania i przez ich wyłączenie zmusi kierownictwo przedsiębiorstwa lub centralny zarząd bądź do znalezienia możliwości zbytu np. w drodze eksportu, albo też w drodze obniżki cen i sprzedaży na rynku krajowym. Znowu nie widzimy miejsca na kredyt na nadzwyczajne potrzeby.

Po tych przykładach, a można by przytoczyć ich jeszcze więcej, powstaje pytanie co leży u podstaw omawianych nieporozumień. Otóż można by wysunąć wniosek, że nie chodzi tu tylko o nieporozumienia dotyczące kwalifikacji zapasów. Zdaniem naszym to niedrowy wyraz pewnych poglądów, że kredyt na nadzwyczajne potrzeby to coś lepszego, jako instrument oddziaływania na przedsiębiorstwo, niż jakikolwiek inny kredyt. A od takich poglądów już tylko krok do wyrażenia zupełnie opacznej twierdzenia, że gdyby nie było mniejszych lub większych nieprawidłowości to w ogóle system kredytowy byłby niepotrzebny.

Podobne poglądy są tym więcej szkodliwe, że doprowadziły już u nas do zbyt lekkiego traktowania kredytów ponadnormatywnych na zapasy celowe. Spotykamy się z twierdzeniem, że jakoby brak planu rozładowania utrudnia oddziaływanie tymi kredytami. Zapomina się jednak, że ustalenie terminów płatności spłaty kredytu na określone wartości ponadnormatywne to nic innego jak plan rozładowania. Fakt, że przy omawianych kredytach nie żąda się odrębnych planów rozładowania (takich jak przy kredycie na nadzwyczajne potrzeby)¹⁰⁾ bynajmniej nie oznacza, że nie stwarzają one dla przedsiębiorstw bodźców do upłynniania zapasów, ponieważ bodźce te wynikają z terminowości kredytów. Występowanie zapasu sezonowego jest przecież uzasadnione gospodarczo tylko przez pewien okres czasu i w zależności od tego ustala się terminy spłaty kredytu. Jeśli Bank uznaje w niektórych przypadkach za uzasadnione przekroczenie raz ustalonego terminu spłaty, to wówczas powinien skorzystać z instytucji prolongaty terminu płatności. Stosować jednak

8) Przechowywanie zapasów w PZZ, szczególnie w elewatorach zbożowych, zapewni lepszą ochronę przed uszkodzeniem przez szkodniki itp.

9) W tym przypadku oczywiście Centrala Banku.

10) Zresztą nie zawsze należy żądać odrębnego planu rozładowania również przy kredycie na nadzwyczajne potrzeby. Jeśli np. przedsiębiorstwo żąda kredytu na nadzwyczajne potrzeby na krótki okres czasu np. 15 — 30 dni. Można nie żądać odrębnego planu rozładowania i planem rozładowania będzie tu tylko ustalenie terminu spłaty kredytu. Nie znaczy to jednak żeby Bank miał zrezygnować z podania przez przedsiębiorstwo asortymentowego rozbięcia przedmiotu kredytowania, co zresztą jest wymagane przy udzielaniu wszelkich kredytów ponadnormatywnych.

prolongatę w formie zamiany kredytów to albo postępować w sposób niezrozumiały, albo mający na celu obejście przepisów o prolongacie kredytów.

W rzeczywistości podobne sytuacje mogą wynikać tylko z niezrozumienia tego prostego twierdzenia, że w systemie kredytowym oddziałuje się na przedsiębiorstwa nie przez kwalifikację zapasów ale przez kredyt, a oddziaływanie kredytem oznacza zawsze udzielenie lub nieudzielenie kredytu na określony zapas. Wybór kredytu jest w rzeczywistości zagadnieniem drugorzędnym. Nie oznacza to bynajmniej ażeby nasz podział rodzajowy kredytów był rzeczą zbędną. Należy tylko w sposób właściwy rozumieć jego założenia. Otóż założenia te sprowadzają się do tego, ażeby:

1) przez wytypowanie odmiennych przyczyn, mogących powodować potrzebę kredytów celowych, lub kredytu na nadzwyczajne potrzeby, ułatwić referentowi kredytowemu właściwe ustosunkowanie się do potrzeb przedsiębiorstwa z punktu widzenia „kredytować” czy „nie kredytować” oraz z punktu widzenia terminów płatności,

2) rozgranaczyć kwalifikację zapasów a tym samym i działalność kredytową, prowadzoną pod bieżącą kontrolą nadrzędnych komórek Banku po linii branżowej, od kwalifikacji zapasów pozostawionej w zasadzie decyzji oddziałów operacyjnych, w granicach limitu oddziałowego¹¹⁾,

3) umożliwić prawidłową ewidencję działalności kredytowej z punktu widzenia charakteru przedmiotów kredytowania — prowadzoną na wszystkich szczeblach organizacji bankowej.

Uwagi powyższe miały na celu zwrócenie uwagi na dwie sprawy:

1) błędy popełniane przy kwalifikacji zapasów i w konsekwencji przy kredytowaniu,

2) zagadnienie właściwego wykorzystywania wszystkich kredytów jako instrumentów oddziaływania na gospodarkę przedsiębiorstw.

Jest rzeczą jasną, że z punktu widzenia oddziaływania kredytem najważniejszą rolę muszą odgrywać te kredyty, które obejmują największy zakres działalności przedsiębiorstw. Dlatego w przedsiębiorstwach handlowych najskuteczniejszym instrumentem oddziaływania jest kredyt normatywny, zaś w pozostałych działach gospodarki narodowej na plan pierwszy wysuwają się kredyty ponadnormatywne na zapasy celowe. Kredyt na nadzwyczajne potrzeby schodzi na plan dalszy, jakkolwiek odgrywa on nadal poważną a niekiedy jedyną rolę przy kredytowaniu niektórych gałęzi produkcji. Ale należy jednocześnie podkreślić, że dotyczy to tych gałęzi produkcji, które w ogóle z kredytów na zapasy nie powinny korzystać, z wyjątkiem przejściowych potrzeb powstałych z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstw. Sprawy tej nie powinna nam przesłaniać dotychczasowa praktyka dość szerokiego stosowania kredytu na nadzwyczajne potrzeby w omawianych gałęziach produkcji, jak również w handlu — praktyka, z której zaczęto w bieżącym roku systematycznie się wycofywać.

Analizując zmiany w strukturze kredytu w roku 1954 widzimy wyraźnie korzystny rozwój na korzyść kredytów normatywnych i kredytów na ponadnormatywne stany zaliczone do grupy „celowe”. Ilustruje to podany

niżej udział procentowy poszczególnych kredytów w pokryciu normowanych środków obrotowych przedsiębiorstw.

	ultimo:	
	1953	1954
1. kredyty normatywne	32,1 %	37,0 %
2. kredyty ponadnormatywne (celowe)	50,8 %	52,2 %
3. kredyt na nadzwyczajne potrzeby	17,1 %	10,8 %
4. razem	100,0 %	100,0 %

Umocnienie funkcji kontrolnej kredytów ponadnormatywnych, związanych z prawidłową realizacją procesów gospodarczych w przedsiębiorstwach winno nastąpić przede wszystkim po linii:

1) bardziej analitycznego rozpatrywania potrzeb przedsiębiorstw

2) bardziej ścisłego przestrzegania terminowości tych kredytów.

Przy tych kredytach — jak wiemy — wchodzi w grę potrzeby przedsiębiorstw związane z sezonowością, zgromadzeniem zapasów specjalnych o charakterze rezerw oraz zapasów z importu. Zajmijmy się pokrótce tymi przyczynami.

Zagadnienie sezonowości jest w zasadzie dostatecznie wyjaśnione w instrukcjach, oczywiście w charakterze wytycznych ramowych. W ramach tych wytycznych należy zawsze w sposób właściwy ujmować funkcję kontrolną kredytu — a to już w zasadzie zależy od umiejętności i zdolności referenta kredytowego. Konkretne przejawy sezonowości można naturalnie ujmować tylko w przekroju branżowym; dla tego wszelkie „ramowe” ujęcie nie może wyczerpywać złożoności konkretnych zjawisk gospodarczych w różnych przedsiębiorstwach. Są natomiast pewne wspólne cechy kredytowania zapasów sezonowych; tą cechą jest przede wszystkim terminowość kredytu. I dzieje się, z niewątpliwą szkodą dla działalności kredytowej, że w wielu przypadkach do terminowości omawianych kredytów podchodzi się, można powiedzieć, zbyt lekko. Słysz się czasem uwagi, że terminowość kredytu jest tu tylko przeszkodą, zbędną formalnością, zwłaszcza w przypadkach, gdy sezonowość występuje w zakresie zaopatrzenia w materiały do produkcji. Ale zapomina się o tym, że każdy, a więc i sezonowy zapas surowców, zależy od dwóch czynników: wielkości zakupu i wielkości zużycia. Niewątpliwie nie można od strony kredytu hamować zakupu artykułów zaopatrzeniowych w okresie sezonowego nasilenia tego zakupu. Ale to bynajmniej nie znaczy, że nie należy śledzić dalej co się z tymi materiałami dzieje; czy są właściwie przechowywane, czy nie ulegają zepsuciu i co najważniejsze, czy zostają we właściwych terminach zużyte do produkcji. O tym ostatnim mówi nam wykonanie planu produkcji. Skoro zaś kredyt ma być również instrumentem kontroli produkcji, to nie może służyć na finansowanie zapasów materiałowych zakupionych wprawdzie w okresie sezonu, ale nie zużytych we właściwym czasie w procesie produkcji, wskutek niewykonania planu. Jeśli wobec tego w przedsiębiorstwach, które nie wykonują planu produkcji cały zapas określonych surowców jest przez Bank kredytowany, to z góry można powiedzieć, że dany oddział nie wykorzystuje w sposób właściwy kredytów na zapasy sezonowe, jako narzędzia kontroli działalności przedsiębiorstw — chyba, że niewykonanie planu produkcji nastąpiło z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa, np. na skutek awarii, co uzasadniałoby prolongatę ter-

¹¹⁾ Jest rzeczą jasną, że zakres działalności kredytowej, regulowanej w tej drugiej formie, musi być znacznie węższy, musi więc rzeczywiście dotyczyć tylko nadzwyczajnych i przejściowo występujących potrzeb.

minu płatności, lub zaniechania wyłączeń przy udzielaniu nowych kredytów na zapasy sezonowe. Przy kredytowaniu sezonowych zapasów wyrobów gotowych należy znów badać wykonanie planów sprzedaży. Szczególnie krytycznie należy się ustosunkować do zapasów wyrobów gotowych, posiadanych w nadmiarze jeszcze z produkcji ubiegłego roku, pomimo wejścia w okres nowego sezonowego nasilenia produkcji. Wystarczy tu powołać się na podany wyżej przykład z przedsiębiorstwem „Las“, ażeby znów uwypuklić rolę kredytu na zapasy sezonowe.

Oczywiście mogą być takie sytuacje, w których terminowość kredytu nie odgrywa większej roli. Przykładem są zapasy sezonowe zbóż w PZZ. Niezależnie od wykonania lub niewykonania planu skupu lub sprzedaży każdy zapas zboża będzie tu kredytowany o ile jest właściwie magazynowany i nie jest narażony na zepsucie. Wynika to stąd, że PZZ są właściwie tylko wielkim magazynierem zapasów zbóż. Ale to są sytuacje wyjątkowe.

O ile zagadnienie kredytowania zapasów sezonowych jest raczej kwestią polepszenia analitycznej pracy oddziałów, to zagadnienie właściwego kredytowania zapasów specjalnych zależy oczywiście od Centrali Banku. Chodzi głównie o to, żeby uznanie zapasów za specjalne nie odbywało się wyłącznie w formie „przyjmowania do wiadomości“ ustaleń właściwego ministerstwa. W szczególności wszędzie tam, gdzie zapasy tego rodzaju miałyby występować w dłuższych okresach czasu, należałoby żądać zgody PKPG (Departamentu Bilansów Materiałowych).

Sprawa kredytowania zapasów z importu jest obecnie prawidłowo rozwiązana tylko w handlu (przy kredytowaniu według obrotu). Wydaje się, że rzeczą Centrali Banku jest w podobny sposób rozwiązać problem kredytowania zapasów z importu w przemyśle oraz w innych działach gospodarki narodowej. Sprawa jest szczególnie pilna, ponieważ kredytowanie tych zapasów nastrocza w oddziałach wiele trudności, a wielkość zapasów jest dość znaczna.

Jak widzimy z powyższego, istnieje bardzo szeroki zakres możliwości wzmocnienia funkcji kontrolnej kredytów ponadnormatywnych na zapasy celowe — bądź

to drogą doskonalenia metod kredytowania, bądź drogą eliminowania dotychczas spotykanych nieprawidłowości w stosowaniu podstawowych zasad kredytowania. Można bowiem z wielką dozą słuszności postawić tezę, że dotychczasowe „upodobanie“ do kredytu na nadzwyczajne potrzeby — o czym pisaliśmy wyżej — szło w parze z niedocenianiem roli innych kredytów ponadnormatywnych.

Na zakończenie jeszcze parę uwag o limitach kredytowych. Niejednokrotnie spotyka się twierdzenie, że skoro jakieś zapasy zostaną po dokładnej analizie zaliczone do grupy celowe, to powinny być bezwzględnie kredytowane, dlatego wobec tego dla tych właśnie kredytów ustala się limity kredytowe i to limity branżowe, podczas gdy dla kredytu na nadzwyczajne potrzeby ustala się wprowadzić też limit, ale oddziałowy, a więc pomyślany jako bardziej elastyczny instrument regulowania działalności kredytowej oddziałów.

Nie ulega wątpliwości, że zapasy celowe winny być bezwzględnie kredytowane i limity kredytowe nie mogą tu mieć na celu jakiegos ograniczenia kredytowania. Chodzi zupełnie o coś innego, a mianowicie o bieżącą kontrolę kwalifikacji zapasów przez oddziały Banku. Jest to przecież największa (obok kredytów normatywnych) pula kredytowa, dająca się po za tym planować po linii branżowej. Dlatego też wszelkie zmiany limitów dla tych kredytów wymagają również zgodny nadrzędnych jednostek Banku. Dzięki temu jednostki te mogą bieżąco kontrolować kwalifikację stanów ponadnormatywnych, stanowiących przedmiot tzw. kredytów celowych. Limity dla kredytów na zapasy celowe ustala się więc nie w celu ograniczenia kredytowania prawidłowo kształtujących się zapasów, lecz w celu ograniczenia dowolności w ich kwalifikacji. W ten sposób zwęża się tę pulę kredytową (kredyt na nadzwyczajne potrzeby), którą pozostawia się do bardziej swobodnego operowania przez oddziały w granicach limitu oddziałowego oraz przepisów instrukcji kredytowych. W konsekwencji ta część działalności kredytowej oddziałów nie jest bieżąco szczegółowo kierowana przez Centralę Banku — jak to ma miejsce przy limitach branżowych — lecz tylko w drodze ogólnego nadzoru nad pracą oddziałów.

M. Kucharski

Wyniki walki o likwidację ponadnormatywnych zapasów w przemyśle w roku 1954

Rok 1954 stał pod znakiem ostrej walki zarówno Banku jak i też resortów, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Państwowej Inspekcji Gospodarki Materialowej i Ministerstwa Finansów o wprowadzenie ładu i oszczędności w gospodarce zapasami. Należy stwierdzić, że w roku tym szczególne okoliczności, o których będzie mowa poniżej wpływały pozytywnie na rozwiązanie spraw zapasów.

Asumptem do podjęcia ogólnokrajowej akcji o likwidację marnotrawstwa i nieprawidłowości w gospodarce zapasami materiałowymi i towarowymi był II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zarówno referaty zjazdowe jak i też szereg głosów w dyskusji poruszały zagadnienia zapasów, omawiając to zagadnienie w świetle szeregu aspektów tej sprawy. Waga tego zagadnienia znalazła swój wyraz w uchwałach Zjazdu gdzie jest mowa o „bezwzględnej walce z przejawami marnotrawstwa materiałów, pełniejszym i lepszym wykorzystaniu surowców krajowych, osiągnięciu znacznego zniżenia normy

zużycia, eliminowaniu brakorobów...“. Punkt 59 Uchwały II Zjazdu PZPR w sprawie osiągnięć w wykonaniu planu sześcioletniego i głównych zadań gospodarczych na lata 1954 — 1955 wyraźnie wskazuje: „Niezbędne jest zlikwidowanie nadmiernych remanentów w produkcji i obrocie towarowym, usprawnienie zaopatrzenia materiałowo-technicznego i osiągnięcie przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych znacznego zmniejszenia udziału nakładów na przyrost środków obrotowych w wydatkach finansowych państwa.

Szczególne znaczenie posiada obniżenie zużycia materiałowego, będące nie tylko czynnikiem zmniejszenia kosztów własnych, lecz także czynnikiem wzrostu produkcji, gdyż daje możliwość wytworzenia z posiadanych materiałów większej ilości gotowych produktów, służących do zaspokojenia potrzeb ludności i gospodarki narodowej.

Dla wzmocnienia walki o obniżkę kosztów i poprawę rezultatów finansowych socjalistycznych przedsię-

biorstw należy usprawnić planowanie zaopatrzenia materiałowo-technicznego, planowanie kosztów własnych i planowanie finansowe”.

Uchwały Zjazdu wskazały na rolę zapasów w gospodarce narodowej, na ich ekonomiczne i finansowe znaczenie. Uchwały wykazały, że bez uporządkowania — między innymi — zagadnienia gospodarki materiałowo-towarowej trudno jest mówić o pełnej realizacji podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.

Uchwały wykazały, że istniejące nieprawidłowości w gospodarce materiałowo-towarowej stały się poważnym hamulcem w rozwoju naszego przemysłu w ogóle — w rozwoju przemysłu środków spożycia w szczególności.

Rozbudzona Uchwałami II Zjazdu świadomość znaczenia walki o usprawnienie działalności przedsiębiorstw w zakresie gospodarki materiałowo-towarowej uwidoczniła się w szeregu poczyną, które podjęte zostały już w I-szym kwartale 1954 roku. Jedną z pierwszych instytucji, które podjęły walkę o realizację też II Zjazdu był Narodowy Bank Polski, który program walki o likwidację nadmiernych zapasów włączył do kwartalnych planów kredytowych i do planów prac. Również i resorty podjęły walkę o usprawnienie gospodarki materiałowo-towarowej. Należy jednakże obiektywnie stwierdzić, że zagadnienie to nie było z początku prawidłowo ustawione i chociaż w Narodowym Banku Polskim starano się aktywnie wpłynąć na zlikwidowanie nadmiarów, na przesunięcie materiałów do właściwych miejsc, na zabezpieczenie dalszego wzrostu produkcji, to dzięki niedostatecznej uwadze resortów, małemu często zainteresowaniu się centralnych zarządów przemysłów lub jednostek równorzędnych oraz na skutek formalistycznego podejścia ze strony przedsiębiorstw — zagadnienie zapasów do połowy roku 1954 nie zostało rozwiązane a nawet sytuacja w wielu miejscach poważnie się pogorszyła.

Jeżeli bowiem stan zapasów na koniec roku 1953 przyjmujemy za 100, to w resorcie przemysłu maszynowego na koniec czerwca 1954 r. wskaźnik wynosił 110,

w resorcie przemysłu chemicznego na koniec czerwca wskaźnik wynosił	111
w resorcie przemysłu lekkiego na koniec czerwca wskaźnik wynosił	120
w resorcie przemysłu drobnego i rzemiosła na koniec czerwca wskaźnik wynosił	111
w resorcie przemysłu hutniczego na koniec czerwca wskaźnik wynosił	106
w resorcie przemysłu mięsno-mleczarskiego na koniec czerwca wskaźnik wynosił	125

A więc w miejsce oczekiwanego spadku zapasów, wyzwolenia rezerw i usprawnienia gospodarki materiałowej nastąpił nieoczekiwany wzrost — szczególnie wzrost zapasów gospodarczo nieuzasadnionych.

Taka sytuacja zaostriżyła zagadnienie ponadnormatywnych zapasów i wymagała podjęcia radykalniejszych środków.

Stwierdziliśmy poprzednio, że ogólnie sprawę traktując — jedynie Bank oraz Państwowa Inspekcja Gospodarki Materialowej były instytucjami, które wyraźnie w swoich programach pracy ujmowały sprawy nadmiernych zapasów i wkładały szereg cennych uwag i rozwiązań w tę sprawę. Jednakże Narodowy Bank Polski nie potrafił się ustrzec przed pewnymi błędami w tej pracy, do których należy przede wszyst-

kim zaliczyć pewnego rodzaju formalistykę oraz niedocenianie roli samych przedsiębiorstw.

Przełomowym momentem, który pobudził jednostki gospodarcze do wzmocnienia usiłowań w tym zakresie były dwie kolejne konferencje przeprowadzone z resortami w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego pod przewodnictwem Ministra Szyra. Rezultatem tych konferencji były konkretne zadania, które każdy resort otrzymał do wykonania w dziedzinie obniżenia stanów zapasów i uporządkowania gospodarki materiałowej, produkcyjnej i towarowej.

O roli tych konferencji ich przebiegu nie będziemy mówić ponieważ zagadnienia te były już nieraz poruszane na łamach Wiadomości NBP.

Należy jednakże podkreślić, że najbardziej cennym osiągnięciem tych konferencji był fakt postawienia przed resortami konkretnych zadań upłynniania zapasów i zobowiązanie do opracowania tych zadań dla każdego CZP i przedsiębiorstwa. Takie postawienie sprawy miało miejsce pierwszy raz w historii walki o uporządkowanie kwestii zapasów. Również należy zaznaczyć, że nastąpiła bardzo dokładna korelacja zadań w zakresie upłynniania remanentów, z kwartalnymi planami kredytowymi. Odegrało to bardzo poważną rolę mobilizacyjną.

Należy poza tym zaznaczyć, że czynnikiem, który usprawnił tę akcję, były konferencje partyjno-ekonomiczne. Powiązanie problematyki kosztów i zapasów oraz wspólne omawianie tych zagadnień na konferencjach partyjno-ekonomicznych postawiło sprawę zapasów na należytych miejscu. Zapasy wysunęły się na czoło gospodarczych zagadnień przedsiębiorstw. Konferencje partyjno-ekonomiczne są doskonałą formą rozwiązywania trudności gospodarczych przedsiębiorstw. Ich siła leży w tym, że są to konferencje, gdzie autorytet partii podnosi wagę zagadnień, udział partii upolitycznia sprawę. Ten właśnie charakter konferencji partyjno-ekonomicznych wpłynął na to, że inicjatywy władz centralnych zostały szeroko rozpowszechnione wśród przedsiębiorstw.

Równocześnie z tym inne jeszcze czynniki wpłynęły na stosunkowo dobry przebieg sprawy. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim:

a) ukazanie się szeregu uchwał Prezydium Rządu (na wnioski Narodowego Banku Polskiego), które zobowiązywały poszczególnych ministrów do uregulowania spraw zapasów. Uchwały te w sposób skonkretyzowany stawiały przed poszczególnymi resortami zadania w dziedzinie zapasów,

b) przeprowadzenie szeregu konferencji, kolegiów, narad i odpraw na tematy zapasów i obiegu środków obrotowych.

Konferencje te przeprowadzane były zarówno na szczeblu centralnym jak i też na szczeblach CZP i przedsiębiorstw.

c) ukazanie się szeregu porządkowych zarządzeń poszczególnych ministerstw, które usystematyzowały i uaktualniły zagadnienie,

d) przeprowadzenie ponownych konferencji (kontrolnych) w PKPG, gdzie uaktualniono zadania oraz zmobilizowano opieszale resorty,

e) dokonanie szeregu kontroli i inspekcji w przedsiębiorstwach i CZP oraz uaktywnienie w ten sposób działalności przedsiębiorstw w tej dziedzinie i utrzymywanie tej sprawy w stałym napięciu.

Należy podkreślić, że udział Narodowego Banku Polskiego we wszystkich tych posunięciach był bardzo aktywny, a nieraz w wielu przypadkach głównym inicjatorem, motorem wielu akcji był właśnie Bank. W drugim półroczu 1954 roku spotęgowany został nacisk systemu kredytowego na działalność przedsiębiorstw. Wykorzystując kredyt oraz wszelkie inne formy oddziaływania pieniądza na produkcję — Bank nastawiał swoją politykę kredytową w kierunku ujawniania złe gospodarujących przedsiębiorstw i mobilizowania ich do usunięcia zła, realizując w ten sposób Uchwały II Zjazdu, zmierzające do podniesienia dobrobytu mas pracujących. Główną problematyką pracy bankowej była walka o likwidację nadmiernych zapasów materiałowych, skrócenie cyklu produkcyjnego, przesunięcie wyrobów gotowych z przemysłu do handlu oraz utrzymanie właściwej rotacji towarów w handlu.

W sposób bardziej świadomy, zorganizowany i planowy rozpoczęto stosować ograniczanie kredytowania złe pracujących przedsiębiorstw, rozszerzać sankcje bankowe oraz opracowywać szczegółowe plany uzdrowienia gospodarki przedsiębiorstw.

Najważniejszym efektem podjętych środków była zmiana w wielu przedsiębiorstwach ich dotychczasowego podejścia do zagadnień zapasów. Uspołecznienie akcji, uświadomienie załogi przedsiębiorstw o celach walki o zapasy, ponadnormatywne przeprowadzanie częstych kontroli i inspekcji, większe oddziaływanie systemu finansowego w pewnym stopniu dało pożądane wyniki.

Sprawa zapasów stała się obok produkcji i kosztów własnych centralnym zagadnieniem działalności licznych przedsiębiorstw. Przykładem przedsiębiorstwa, które w sposób prawidłowy rozwiązało to zagadnienie są Zakłady Metalowe im. J. Stalina w Poznaniu. Sposób w jaki Zakłady „Zispo“ rozwiązały ten problem jest tak wzorowy, że należy go w tym miejscu pokrótce omówić.

Zasadniczą uwagę skierowano na przyczyny, które powodowały złą gospodarkę materiałową. Komisje społeczne, które zostały utworzone w celu uporządkowania gospodarki materiałowej w pierwszym rzędzie zajęły się ustaleniem prawidłowych norm zużycia. Stwierdzono bowiem, że planowanie zużycia, oparte na niewłaściwych normach jest główną przyczyną powstawania zapasów ponadnormatywnych.

Zawyżenie normy technicznej było spowodowane przyjęciem współczynnika braków, który przeważnie był obliczany w pewnej stale określonej wysokości, nie opartej jednak ani o technologię, ani nawet o statystykę lat ubiegłych. Takie normy zużycia nie tylko że nie mogły być bodźcem do obniżenia zużycia materiałów, ale powodowały systematyczne zamawianie za wielkich ilości materiałów i w następstwie tego powstawanie nadmiernych zapasów. Praca nad ustaleniem realnych, mobilizujących norm zużycia została w całości wykonana. W celu utrzymywania norm zużycia w permanentnej aktualności zobowiązano starszych technologów do sygnalizowania sekcji planowania i sekcji zaopatrzenia dokonanych zmian norm.

Bardzo dużym postępem jest załatwienie przez zakłady sprawy ustalania norm zużycia na materiały obsługi i ruchu, norm technicznych odpadów użytkowych i nieużytkowych. Krokiem naprzód — który powinien być szeroko wśród naszych zakładów rozpowszechniony — jest zagadnienie opracowywania bilansów potrzeb materiałowych, opartych nie tylko

na stanach zapasów magazynowych lecz również o stan zapasów produkcyjnych. Powyższe bilanse wprowadziły tę nowość — jako usprawnienie do ustalania potrzeb materiałowych — że obok stanu zapasów materiałowych w magazynach na określony dzień, przewidywały one pobrania materiałowe do określonej produkcji (jednostki, serii) w zakresie robót w toku. Poza tym bilans potrzeb miał jeszcze tę dodatnią stronę, że uwzględniał możliwość zastosowania materiału zastępczego z zapasów materiałowych, znajdujących się na zakładach.

W bardzo dobry sposób zostały w zakładach rozwiązane zagadnienia organizacji zakupów i kontroli limitów materiałowych.

Na tym odcinku wprowadzono limitowanie zakupów w kwartałach. W ramach rocznego planu dla każdej branży materiałowej ustalony został limit zakupu i dział zaopatrzenia może składać zamówienia jedynie w określonych limitem granicach. Każde zamówienie jest wycenione, a suma potrącona każdorazowo z limitu. Ponadto dział finansowy bieżąco kontroluje zakup, sporządzając kilka razy w miesiącu zestawienie obrazujące zaangażowanie środków finansowych na zakup materiałów w porównaniu do limitu. Nałożono również na dział finansowy obowiązek odmawiania akceptu tj. niewykupywania w Banku faktur dotyczących przedterminowych dostaw materiałów. Aby nie obciążać zapasów materiałowych takimi materiałami, które nie nadają się, wskutek wadliwych dostaw do produkcji, wprowadzono obowiązek natychmiastowego obciążenia dostawców za zareklamowane materiały z powodu złego gatunku, nie czekając, jak dawniej praktykowano, na decyzję dostawcy, co z danym materiałem robić.

Dużą wagę przywiązywano do terminowego spływu dokumentacji związanej z obrotem materiałowym. Brak dyscypliny na tym odcinku powoduje bowiem brak rozeznania poważnej ilości materiałów, która kryje się w bilansie pod pozycją „materiały w drodze“.

Bardzo dobre wyniki dała również akcja uporządkowania gospodarki magazynowej.

Dla podniesienia kwalifikacji służby magazynowej, dla pouczenia jej o właściwej konserwacji materiałów oraz podniesienia troski o dobro społeczne, uruchomiono kurs przeszkoleniowy całej służby magazynowej. Poza tym wydano instrukcję magazynową.

W zakresie likwidacji nadmiernych remanentów już istniejących w przedsiębiorstwach — przeprowadzono szereg prac połączonych z pełnym rozeznaniem zapasów, sporządzeniem wykazów, zgłoszeniem itd. Poza tym na odcinku likwidowania nadmiernych remanentów wprowadzono ustalenie maksymalnych i minimalnych stanów zapasów materiałowych.

Pracę powyższą wykonywał kierownik sekcji planowania zaopatrzenia, przekazując bieżąco ustalone stany do kierowników poszczególnych magazynów, którzy mieli obowiązek natychmiast nanosić je na karty materiałowe. Praca powyższa pozwoliła włączyć również służbę magazynów do sygnalizowania w dziale zaopatrzenia zarówno o przekroczeniu pewnych maksymalnych stanów zapasów materiałów, jak i o zejściu poniżej stanu minimalnego.

Należy podkreślić, że wyniki te zostały wypracowane i osiągnięte dzięki szerokiemu uspołecznieniu i upolitycznieniu całej akcji.

Komitety zakładowe PZPR oddział Związku Zawodowego Metalowców i zarząd dzielnicowy ZMP, opiekując się na uchwale narady metalowców okręgu

warszawskiego powołał ogólnozakładową komisję kontroli gospodarki materiałowej i podległe jej społeczne komisje materiałowe aż do majsterskich komisji włącznie.

Przed komisjami postawiono najpierw następujące zadania:

1. Ujawnić materiały znajdujące się w magazynach podręcznych oraz na warsztatach bez żadnej dokumentacji, nie ujęte w żadnej kartotece materiałowej.
2. Zebrać wnioski i uwagi od członków załogi, dotyczące kierunku poprawienia gospodarki materiałowej.
3. Poznać sposób planowania materiałów, ich magazynowania i wydawania,
4. Poznać sposób obiegu dokumentacji materiałowej,
5. Przeanalizować przebieg wykonania planu postępu technicznego,
6. Przeanalizować normowanie zużycia materiałów,
7. Poznać sposób realizacji wniosków racjonalizatorskich.
8. Poznać bliżej ponadnormatywne zapasy materiałowe, zbadać przyczyny powstawania i zamrażania poważnych środków materiałowych.

Specjalnie dość szczegółowo — jak na charakter tego artykułu, poruszono pracę zakładów „Zispo“, aby udowodnić, że dzięki dobremu ustawieniu sprawy można osiągnąć pozytywne wyniki.

Zakłady „Zispo“ nie były rzeczą jasną jedynym przedsiębiorstwem, które rozwiązało w sposób właściwy sprawę likwidacji zapasów ponadnormatywnych.

Wyniki tych wszystkich pociągnięć organizacyjnych nie dały na siebie czekać. Już w III kwartale zostały wykazane poważne osiągnięcia. Wiele resortów przemysłowych potrafiło w pewnym stopniu zlikwidować beztroską gospodarkę przedsiębiorstw w dziedzinie zakupywania materiałów, produkowania wyrobów gotowych trudnych do zbycia, zamrażania środków obrotowych w niezakończonych produkcjach.

Jeszcze większe sukcesy osiągnęły przedsiębiorstwa w IV kwartale. W stosunku do stanu na koniec czerwca stan na koniec 1954 roku (stan przewidywany a nie bilansowy) wykazuje poważny spadek. Spadek ten dotyczy szczególnie zapasów „innych“ to jest w zasadzie zapasów nie uzasadnionych gospodarczo.

W resortach wymienionych poprzednio stan zapasów obniżył się

- w resorcie przemysłu maszynowego o około 4,5%.
- w resorcie przemysłu chemicznego o około 3,0%.
- w resorcie przemysłu lekkiego o około 7,0%
- w resorcie przemysłu drobnego o około 4,0%
- w resorcie Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy o około 4,5%.

Szczególnie wyraźnie poprawa zarysowała się w zapasach innych. W resorcie przemysłu maszynowego zapasy te w ciągu roku 1954 spadły o około 42%.

Bardzo ciekawie przedstawia się spadek zapasów w poszczególnych rodzajach:

- w resorcie przemysłu maszynowego zapasy materiałowe spadły o około 3,3%
- zapasy wyrobów gotowych spadły o około 20,0%
- zapasy produkcji niezakończonych wzrosły
- w resorcie przemysłu lekkiego zapasy materiałowe spadły o 3,0%
- zapasy wyrobów gotowych spadły o 12,0%

zapasy robót w toku na poziomie w Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy — zapasy materiałowe spadły o około 5,0%
zapasy wyrobów gotowych spadły o około 15,0%
zapasy robót w toku na poziomie.

Podobne wyniki osiągnęły inne resorty.

Osiągnięcie spadku zapasów nie jest jedynym rezultatem wysiłków, o których była mowa powyżej.

Szczególnie należy podkreślić fakt uporządkowania struktury zapasów i ich kwalifikacji. W ramach porozumienia pomiędzy ministerstwami, Państwową Komisją Planowania Gospodarczego i Bankiem zostały opracowane dość szczegółowe wytyczne zaliczania zapasów do sezonowych, specjalnych i wieloletnich. Szczególnie wyodrębnienie zapasów wieloletnich z łącznej sumy zapasów wprowadziło porządek w dziedzinie gospodarki materiałowej. W ten sposób z puli zapasów wyeliminowano pozycje zapasów gospodarczo uzasadnionych, które nie mogą być ze względów zasadniczych użyte w ramach rocznej produkcji i muszą stanowić celową rezerwę resortu.

Uporządkowanie struktury ponadnormatywnych zapasów sprowadziło się również do przesunięcia pewnej puli zapasów celowych do zapasów „innych“, a zapasów „innych“ do zapasów celowych. Dokonanie tej pracy było poprzedzone wielką pracą kontrolną w przedsiębiorstwach. Dość wspomnieć, że pracownicy Banku dokonali w jednym tylko przedsiębiorstwie analizy zapasów materiałowych, w ramach której zbadali rotację materiałów w 30 tysiącach kartek magazynowych. Podobnych prac w tym okresie było wiele.

Wiele bardzo cennego wkładu wnieśli inspektorzy Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej, którzy w wielu przedsiębiorstwach dokonywali bezpośredniej kontroli gospodarki zaopatrzeniowej i magazynowej. Również przedstawiciele resortów i centralnych zarządów przemysłów przeprowadzali systematyczne wizyty w przedsiębiorstwach i mobilizowali je do wykonania postawionych zadań.

Zmiana struktury zapasów miała zasadnicze znaczenie, bowiem dzięki temu uporządkowano w zasadzie planowanie kredytów i bezpośrednie kredytowanie przedsiębiorstw.

Duży nieporządek panował w pozycjach materiałów w drodze oraz pozycjach przedmiotów nietrwałych i częściach zapasowych maszyn i urządzeń. Konsekwente stanowisko Banku dało pewne rezultaty i na koniec roku 1954 zagadnienia te o ile nie zostały rozwiązane to są przynajmniej dobrze znane oddziałom i Centrali.

Niewątpliwie zdobyte w tej dziedzinie doświadczenie oraz w pewnym stopniu rozpoznanie pozwoli przy właściwym podejściu do zlikwidowania nieprawidłowości w tych grupach, w ramach roku 1955.

Wyniki, które zostały przez przemysł osiągnięte doprowadziły do lepszego kształtowania się wskaźników finansowych.

Jest rzeczą oczywistą, że wkład pracy, który w roku 1954 został włożony w uporządkowanie sytuacji finansowej przemysłu byłby przyniósł znacznie większe rezultaty gdyby nie istniały pewne nieprawidłowości, które zahamowały do pewnego stopnia całą tak szeroko zakrojoną akcję.

Na wstępie wymienimy te nieprawidłowości, które nie dotyczą Banku. Do nich można zaliczyć:

1. Zbyt późne rozpoczęcie całej pracy organizacyjnej przez poszczególne resorty i centralne zarządy przemysłów. Dowodem tego jest systematyczne nara-

stanie zapasów ponadnormatywnych w ciągu pierwszego półrocza 1954 r., pewne zahamowanie wzrostu w ramach III kwartału i stosunkowo znaczny spadek zapasów w przeciągu IV kwartału. Należy jednakże podkreślić, że nawet spadek zapasów w IV kwartale nie może być w pełni uważany za rezultat poprzednio podanych prac.

Dynamika zapasów w poprzednich latach wykazuje, że stale, systematycznie w IV kwartale zarysowuje się pewien spadek. Przekazanie więc zadań w ostatnich miesiącach roku 1954 uniemożliwiało dokonanie koniecznych technicznie spraw związanych z upłynnieniem zapasów.

2. Ograniczenie sprawy uporządkowania gospodarki zapasami do upłynnienia jedynie tych nadwyżek, które znajdowały się w momencie rozpoczęcia akcji w magazynach przedsiębiorstw. Takie zbyt wąskie potraktowanie zagadnienia zmierzało wprawdzie do jednorazowej likwidacji skutków złej działalności, nie usunęło natomiast wszystkich tych decydujących przyczyn, które stale powodowały narastanie nowych niedociągnięć.

Wynikiem tego było właśnie to, że poszczególne branże lub przedsiębiorstwa, pomimo wykonania planu upłynnienia remanentów, nie obniżyły stanów zapasów.

Przed wszystkim nie objęto kontrolą zakupów i nie wprowadzono zaleconej na konferencjach u Przewodniczącego PKPG — metody limitowania zakupów. Wprawdzie niektóre resorty wprowadziły tę metodę — na podkreślenie zasługuje tu resort przemysłu maszynowego — jednakże nie była ona wszędzie stosowana a z faktów tych nie wyciągano właściwych konsekwencji.

Limitowanie zakupów materiałowych jest zasadniczym instrumentem zapobiegania tworzeniu się zapasów materiałów nadmiernych i zbędnych. Metoda ta w sposób samoczynny doprowadza do skoordynowania współpracy pomiędzy działami — zaopatrzenia i finansowym.

W zakresie gospodarki materiałowej nie rozwiązano również w sposób ogólny sprawy odwoływania i uaktualniania zamówień, sprawy dostaw materiałowych w przedsiębiorstwach kooperujących, sprawy dokumentacji obiegu materiałów itp.

Poważnym również brakiem całej działalności w zakresie porządkowania gospodarki materiałowej było nie podjęcie w wielu przypadkach prac weryfikowania norm zużycia, które są przestarzałe, nie odpowiadające obecnym warunkom produkcji.

3. Sprowadzenie zagadnienia porządkowania gospodarki zapasami do problematyki zapasów materiałów; natomiast zbyt mała, a w niektórych przypadkach właściwie żadna działalność w zakresie zapasów produkcyjnych. Można stwierdzić, że zaledwie parę resortów, a to Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, Maszynowego, Drzewno-Papierniczego i Chemicznego, starały się w pewien sposób rozwiązać kwestię ponadnormatywnych zapasów wyrobów gotowych, natomiast już prawie wcale nie walczone o zlikwidowanie nadmiarów produkcji niezakończonych i skrócenie cyklu produkcyjnego.

Zalecenia Przewodniczącego PKPG w tej sprawie, podane na konferencji poświęconej sprawie przyspieszenia obiegu środków obrotowych nie zostały wykonane.

Należy stwierdzić, że w tym ostatnim przypadku pewnego rodzaju brak inwencji charakteryzował również pracę Banku, o czym powiemy dalej.

4. Niedoskonałe formy pracy centralnych zarządów przemysłów i jednostek równorzędnych, które prawie do końca roku 1954 nie potrafiły (z małymi wyjątkami) rozwiązać tej całej sprawy w podległych przedsiębiorstwach. Centralne zarządy przemysłów nie posiadały aktualnego rozpoznania gospodarki materiałowo-produkcyjnej i nie mogły dokonać właściwej oceny sytuacji w tej dziedzinie. Będąc pozbawione rozpoznania sytuacji centralne zarządy przemysłu zaskakiwane były stale niepomysłnymi wynikami. Ten stan rzeczy wynikał z tego, że po pierwsze zadania upłynniania remanentów oraz wszelkie inne rozporządzenia resortowych ministrów były przekazywane przedsiębiorstwom w sposób mechaniczny, bez głębszej analizy, po drugie z tego, że centralne zarządy przemysłów nie zorganizowały systematycznej kontroli w podległych przedsiębiorstwach. Niektóre tylko centralne zarządy przemysłów potraktowały tę sprawę należycie i właściwie. W przedsiębiorstwach podległych im wyniki były dobre. Można tu wymienić Centralny Zarząd Przemysłu Nieorganicznego, który dzięki kontroli ze strony dyrekcji oraz dzięki systematyzmowi uaktualnianiu zadań osiągnął bardzo dobre rezultaty.

Niedociągnięcia były również wynikiem niedoskonałej jeszcze pracy aparatu bankowego. Do wad pracy bankowej należy szczególnie zaliczyć:

1. Opieranie całej w zasadzie kontroli bankowej na analizie skutków, na kontroli następnej, a nie przeprowadzanie bieżącej kontroli pracy przedsiębiorstw w zakresie porządkowania gospodarki materiałowo-towarowej. Wynikiem takiego podejścia był fakt opóźnionego reagowania całego systemu kredytowego na zaistniałe odchylenia od planów oraz opóźnione informowanie władz nadrzędnych o istniejących uchybieniach.

Bank w niedostateczny jeszcze sposób zapobiegał powstawaniu nieprawidłowości, usuwał przyczyny złej pracy przedsiębiorstw i nie informował bieżąco o aktualnych trudnościach.

2. Aktywne oddziaływanie Banku wymagało dużej ilości inspekcji w przedsiębiorstwach, częstych wizytacji przeprowadzanych na miejscu w magazynach i składach oraz częstych konferencji z zarządami przedsiębiorstw. Stwierdza się niedostateczną ilość inspekcji, szczególnie zaś tych, które miały być poświęcone analizie wykonywania przez przedsiębiorstwa zadań w zakresie obniżenia zapasów. To niedociągnięcie było właśnie podstawowym źródłem słabego oddziaływania na przedsiębiorstwa, o którym mówiono poprzednio.

3. Zbyt liberalne kredytowanie przedsiębiorstw, które nie wykonywały, nawet nie starały się wykonywać zadań w dziedzinie porządkowania gospodarki zapasami. Zdarzały się przypadki, że oddziały Banku pomijając zadania przekazane przez centralne zarządy przemysłów, same ustalały nowe plany rozładowania i kredytowały w pełni takie przedsiębiorstwa. Takie podejście demobilizowało przedsiębiorstwa. I system kredytowy w tych przypadkach nie mógł spełnić swojej zasadniczej roli.

4. Zagadnienie robót w toku zostało w całej pracy potraktowane marginesowo i nie poświęcono mu jeszcze specjalnej uwagi. Wynikiem takiego podejścia był fakt zbyt małego zmobilizowania się przedsiębiorstw w tym zakresie, słabe rozpoznanie nieprawidłowości tkwiących w produkcji niezakończonych.

5. Zbyt mała jeszcze współpraca oddziałów terenowych Banku z władzami terenowymi, a więc z pre-

zydiami rad narodowych oraz komitetami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Oddziały nie potrafiły wykorzystać organów władzy terenowej do pomocy w swojej pracy.

Oddziały Banku nie zawsze wykorzystywały przeprowadzone w roku 1954 narady partyjno-ekonomiczne i nie stawiały tam swoich postulatów.

Jak więc widzimy akcja porządkowania gospodarki zapasami, akcja zmierzająca do ogólnego przyspieszenia obiegu środków obrotowych miała swoje osiągnięcia i braki.

Niedociągnięcia były powodem niedostatecznych rezultatów i dlatego też winny być szczegółowo prze-

analizowane. Akcję porządkowania gospodarki zapasami nie można rozumieć jako akcję jednorazową, jako działalność związaną właśnie z tym czy innym okresem czasu. Akcja porządkowania gospodarki materiałowej, produkcyjnej i towarowej przedsiębiorstw musi być rozumiana jako stały system pracy.

Porządkowanie gospodarki zapasami musi być treścią systemu oszczędnościowego, naszego podstawowego źródła akumulacji socjalistycznej.

Ten sens ekonomiczny pracy porządkowania gospodarki zapasami powinien stać się przyświecać wszystkim tym, którzy tym zagadnieniem się zajmują.

J. Dobrowolski

Budżet gromadzkich rad narodowych w obsłudze kasowej Narodowego Banku Polskiego

Uchwały II Zjazdu PZPR wśród których na naczelnym miejscu zostały postawione zadania i środki zmierzające do szybszego wzrostu stopy życiowej najszerzych mas pracujących, a wśród nich zwiększona produkcja rolnicza i zwiększona wytwórczość towarów powszechnego spożycia — zwróciły również uwagę na potrzebę wciągnięcia dla zrealizowania tego programu rad narodowych wszystkich szczebli. By zaś inicjatywa rad narodowych w tym kierunku jak i realizacja terenowych programów na tym odcinku — mogły być jak najskuteczniejsze — nieodzowną rzeczą stało się wprowadzenie do rad narodowych jak najlepszych przedstawicieli mas pracujących, przedstawicieli, którzy by reprezentowali wolę tych mas. Mogło się to stać tylko w drodze wyborów przedstawicieli do rad narodowych przez lud pracujący.

W celu zaś wciągnięcia do wykonania programu Uchwał II Zjazdu jak najszerzych mas pracujących, a równocześnie w celu zbliżenia organów władzy państwowej do najszerzych mas, co wynika z podstawowych zasad naszego ustroju, Sejm PRL powziął w 1954 roku uchwałę wrześniową o reformie podziału administracyjnego i powołaniu gromadzkich rad narodowych. Na tej drodze zostało utworzonych 8800 gromad w miejsce 3000 gmin, zaś w drodze wyborów tyleż nowych gromadzkich rad narodowych. Sam fakt wyboru ponad 150 tysięcy radnych w gromadach świadczy dobitnie o realizacji jednej z zasad konstytucyjnych PRL, która stanowi, że:

„Rady narodowe wzmacniają więź władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, przyciągając coraz szersze rzesze ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem“.

Z momentem wprowadzenia podziału administracyjnego na gromady i powołania do życia gromadzkich rad narodowych, gromady stały się najniższymi jednostkami administracyjnymi wsi, tak jak po linii miast podobnymi najniższymi jednostkami stały się osiedla wraz z radami narodowymi osiedli.

Zakres zadań, jakie spoczywają na gromadzkich radach narodowych, jest, zgodnie z podstawowymi zadaniami rad — identyczny jaki był związany z gminną radą narodową. Generalnie można to określić jak to przewiduje art. 10 ustawy o reformie podziału administracyjnego i powołaniu gromadzkich rad narodowych: „Gromadzkie rady narodowe jako organy władzy państwowej w gromadach kierują na terenie gromady działalnością gospodarczą, społecz-

ną i kulturalną, wiążąc potrzeby gromadzkie z zadaniami ogólnopolskimi“.

Wśród podstawowych zadań jakie gromadzkie rady narodowe będą miały do realizowania w większości przy pomocy ogólnobudżetowych środków finansowych, to elektryfikacja wszystkich wsi w Polsce. Walka o powszechną elektryfikację wsi polskiej, to równocześnie walka, w oparciu o najwyższą technikę, o stworzenie bazy dla postępu gospodarczego przez wzmoczoną mechanizację wielu robót gospodarczych, warsztatów obsługi rolnej, i wielu innych usług. Wiąże się z tym równocześnie obniżka kosztów własnych produktów rolnych oraz wytworów i usług wszelkiego typu warsztatów na wsi.

Wśród dalszych zadań do zrealizowania wysuwa się szczególna troska gromadzkich rad narodowych i skuteczne działanie wspólnie z członkami gromady oraz przy pomocy władz administracyjnych wyższego szczebla i odpowiednich instytucji fachowych, by doprowadzić do podniesienia gospodarki rolnej i hodowlanej na wyższy stopień i tym samym doprowadzić do wzrostu plonów i hodowli. Wachlarz zagadnień gromadzkich, w których troska o człowieka musi być zaliczona do pierwszorzędnych i konsekwentnie realizowanych jest bardzo szeroki, wśród nich izby porodowe, żłobki wiejskie, biblioteki i świetlice w każdej wsi.

Do niemniej ważnych zaliczyć należy wszystkie te zadania, które wynikają z planowania i wykonywania ogólnopolskich programów gospodarczych, politycznych, oświatowych, kulturalnych i społecznych.

Wyrazem kierunku działalności gromadzkich rad narodowych i zadań przez nie wykonywanych jest budżet gromady, uchwalany przez gromadzką radę narodową. Gromadzka rada nadzoruje wykonanie budżetu oraz zatwierdza sprawozdanie prezydium GRN z wykonania budżetu. Natomiast w zakresie terenowego planu gospodarczego gromady GRN uchwała jedynie wnioski, które przedkładane są powiatowym radom narodowym a to dla łatwiejszego i jak najkorzystniejszego przepracowania tych wniosków na szczeblu powiatu, zwłaszcza z punktu widzenia możliwości ich realizacji przy uwzględnieniu stopnia potrzeb zawartych we wnioskach każdej gromady.

Podobnie jak w radach narodowych wyższych stopni — oraz jak to miało miejsce w gminnej radzie narodowej — organami wykonawczymi i zarządzającymi w GRN są prezydium gromadzkich rad narodo-

wych. Stąd też praktycznie przy wykonywaniu zadań gromadzkich rad narodowych, a wśród nich wykonywaniu budżetu gromady oddziały NBP mają do czynienia z działalnością finansowo-budżetową prezydów gromadzkich rad narodowych.

W związku z utworzeniem gromad należy rozpatrzyć w jakim zakresie gospodarka finansowa gromad wiąże się z Narodowym Bankiem Polskim.

Na wstępie należy stwierdzić, iż zasada jedności kasowej umiejscowionej w Narodowym Banku Polskim, została, zgodnie z obowiązującą dotychczas zasadą dla obsługi budżetu centralnego i budżetów terenowych — zachowana także dla działalności finansowej gromadzkich rad narodowych.

Wszelkie zatem środki pieniężne, będące w dyspozycji prezydów rad narodowych gromadzone są na rachunku PGRN w oddziale NBP. Są to przede wszystkim dochody budżetowe gromady, wpłacane bezpośrednio przez płatników, mogą to być również nadwyżki gotówkowe odprowadzane z kas prezydów gromadzkich rad narodowych, mogą to być zwrotne zasiłki kasowe otrzymane jako pożyczki z budżetu powiatowej rady narodowej, lub sumy otrzymane od innych instytucji na wykonanie zadań zleconych.

Niezależnie od przechowywanych środków pieniężnych na rachunku w oddziale NBP każde PGRN może gromadzić środki pieniężne w prowadzonych przez siebie kasach PGRN z tytułu dochodów własnych oraz wpłat na rachunek innych instytucji. Nowością dla tego typu kas, jest, że PGRN może dokonywać również wydatków budżetowych w granicach ustalonego dla gromady budżetu oraz w ramach posiadanych w kasie własnych środków pieniężnych. Jedynie z uwagi na zachodzącą konieczność kontroli bankowej funduszu plac, stawek i etatów, wydatki na place mogą być dokonane z kasy tylko po uprzednim podjęciu potrzebnych na wypłatę środków z rachunku bankowego. Własnymi środkami pieniężnymi w kasie PGRN są dochody własne. O ile środki te przekraczają górną granicę ustaloną przez oddział NBP pogotowia kasowego muszą być odprowadzone na rachunek PGRN do Banku i to w tym samym dniu, w którym przekroczenie nastąpiło.

Uwzględniając typy kas prowadzonych przez jednostki budżetowe lub organa finansowe tzn. kasy podręczne i kasy specjalne, kasy przewidziane dla PGRN nie zostały określone w przepisach ani jako kasy podręczne, ani jako kasy specjalne.

Nie są one typem kas podręcznych, gdyż między innymi przez fakt generalnego upoważnienia przyjmowania dochodów budżetowych własnych, a nawet obcych oraz możność czynienia wydatków budżetowych nie mają ograniczeń kas podręcznych jednostek budżetowych, przewidzianych w przepisach generalnych o rachunkowości budżetowej. Kasy te mają raczej charakter kas specjalnych i to poborowo-płatniczych, gdyż niezależnie od przyjmowanych dochodów własnych i wpływów obcych mogą również dokonywać wydatków budżetowych własnych oraz przechowywać zainkasowane na rzecz innych instytucji sumy (obce). Mają zatem kasy PGRN teoretycznie dużo większy zakres uprawnień niż inne kasy specjalne.

Jest rzeczą oddziału NBP, w zależności od miejscowych warunków komunikacyjnych, odległości od poczty lub oddziału NBP, bezpieczeństwa przechowywania gotówki wielkości gromady, wielkości bud-

żetu, wydatków itp. ustalić słuszną górną granicę pogotowia kasowego, które by stwarzało warunki dla najprawidłowszej gospodarki finansowej gromad i umożliwiło dokonywanie niezbędnych lub stałych wydatków budżetowych. Podstawą do oceny wysokości pogotowia kasowego dla PGRN nie będą zatem te cele, którym służą zaliczki do kas podręcznych (pogotowie kasowe) ustalane dla jednostek budżetowych, a mianowicie potrzeba drobnych wydatków budżetowych, do których zalicza się np. drobne wydatki gospodarcze lub biurowe oraz nagłe wydatki np. nagłe wyjazdy służbowe.

Uwzględniając potrzeby terenu PGRN mogą również dokonywać sprzedaży znaków wartościowych (znaczkę skarbowe i urzędowe blankiety wekslowe) na zasadach obowiązujących punkty sprzedaży znaków wartościowych.

Ustalanie norm zapasów znaków (zaliczki) dla PGRN jak również rozliczanie gotówki ze sprzedanych znaków odbywa się na ogólnych zasadach przewidzianych w przepisach NBP.

Stronę dochodową budżetów PGRN stanowią dochody własne, na które mogą składać się, w zależności od warunków gospodarczych gromady, dochody z różnych źródeł gospodarki uspołecznionej, a mianowicie dochody ze sprzedaży żwiru, piasku, torfu, dochody z rolnictwa i leśnictwa, z rzeźni i targowisk i dochody z gospodarki komunalnej. Poza tym na dochody własne składają się różne wpływy administracyjno-gospodarcze, opłaty za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt (dotychczasowe środki specjalne gmin) oraz różne inne opłaty.

Dochodami budżetowymi są również udziały w podatku gruntowym z gospodarki nieuspołecznionej oraz dotacje z budżetu powiatowego na równoważenie budżetu gromady. Oparcie gospodarki budżetowej gromady na dochodach własnych, a przede wszystkim na udziałach w podatku gruntowym ma również na celu pełną mobilizację prezydium rady narodowej, członków rady i gromady w kierunku jak najprawidłowszego kształtowania się wpływów podatku gruntowego na terenie gromady. Tryb zaliczania udziałów w podatku gruntowym przebiega w trybie dotychczasowym, stosowanym dla gminnych rad narodowych, to znaczy oddziały NBP na podstawie wykazów, składanych przez inspekcje (rejony) podatków wiejskich, uzyskanego podatku gruntowego w stosunku do każdej gromady, obliczają odpowiedni procentowy udział i zaliczają go na rachunek podstawowy właściwej gromady. Oddziały zaś w stosunku do każdej gromady powinny prowadzić odpowiednie rozliczenia dochodów i udziałów.

W zakresie sprawozdawczości budżetowej oddziały obowiązane są jedynie potwierdzać PGRN, podobnie jak dotychczas gminom, kwartalne sprawozdanie o stanie rachunków z tym, iż oddział w sprawozdaniu tym potwierdza jedynie zgodność salda na rachunku bankowym (podstawowym), prowadzonym dla danej gromady.

Oddzielnie należałoby rozpatrzyć czy i w jakim zakresie PGRN będą prowadzić gospodarkę pozabudżetowymi środkami lub środkami budżetowymi innych budżetów np. z tytułu zadań zleconych oraz w jakim zakresie oddział NBP będzie zainteresowany prowadzeniem z tego tytułu oddzielnych rachunków bankowo-budżetowych.

W zasadzie nie przewiduje się dla gromad gospodarki środkami specjalnymi. Utrzymywany dotychczas w 1954 r. dla gmin prawie jedyny typ środków

specjalnych — świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt — według zamierzeń Ministra Finansów zostanie zlikwidowany, a dochody z tego tytułu będą stanowiły dochody budżetów terenowych. Poza tym prowadzona najczęściej przez gminy gospodarka środkami pieniężnymi, uzyskiwanymi w miejsce obowiązujących świadczeń w naturze — popularny typ środka specjalnego, akumulowanego na finansowanie inwestycji, zwany szarwarkiem — według zamierzeń Ministerstwa Finansów zostanie zlikwidowany. Nie zachodzi zatem potrzeba prowadzenia gospodarki środkami specjalnymi — co z uwagi na ograniczone możliwości gromad prowadzenia gospodarki finansowej i związanej z nią księgowości w szerszym zakresie — jest uzasadnione.

Przewidziane natomiast są dla gromad (PGRN), akcje z tytułu zadań zleconych, zwane w gospodarce finansowej gromad „sumami na zlecenie”. Sumy otrzymane z tego tytułu jak i wypłaty lub przelewy przeprowadzane są w oddziale NBP na rachunku podstawowym PGRN, bez prowadzenia oddzielnego rachunku z tego tytułu. Podobnie jakiegokolwiek środki pieniężne z tytułu depozytów, które winny być zapisywane jako depozyty danego PGRN — przechowywane są również na tym samym rachunku podstawowym. Natomiast księgowość prowadzona przez PGRN przewiduje odpowiednią, bardzo uproszczoną segregację tych różnorodnych wpływów i wydatków w księdze kasy i rachunku bankowego.

Podsumowując w najogólniejszych zarysach wywoły i wnioski przedstawione w stosunku do gromadzkich rad narodowych należy stwierdzić, iż w ramach kasowej obsługi budżetów gromad — każda gromada (PGRN):

1) posiada we właściwym dla siebie oddziale NBP rachunek podstawowy, na którym gromadzone są wszystkie środki pieniężne gromady — zarówno własne jak i obce i dokonywane wypłaty lub przelewy,

2) prowadzi kasę PGRN, w której gromadzone są zarówno środki pieniężne własne, jak i obce oraz dokonywane z nich wypłaty.

3) posiada ustalony przez oddział NBP limit pogotowia kasowego,

4) obowiązana jest do stosowania przepisów wynikających z planowania kasowego,

5) podlega obowiązkom przepisów o kontroli funduszu płac jednostek budżetowych,

6) podlega przepisom bankowym o rozliczeniach inkasowych i obrocie gotówkowym,

7) obowiązana jest do stosowania przepisów bankowych w zakresie wystawionej przez siebie dokumentacji dla Banku.

Akcja nowego podziału administracyjnego, w wyniku którego powstało 8800 gromad — została niezależnie od ogłoszonych aktów ustawodawczych pogłębiona wielką kampanią przedwyborczą, mającą na celu pełne uświadomienie mas pracujących PRL odnośnie roli nowych rad narodowych a gromadzkich w szczególności. W drodze wyborów do gromadzkich rad narodowych, radnymi zostali wybrani najlepsi spośród przodującego chłopstwa na wsiach. W prezydiach zasiedli również najlepsi z rady gromadzkiej. Członkowie prezydium w osobach przewodniczącego, zastępcy i sekretarza tworzą, zgodnie z obowiązującymi przepisami, ten minimalny kolektyw dla codziennych prac związanych z wykonywaniem zadań zaplanowanych do wykonania przez nowo wybrane rady gromadzkie.

W akcji tej — która w powiązaniu z wykonywanym budżetem gromady ma swój wyraz finansowy w postaci złotówki albo skumulowanej na potrzeby budżetu, albo wydawanej na akcje prowadzone przez gromady — prezydium gromadzkich rad narodowych powinny spotkać się w swej pracy na odcinku finansowym z jak najzyczliwszym poparciem i pomocą oddziałów NBP. W wielu przypadkach — niezależnie od prowadzonej przez organa finansowe PPRN akcji szkoleniowej budżetowo-finansowej — prezydium lub ich sekretarze mogą spotkać się we wstępnym okresie z trudnościami różnej natury finansowej, zwłaszcza bankowo-manipulacyjnej, w zakresie niezbędnej klasyfikacji budżetowej wydatków lub właściwego dysponowania środkami na inne rachunki budżetowe czy bankowe. Na tym odcinku powinny one spotkać się z pełnym zrozumieniem i oceną takiego stanu rzeczy i zdecydowaną jak najdalej idącą pomocą pracowników Banku, a pracownika z pionu komórek obsługi budżetu państwa i głównych księgowych oddziałów w szczególności.

Oddziały wojewódzkie mają wdzięczne pole, w ramach wyjazdów instruktażowo-kontrolnych do oddziałów operacyjnych, czuwania i do pilnowania prawidłowego przebiegu obsługi kasowo-budżetowej gromadzkich rad narodowych.

W. Miłkowski

Zaostrzyć oddziaływanie aparatu kredytowego Banku na zmniejszenie remanentów w przedsiębiorstwach gospodarstwa leśnego

Zjawisko wysokich stanów zapasów ponadnormalnych występuje w przedsiębiorstwach leśnictwa od dłuższego czasu. Zagadnienie to jednak szczególnie ostro zarysowało się w toku realizacji zadań określonych planem środków obrotowych na rok 1954. Okazało się bowiem, iż kształtowanie się zapasów przebiega w odwrotnym kierunku niż założenia, a tym samym odbiega całkowicie od wskazań II Zjazdu PZPR.

Tow. Hilary Minc na II Zjeździe Partii, mówiąc o głównych zadaniach gospodarczych dwóch ostatnich lat (1954 — 1955) planu sześcioletniego powiedział:

„...Nasze przedsiębiorstwa socjalistyczne mają pod tym względem wiele grzechów przeszłości. Grzechy te wynikały z faktu, że sprawa jakościowych i ekonomiczno-finansowych wskaźników produkcji nie stała w centrum uwagi naszych przedsiębiorstw. Ten stan rzeczy nie może być więcej tolerowany.

Walka o pełne wykonanie planu obniżki kosztów własnych musi prowadzić do likwidacji wszelkiego rodzaju przerostów w zatrudnieniu, do usprawnienia zaopatrzenia materiałowo-technicznego, do pełnego opracowania i wprowadzenia progresywnych norm zużycia materiałów, do ustalenia ścisłej ewidencji rozchodu materiałów i kontroli ich zużycia do oszczęd-

ności w zakresie surowców i stosowania surowców zastępczych, do likwidacji nadmiernych remanentów w produkcji i obrocie towarowym..." (Nowe Drogi Nr 3 — marzec 1954 r. str. 127).

Realizacja tych podstawowych zadań, jako głównych i zasadniczych kierunków działania, wynikających z Uchwał II Zjazdu, przebiega w przedsiębiorstwach resortu leśnictwa wysoce niewłaściwie.

Stany bowiem zapasów, poza nieznacznym spadkiem na koniec III kwartału 1954 r., który jest okresem najmniejszego nasilenia eksploatacji, wykazują stałą tendencję wzrostową.

Zjawisko to staje się poważnie niepokojące jeśli zważywszy, że na rok 1954 przewidywano spadek zapasów na ultimo roku w stosunku do stanu wyjściowego o ca 24%, czyli poważne zbliżenie do normatywu, podczas kiedy na koniec III kwartału stan ten zamiast przewidywanego spadku (24%) wykazał wzrost o ca 8,3%.

Również plan kredytowy tych przedsiębiorstw na IV kwartał 1954 r. przewidywał dalszą progresję stanu zapasów, która na koniec roku wyniosła ca 10% stanu wyjściowego.

Odchylenie więc między założeniami na rok 1954 a planem kredytowym resortu na IV kwartał wyniosło aż ca 140% w kierunku odwrotnym.

Przeprowadzona w ten sposób pobieżna tylko analiza sytuacji resortu na odcinku zapasów, jako jednym z głównych czynników decydujących o obniżce kosztów własnych, świadczy o złej sytuacji na tym odcinku i wymaga głębszego zainteresowania i niezwłocznego przeciwdziałania jednostek zainteresowanych.

Rozpatrując zagadnienie analitycznie należy stwierdzić, iż wzrost zapasów występuje na ogół we wszystkich przedsiębiorstwach resortu leśnictwa.

Decydująco jednak na wytworzenie omówionej sytuacji wpłynęło niewłaściwe ukształtowanie się stanów zapasów w Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nierzecznych „Las” i Centralnym Zarządzie Przemysłu Leśnego.

Państwowa Centrala Leśnych Produktów Nierzecznych „Las” w założeniach planu środków obrotowych na rok 1954 określiła sobie zadanie zmniejszenia stanu zapasów ogółem o ca 62%. Według sprawozdawczości na koniec III kwartału stan ten zamiast przewidywanego spadku wykazał wzrost o ca 32%, a plan kredytowy przedsiębiorstwa na IV kwartał zakładał ogólny wzrost stanu zapasów na koniec roku o ca 20%.

Istnieje zatem całkowita rozbieżność między zadaniami postawionymi przed przedsiębiorstwem a ich realizacją — odchylenie wynosi ca 133%.

Wylania się więc, poza innymi, zagadnienie kontroli wykonania planu i roli aparatu kredytowego Banku, jako czynnika mobilizującego. Bowiem mimo zastrzeżeń co do realności założeń planu środków obrotowych, który przewidywał stany na koniec roku przy nie wysokim normatywie na poziomie zaledwie o 30% wyższym od normatywu, co w związku z zakończeniem w początkach IV kwartału zasadniczego sezonu skupu runa leśnego i koniecznością magazynowania pewnych zapasów dla przetwórstwa na okres „międzykampanijny” — budzi poważne wątpliwości, trzeba stwierdzić, iż przedsiębiorstwo nie wykonało podstawowych zadań w zakresie upłynniania remanentów z lat ubiegłych i trudnozbawalnych. Nie upłynniono nadmiernych zapasów mączki grzybowej, owocu dzikiej róży, jałowca, kory kruszyny itp.

Niewątpliwie przyczyny takiego stanu rzeczy tkwią przede wszystkim w braku należytego zainteresowania i kontroli przez jednostkę nadrzędną gospodarki zapasami. Poważne jednak i wymagające natychmiastowej reakcji zaniedbania występują także w pracy Banku, która nie wszędzie przebiega zgodnie z przepisami bądź też wytycznymi Departamentu Kredytów Rolnictwa i Leśnictwa.

Za mało bowiem przejawia się troski o prawidłowe zabezpieczenie udzielanego kredytu, za mało i nie dość skutecznie oddziałuje się kredytem na gospodarkę zapasami.

Są na przykład takie oddziały jak Szczecinek, Radom, które kredytują w Ekspozyturach Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nierzecznych „Las” zapasy mało wartościowe i trudnozbawalne, udzielając bezkrytycznie kredytu na wnioski nie posiadające odpowiednich uzasadnień. Dzieje się tak, ponieważ nie są przeprowadzane kontrole magazynów ekspozytur, a oświadczenia przyjmowane są „na wiarę”, ponieważ nie są analizowane bilanse i inne sprawozdania, ponieważ w dalszym ciągu za mały jest nadzór oddziałów wojewódzkich, które również wykazują często poważny brak znajomości podstawowych zasad gospodarki narodowej. Niezdecydowanie i brak konsekwencji u niektórych oddziałów wojewódzkich szczególnie uwidocznił się w trakcie wykonywania poleceń Departamentu z dnia 26 maja 1954 r. w sprawie kwalifikacji i wyłączeń z kredytowania zapasów niechodliwych i długo zalegających magazyny, gdzie często martwiono się zbyt mocno trudnościami finansowymi przedsiębiorstwa, którymi ono samo zaczynało się interesować dopiero w momencie krytycznym i to na skutek rygorów zastosowanych przez Bank.

O tym jak bardzo liberalne i bezkrytyczne jest podejście oddziałów do kwalifikacji i kredytowania zapasów w ekspozyturach Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nierzecznych „Las” świadczą chociażby ostatnio sporządzone wnioski do planu kredytowego, w których mimo wzrostu ogólnej sumy zapasów, stany „inne” są minimalne.

Świadectwo złej pracy oddziałów daje tutaj przede wszystkim fakt, że stany zapasów nie nadające się do kredytowania z uwagi na swoje właściwości, bądź też okres zalegania magazynów, podane Wydziałowi Kredytów Leśnictwa przez Państwową Centralę Leśnych Produktów Nierzecznych „Las” na podstawie sprawozdań ekspozytur są o ca 65% wyższe od danych oddziałów.

Świadczy to o karygodnym kredytowaniu przez oddziały poważnych strat przedsiębiorstw oraz prowadzi do rozluźnienia dyscypliny finansowej i narastania nieprawidłowości.

Dlatego też oddziały winny niezwłocznie zrewidować swoje stanowisko, przeprowadzając szczegółowe na tym odcinku kontrole ekspozytur, wynikiem których będzie właściwe i zgodne z przepisami zakwalifikowanie nagromadzonych remanentów i wyłączenie z kredytowania zapasów nie posiadających odpowiednich warunków ku temu. Pamiętać bowiem należy, iż kredytowanie zapasów gospodarczo nieuzasadnionych, gromadzonych na skutek nieudolności, bądź wręcz złej gospodarki przedsiębiorstwa jest poważnym uchybieniem, gdyż zwiększa zaangażowanie środków pieniężnych w nieprawidłowościach i prowadzi do marnotrawstwa mienia społecznego.

Powody narastania lub utrzymywania się wysokich stanów zapasów w ekspozyturach Państwowej

Centrali Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las“ tkwią w zasadzie w:

1) gromadzeniu zapasów za zamówienia odbiorców (również Centrali Eksportowej „Dalspo“), którzy nie są zobowiązani wobec ekspozytur żadną umową do zrealizowania swego zamówienia, często z różnych przyczyn odmawiają odbioru towaru, czego ekspozytura na skutek nie spełnienia podstawowych warunków przy przyjmowaniu zamówień (zawarcie umowy szczegółowej), nie może dochodzić w drodze arbitrażowej,

2) wykonywaniu i przekraczaniu planu produkcji bez względu na możliwości zbytu, przez co dopuszczano do produkowania artykułów niechodliwych, zalegających magazyny,

3) niezrealizowaniu podstawowego założenia, przyjętego przy sporządzaniu planu środków obrotowych na rok 1954 — to jest przesunięcia całej masy towarowej do handlu.

Przedstawione wyżej najważniejsze tylko nieprawidłowości winny stać się przedmiotem szczegółowych badań ze strony oddziałów i znaleźć konsekwentne odbicie w odpowiednim zakwalifikowaniu i kredytowaniu istniejących zapasów.

Podobnie i również niepokojąco przedstawia się sytuacja w Centralnym Zarządzie Przemysłu Leśnego, który w planie środków obrotowych przewidywał spadek zapasów o ca 28%, podczas kiedy wykonanie na koniec III kwartału wykazało wzrost o 10%; natomiast plan kredytowy przedsiębiorstwa na IV kwartał przewidywał zwiększenie stanu na ultimo 1954 r. o ca 11%.

Odchylenie między założeniami planu środków obrotowych, a planem kredytowym na IV kwartał wynosiło ca 139%.

Taki stan rzeczy (biorąc nawet pod uwagę pewne trudności, których nie starano się bardzo pokonywać, istniejące na odcinku rozładowania nadmiernych remanentów zapasów specjalnych), świadczy o braku zainteresowania wskaźnikami ekonomiczno-finansowymi ze strony kierownictwa zakładów i centralnego zarządu jak również o zupełnej obojętności oddziałów przy kredytowaniu Rejonów Przemysłu Leśnego.

Zasadniczymi przyczynami tak poważnego odchylenia i odmiennego od pierwotnych założeń ukształtowania się stanu zapasów są:

1) wykonywanie planu produkcji, na skutek dostarczania z wyrębu gorszej jakości drewna, w innych asortymentach niżli przewidywały pierwotne założenia planu oraz zamówienia odbiorców (eksport, kolej, przemysł drzewny) przez co znaczna część wyrobów pozostawała na składzie,

2) nie upłynnienie zapasów niechodliwych i trudnozbywalnych (króciaki, okorki, tarcica hubiasta i inne z lat ubiegłych) na skutek braku należytych starań o rozdzielniki w PKPG,

3) niedostarczanie przez PKP odpowiedniej ilości i jakości wagonów kolejowych (także w dużej mierze na skutek braku należytego zainteresowania ekspedycją ze strony kierownictwa).

4) przekraczanie planów produkcji, której sprzedaż ma nastąpić dopiero w roku następnym.

Zdajemy sobie sprawę, iż poważne trudności w rezeźnaniu i właściwej kwalifikacji zapasów Rejonu Przemysłu Leśnego tkwią w specyfice jego pracy, wyrażającej się na przykład w dużej ilości tartaków rozrzuconych w terenie, sposobie składowania (tarcica układana jest według wymiarów, niezależnie od okresu pochodzenia) oraz związanym z tym sposobie ewidencjonowania. Jednak niezależnie od tego, w dalszym ciągu na odcinku kredytowania gospodarstwa leśnego obserwujemy niezdrowy liberalizm i chęć „pomagania“ przedsiębiorstwom w sposób najbardziej niewłaściwy i źle zrozumiany, to jest poprzez kredytowanie zapasów, które nie mają żadnych warunków ku temu, a natomiast unieruchamiają poważne sumy środków obrotowych i winny być jak najszybciej upłynnione.

Omówione w wielkim skrócie najważniejsze tylko niedociągnięcia na odcinku zapasów w pionie leśnym były przedmiotem głębokiej analizy i całego szeregu opracowań, zmierzających do uzdrowienia istniejącej tam sytuacji. Poważne kroki zostały też poczynione w IV kwartale 1954 r.

Pamiętać jednak należy, że wkraczamy w nowy okres gospodarczy — rok 1955, w którym doświadczenia lat ubiegłych winny być szeroko wykorzystywane. Dlatego też należy wzmocnić kontrolę i skuteczniej oddziaływać kredytem, głębiej i wnikliwiej analizować sytuację finansową przedsiębiorstw, konsekwentnie i nieustępliwie walczyć z nadmiernymi zapasami, istniejącymi w przedsiębiorstwach.

Od skuteczności tych poczynań, od zrozumienia ważności zagadnienia i ciągłej, prowadzonej od początku roku przez cały okres konsekwentnej polityki kredytowej, zależne są wyniki pracy roku 1955.

Kredytowanie i kontrola przedsiębiorstw pionu leśnego jest zagadnieniem niewątpliwie trudnym i skomplikowanym z uwagi na ich specyfikę i różnorodność problemów, które nie zawsze mogą znaleźć odpowiednie rozwiązanie w przepisach.

Dlatego też nad pracą referenta kredytowego na tym odcinku należy rozłożyć szczególną opiekę, należy położyć duży nacisk na szkolenie i podnoszenie jego kwalifikacji zawodowych, należy zapobiegać ciągłym zmianom pracowników i przesuwaniu ich na inne zagadnienie kredytowe. Trzeba bowiem stale pamiętać, iż sprawne i prawidłowe kredytowanie gospodarstwa leśnego, zależne jest od wykonywania swych obowiązków przez pracowników, którym je powierzono i tylko przepojeni stałą troską o sumienne ich wykonywanie, działając wspólnymi siłami i we wszystkich oddziałach jednocześnie, możemy osiągnąć pozytywne wyniki, porządkując sytuację na odcinku zapasów i udoskonalać sposób kredytowania i kontroli tak ważnej dla gospodarki narodowej dziedziny, jaką jest gospodarstwo leśne.

K. Latopolski

O istocie i funkcjach kredytu socjalistycznego

Kredyt socjalistyczny jest obiektywnie konieczną kategorią ekonomiczną, wynikającą z charakteru socjalistycznych stosunków produkcyjnych, opartych na społecznej własności środków produkcji.

W warunkach kapitalistycznego sposobu produkcji, opartego na prywatnej własności środków produkcji, kredyt jest formą ruchu kapitału pożyczkowego. Kredyt w ustroju kapitalistycznym posiada dwoisty charakter. Z jednej strony współdziała on w rozwoju sił wytwórczych kapitalizmu, pobudza rozszerzenie się produkcji kapitalistycznej, przyczynia się — poprzez wypieranie i rujnowanie drobnych wytwórców — do koncentracji kapitału. Kredyt kapitalistyczny i banki czynią kapitał bardziej ruchliwym i ułatwiają przesuwanie go do najrentowniejszych gałęzi produkcji. Z drugiej jednak strony kredyt kapitalistyczny, przyspieszając proces cyrkulacji kapitałów i stymulując rozwój sił wytwórczych kapitalizmu, zaostrza wszystkie sprzeczności właściwe kapitalistycznemu sposobowi produkcji, przyspiesza nadejście kryzysów gospodarczych i tym samym wzmacnia elementy rozkładu ustroju kapitalistycznego.

W epoce kapitalizmu monopolistycznego, w epoce imperializmu zmienia się w sposób istotny rola banków i kredytu. W miarę rozwoju bankowości i koncentracji kredytu, banki wielkokapitalistyczne urastają do roli potężnych monopolistów, rozporządzających prawie całym kapitałem pieniężnym i decydujących o rozmiarach i kierunkach produkcji kapitalistycznej. Kredyt w pierwszej fazie kapitalizmu, przesuwając kapitał z jednej gałęzi produkcji do drugiej, służył do wyrównywania stopy zysku, kierowany był do tych gałęzi produkcji, które gwarantowały przeciętny zysk. Współczesne monopole kapitalistyczne nie zadowolają się jednak zyskiem przeciętnym. Jak uczy Stalin „...współczesny kapitalizm, kapitalizm monopolistyczny, nie może zadowalać się przeciętnym zyskiem, który do tego wykazuje tendencje zniżkową wobec wzrostu składu organicznego kapitału. Współczesny monopolistyczny kapitalizm domaga się nie przeciętnego zysku, lecz zysku maksymalnego, niezbędnego po to, by realizować mniej lub bardziej regularnie rozszerzoną reprodukcję“.¹⁾

Tak więc kredyt i banki w epoce kapitalizmu monopolistycznego podlegają działaniu podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu, odkrytego przez Stalina. Kredyt monopolistyczny skierowywany jest do tych gałęzi produkcji, które dają maksymalne zyski, a więc przede wszystkim do przemysłu zbrojeniowego. Tym samym kredyt przyczynia się do jednostronnego rozwoju i militarystyki gospodarki krajów kapitalistycznych. Równocześnie za pośrednictwem kredytu następuje ekspansja kapitału monopolistycznego za granicę, powodująca ujarzmienie oraz ekonomiczne i polityczne uzależnienie innych krajów w imię agresywnych, wojennych interesów garstki monopolistów.

Klasyki marksizmu-leninizmu odkryli i zdemaskowali rolę i charakter kredytu w ustroju kapitalistycznym, stwierdzając, że dopóki istnieje kapitalistyczny sposób produkcji, póty kredyt i banki znajdujące się w rękach kapitalistów służą tylko interesom klas panujących, interesom wyzysku pracy przez

kapitał. Z drugiej jednak strony klasyki marksizmu-leninizmu zdawali sobie doskonale sprawę z tego, jak potężną dźwignię ekonomiczną może stanowić system bankowo-kredytowy w okresie przechodzenia od kapitalistycznego do socjalistycznego sposobu produkcji, jak kredyt i banki mogą służyć sprawie socjalistycznego przekształcenia społeczeństwa, pod warunkiem objęcia przez proletariat władzy politycznej i obalenia kapitalistycznych stosunków produkcji.

Już w „Manifestie Komunistycznym“ Marks i Engels, formułując program rewolucji socjalistycznej, wysuwali, jako jeden z niezbędnych środków zdobycia władzy przez proletariat, „centralizację kredytów w rękach państwa za pomocą banku narodowego o kapitale państwowym i o wyłącznym monopolu“.²⁾

Marks pisał w III tomie „Kapitału“: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że system kredytowy stanie się potężną dźwignią w okresie przejścia od kapitalistycznego sposobu produkcji do sposobu produkcji opartego na zespolowej pracy...“³⁾

Określając rolę i zadania banków w gospodarce socjalistycznej oraz konieczność istnienia systemu kredytowego dla budownictwa socjalizmu, Lenin pisał: „Bez wielkich banków urzeczywistnienie socjalizmu byłoby niemożliwe. Wielkie banki są tym „aparatem państwowym“, który jest nam potrzebny do urzeczywistnienia socjalizmu i który przejmujemy w gotowej postaci od kapitalizmu, przy czym zadaniem naszym jest tu tylko odcięcie tego, co powoduje kapitalistyczne wykoślawienie tego wspaniałego aparatu, uczynienie go jeszcze większym, jeszcze bardziej demokratycznym, jeszcze bardziej wszechogarniającym. Ilość przejdzie w jakość. Jeden największy z wielkich bank państwowy, posiadający oddziały w każdej gminie, w każdej fabryce — to już dziewięć dziesiątych aparatu socjalistycznego. To ogólnopaństwowa księgowość, ogólnopaństwowa ewidencja produkcji i podziału produktów, to, że tak powiem, coś w rodzaju szkieletu społeczeństwa socjalistycznego“.⁴⁾

Rozwijając myśli Lenina i wprowadzając je w czyn, Stalin tak mówił w 1930 r. na XVI Zjeździe WKP(b) na temat problemów kredytu i obiegu pieniężnego oraz związanych z tym zadań banku: „Racjonalna organizacja systemu kredytowego i prawidłowe mianowanie rezerwami pieniężnymi ma poważne znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej. Posunięcia partii, zmierzające do rozwiązania tego problemu idą w dwóch kierunkach: w kierunku skupienia całokształtu spraw kredytu krótkoterminowego w Gosbanku i w kierunku zorganizowania obrotu bezgotówkowego w sektorze uspołecznionym. Dzięki temu po pierwsze, Gosbank przeobraża się w ogólnopaństwowy aparat ewidencji produkcji i podziału produktów, po drugie, z obiegu zwalniają się wielkie sumy pieniędzy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że posunięcia te doprowadzą (już doprowadzają) do uporządkowania całego systemu kredytowego i umocnienie naszego czerwońca.“⁵⁾

¹⁾ K. Marks — Dzieła wybrane t. I Instytut Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP(b) — Wydawnictwo literatury w językach obcych 1941 r. str. 181.

²⁾ K. Marks — Das Kapital — t. III, Berlin 1949 r. str. 658.

³⁾ W. Lenin — Dzieła — t. 26, Warszawa 1953 r. str. 89.

⁴⁾ J. Stalin — Dzieła — t. 12, Warszawa 1951 r. str. 330.

⁵⁾ J. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR — Nowe Drogi Nr 10/1952 r. str. 27.

Państwo socjalistyczne przejęło zatem w gotowej postaci aparat bankowy od kapitalizmu, przejęło instytucję kredytu bankowego, utrzymując dawną jego formę, wlewając w nią jednakże nową treść. Zachowana więc została centralizacja bankowości, utrzymane zostały rachunki bankowe, rozliczenie bezgotówkowe, utrzymane zostały formalnie pojęcia „kredytodawcy“, którym jest bank państwowy i „kredytobiorcy“, którymi są przedsiębiorstwa uspołecznione. Jednakże zarówno kredytodawca, jak i kredytobiorcy należą do tego samego właściciela do państwa, zatem pojęcia te charakteryzują tylko zewnętrzną powłokę zjawiska, a nie jego istotę, nie rzeczywistą treść procesów ekonomicznych.

Dawna forma kredytu bankowego przejawia się w tym, że kredyt również i w warunkach socjalizmu jest pożyczką, podlegającą zwrotowi w określonym terminie i za zapłatą odpowiedniego procentu. Jednakże kredyt w socjalizmie nie jest już formą ruchu kapitału pożyczkowego, bowiem kapitał pożyczkowy, jako kategoria ekonomiczna, właściwa dla kapitalistycznych stosunków produkcji, nie działa już w warunkach socjalizmu. Nowa treść kredytu polega na tym, że jest on jedną z form planowego tworzenia i ruchu środków obrotowych przedsiębiorstw socjalistycznych. Kredyt socjalistyczny, wyrastający na bazie socjalistycznych stosunków produkcji, przyczynia się do wzrostu gospodarki socjalistycznej i podniesienia dobrobytu mas pracujących, zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu oraz prawem planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

„Sfera stosowania kredytu — pisze M. S. Atlas — ograniczona jest w gospodarce socjalistycznej określonymi ramami: społeczną własnością środków produkcji i zniesieniem wyzysku człowieka przez człowieka, co wyklucza przekształcenie pieniędzy w kapitał; planowym, proporcjonalnym rozwojem ekonomiki i planowym manewrowaniem przez państwo swoimi zasobami pieniężnymi“.⁶⁾

Zachodzi zatem pytanie, co stwarza obiektywną konieczność istnienia kredytu i banków w gospodarce socjalistycznej, co decyduje o tym, że państwo socjalistyczne przejmuje gotowe formy, powstałe w poprzedniej formacji społecznej, wlewając w nie nową treść i wykorzystując je dla budownictwa socjalistycznego.

Konieczność kredytu i banków w pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego uwarunkowana jest przede wszystkim socjalistycznymi stosunkami produkcji, w których występują dwie formy własności socjalistycznej: państwowa i grupowo-spółdzielcza. Konsekwencją istnienia dwóch form własności socjalistycznej jest utrzymanie przy socjalizmie kategorii towaru oraz występowanie produkcji towarowej i cyrkulacji towarów, jako zasadniczej więzi ekonomicznej między wsią a miastem.

W związku z istnieniem produkcji towarowej i cyrkulacji towarów, działa w gospodarce socjalistycznej prawo wartości, które nie odgrywa wprawdzie roli regulującej w produkcji socjalistycznej, jednakże oddziałuje na tę produkcję w rozmiarach ograniczonych społeczną własnością środków produkcji oraz działaniem prawa planowanego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Istnienie produkcji towarowej i cyrkulacji towarów decyduje wreszcie o konieczności istnienia w socja-

lizmie pieniądza, jako powszechnego ekwiwalentu, wyrażającego wartość towarów oraz „wartość“ środków produkcji (nie będących w gospodarce socjalistycznej towarami). Produkt społeczny w gospodarce socjalistycznej podlega wycenieniu pieniężnej; zarówno tworzenie jego, jak i podział ewidencjonowane są i kontrolowane w formie pieniężnej. Państwo socjalistyczne gromadzi zasoby pieniężne, podlegające z kolei planowemu podziałowi i wykorzystaniu na cele rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. To wszystko decyduje o konieczności istnienia w socjalizmie systemu bankowego na czele z bankiem centralnym emitującym pieniądze, to decyduje o konieczności istnienia kredytu jako instrumentu planowego podziału zasobów pieniężnych gospodarstwa narodowego. Banki i kredyt są zatem nierozdzielnie związane z istnieniem w socjalizmie produkcji towarowej i działaniem w ograniczonym zakresie prawa wartości, z istnieniem gospodarki pieniężnej, jako konsekwencji tych kategorii ekonomicznych.

Konieczność istnienia banków i kredytu wpływa również z właściwej dla gospodarki socjalistycznej organizacji społecznego podziału pracy między przedsiębiorstwami socjalistycznymi.

Jak wiadomo, przedsiębiorstwa państwowe działają w ramach własności państwowej na podstawie narodowych planów gospodarczych, na zasadach rozrachunku gospodarczego. Oznacza to, że stanowią one samodzielne organizmy gospodarcze, wyposażone przez państwo w środki niezbędne do prowadzenia planowej działalności gospodarczej, że posiadają one przywilej swobodnego gospodarowania tymi środkami w ramach planów i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa finansowego. Oznacza to dalej, że realizują one swą produkcję drogą sprzedaży, uzyskując w ten sposób dochody pieniężne, stanowiące ekwiwalent poniesionych kosztów i zabezpieczające planowy zysk. Uzyskanie tych dochodów i ich wysokość warunkuje z kolei możliwość dokonywania niezbędnych wydatków pieniężnych. Oznacza to wreszcie, że socjalistyczna metoda gospodarowania — rozrachunek gospodarczy — zmusza przedsiębiorstwa do ścisłego przestrzegania zasad oszczędności, do nieustannej walki o obniżenie kosztów własnych i wzrost rentowności, do przyspieszania krążenia środków obrotowych. Te wszystkie okoliczności powodują, że w procesie ruchu okrężnego produktu społecznego, w procesie wzajemnych powiązań finansowych między przedsiębiorstwami, następuje stałe wyzwalanie się czasowo wolnych zasobów pieniężnych. Istnienie w warunkach socjalizmu stosunków kredytowych i banków uzasadnione jest właśnie koniecznością planowego gromadzenia tych czasowo wolnych zasobów pieniężnych i planowej redystrybucji ich przez banki za pomocą metod kredytowych.

Istnienie kredytu uzasadnione jest wreszcie w krajach budujących socjalizm specyfiką okresu przejściowego. W okresie tym, jak wiadomo, obok państwowej i spółdzielczej własności środków produkcji, istnieje również prywatna własność środków produkcji, należących do drobnych wytwórców i w ograniczonych rozmiarach do kapitalistów. Powoduje to, że sfera działania produkcji towarowej i prawa wartości jest w okresie przejściowym znacznie szersza niż na etapie zbudowanego socjalizmu, że jest ona ponadto terenem ostrej walki klasowej. Kredytowi socjalistycznemu przypada w związku z tym szczególnie ważna rola. Z jednej strony musi on umacniać i zabezpieczać w skali rozszerzonej rozwój socjalistycznych stosun-

⁶⁾ M. S. Atlas — Reforma kredytowa w ZSRR, W-wa 1954 r. str. 30.

ków produkcji, z drugiej zaś współdziała on w przekształcaniu gospodarki drobnotowarowej, zwłaszcza na wsi, w gospodarkę kolektywną.

Taką rolę spełniał kredyt w okresie przejściowym w Związku Radzieckim, gdzie współdziałał on w odbudowie gospodarki narodowej, w uprzemysłowieniu kraju, w kolektywizacji rolnictwa i w pełnym zwycięstwie elementów socjalistycznych nad kapitalistycznymi. Taką rolę spełnia on w Polsce Ludowej.

* * *

Podstawowa funkcja ekonomiczna kredytu socjalistycznego polega na tym, iż jest on **instrumentem planowej redystrybucji czasowo wolnych zasobów pieniężnych gospodarstwa narodowego na cele rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej**.

Czasowo wolne zasoby pieniężne, gromadzone w banku i po drugie — stanowią akumulowane w banku, pochodzą z dwóch zasadniczych źródeł: po pierwsze wyzwalają się one w przedsiębiorstwach socjalistycznych, osiadając na ich rachunkach rozliczeniowych w banku i po drugie — stanowią akumulowane w banku centralnym rezerwy budżetu państwa, będące wynikiem systematycznej nadwyżki dochodów budżetowych nad wydatkami, jak również środki akumulowane przejściowo na rachunkach rozliczeń z budżetem zarządów centralnych i terenowych. Ponadto źródłem ich są wolne środki pieniężne różnych instytucji i organizacji (społecznych, zawodowych itp.) gromadzone na rachunkach bankowych oraz środki ludności w postaci wkładów oszczędnościowych.

Proces wyzwiania się środków pieniężnych przedsiębiorstw socjalistycznych i osiadania ich na rachunkach bankowych, mający podstawowe znaczenie dla redystrybucyjnych funkcji kredytu, wiąże się nierozdzielnie z krążeniem środków obrotowych w przedsiębiorstwie. Mianowicie ruch okrężny środków obrotowych przedsiębiorstwa przemysłowego odbywa się w trzech zasadniczych fazach. W pierwszej fazie dokonywane są nakłady pieniężne na nabycie surowców, materiałów, paliwa i innych składników materiałowych, tj. przedmiotów pracy przeznaczonych do produkcji. W drugiej fazie dokonywane są nakłady pracy żywej oraz pracy uprzedmiotowionej, reprezentowanej przez nabyte wartości materialne, w związku z czym środki obrotowe przedsiębiorstwa przyjmują formę produkcji w toku, a następnie — w rezultacie zakończenia drugiej fazy ruchu okrężnego — przyjmują postać wyrobów gotowych. W trzeciej fazie, zamykającej ruch okrężny środków obrotowych, następuje sprzedaż wyrobów gotowych, które odbiorcy otrzymują na zasadzie odpłatności po ustalonych przez państwo cenach. Tym samym środki obrotowe przyjmują na powrót formę pieniężną; otrzymane od odbiorców środki pieniężne przedsiębiorstwo przeznacza na odtworzenie zużytych środków produkcji, koniecznych do rozpoczęcia nowego cyklu obrotowego.

Tak więc środki obrotowe przedsiębiorstwa przemysłowego odbywają swój ciągły, cyklicznie powtarzający się ruch okrężny od formy pieniężnej — poprzez formę materiałowo-towarową — z powrotem do formy pieniężnej.

Jednakże rozpoczęcie nowego cyklu obrotowego nie jest bynajmniej uzależnione od uprzedniego zakończenia poprzedniego cyklu. Proces produkcyjny posiada charakter ciągły. Przedsiębiorstwo codziennie dokonuje nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej na produkcję, codziennie następuje zużycie maszyn i urządzeń, surowców i materiałów, codziennie ma

miejsce twórczy wkład załogi w procesie pracy, codziennie przedsiębiorstwo ponosi różne inne nakłady związane ze swą działalnością — przy czym wszystkie te nakłady mają charakter mniej więcej równomierny, ciągle i sukcesywny. Natomiast sprzedaż produktów pracy, zakup surowców i materiałów, wypłata wynagrodzeń, płatności z tytułu podatków i inne operacje pieniężne, związane z działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa, nie są dokonywane codziennie, nie mają charakteru równomiernie występujących, codziennie powtarzających się operacji. W związku z tym przedsiębiorstwo posiada w każdym dniu środki obrotowe zaangażowane w różnych fazach cyklu obrotowego. Część tych środków przyjmuje również postać pieniężną i stanowi dla przedsiębiorstwa niezbędną rezerwę, pozwalającą na odtworzenie zużytych środków produkcji oraz na bieżące regulowanie wymagalnych zobowiązań.

Funkcja redystrybucyjna kredytu wiąże się z krążeniem środków obrotowych nie tylko w poszczególnym przedsiębiorstwie, lecz również w skali całej gospodarki narodowej, wiąże się z przesuwaniem tych środków między różnymi przedsiębiorstwami. Przypuśćmy, że mamy dwa przedsiębiorstwa A i B, z których A jest dostawcą zaś B odbiorcą. W dniu sprzedaży w przedsiębiorstwie A nastąpi zmniejszenie zapasów wyrobów gotowych (lub towarów), a na ich miejsce przedsiębiorstwo uzyska środki pieniężne, które osiada na jego rachunku rozliczeniowym w banku i nie od razu zostaną wydatkowane. Z chwilą sprzedaży jednak i zamiany towaru w pieniądź, towary te przeszły do obrotu przedsiębiorstwa B, np. jako produkty do dalszej przeróbki lub jako towary do sprzedaży w handlu. W wyniku tej operacji ogólna ilość środków obrotowych w postaci zapasów — biorąc pod uwagę dostawcę i odbiorcę — nie uległa zmianie. Nastąpiło jedynie przemieszczenie ich z jednego przedsiębiorstwa do drugiego. Zwolnionym środkiem obrotowym jednego przedsiębiorstwa, które przybrały postać pieniężną, odpowiadają nowopowstałe zapasy surowców, materiałów, towarów innego przedsiębiorstwa.

W tym niekończącym się łańcuchu powiązań między różnymi przedsiębiorstwami ogólna suma wyposażenia finansowego przedsiębiorstw w środki obrotowe winna w całości reprezentować środki materialne, zaangażowane w procesie produkcji i obrotu. A zatem równocześnie z przemieszczeniem zasobów materialnych winno nastąpić równoległe przemieszczenie wyposażenia finansowego między przedsiębiorstwami. Dla zapewnienia w całej gospodarce ciągłości materialnych procesów produkcji i obrotu towarowego należy część środków nie zaangażowanych w formie materialnej i przyjmujących postać pieniężną w jednych przedsiębiorstwach przekazać innym przedsiębiorstwom, na rzecz których przekazane zostały wartości materialne.

Dokonuje się tego właśnie poprzez kredyt bankowy, który staje się tym samym podstawowym instrumentem manewrowania środkami obrotowymi w skali całej gospodarki narodowej. I na tym polega istota funkcji redystrybucyjnych kredytu socjalistycznego.

Funkcje te spełnia kredyt dzięki temu, że cały system bankowy i system rozrachunków między przedsiębiorstwami opiera się na planowej koncentracji środków pieniężnych przedsiębiorstw w jednym banku, który jest jednocześnie jedynym bankiem kredytu krótkoterminowego. W ten sposób następuje planowe wykorzystanie za pomocą kredytu czasowo wol-

nych zasobów pieniężnych przedsiębiorstw, instytucji, organizacji, budżetu i ludności — w interesie gospodarki narodowej.

Kredytowa forma gromadzenia czasowo wolnych zasobów pieniężnych pozwala na pogodzenie ich dwójakiego przeznaczenia. Z jednej bowiem strony są one rezerwą pieniężną przedsiębiorstw i organizacji, które są ich posiadaczami, z drugiej zaś strony — służą one do udzielania krótkoterminowych kredytów bankowych. Swobodne dysponowanie tymi środkami przez przedsiębiorstwa i organizacje kojarzy się zatem z możliwością scentralizowanego manewrowania nimi przez bank.

„Podstawowa właściwość kredytowej metody redystrybucji środków pieniężnych — stwierdzają autorzy radzieccy Gusakow i Dymyszcz — polega na tym, że umożliwia ona wykorzystanie na potrzeby gospodarki narodowej czasowo wolnych i wyzwających się w procesie reprodukcji środków gospodarki i budżetu państwowego. Określa to również sposób wykorzystania tych środków w gospodarce, a mianowicie przekazanie ich jedynie do czasowego użytku tj. **z obowiązkiem zwrotu w określonym terminie**“.⁷⁾

* * *

Obok swych funkcji redystrybucyjnych, kredyt bankowy w socjalizmie spełnia bardzo ważne funkcje w dziedzinie organizacji środków obrotowych przedsiębiorstw socjalistycznych. Mianowicie **kredyt bankowy stanowi — obok funduszy własnych — podstawowe źródło finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw.**

Przedsiębiorstwa socjalistyczne pracują — jak wiadomo — wg zasad rozrachunku gospodarczego, co znajduje swój wyraz między innymi w tym, że otrzymują one od państwa wyposażenie w środki niezbędne do prowadzenia planowej działalności gospodarczej. Wyposażenie to obejmuje przede wszystkim przyznane przedsiębiorstwu do użytkowania narzędzia pracy (środki trwałe), a ponadto część wartości przedmiotów pracy (środki obrotowe) w wysokości niezbędnej dla utrzymania ciągłości procesów produkcji i obrotu (w granicach normatywów). W ten sposób otrzymane od państwa wyposażenie, reprezentowane w finansach przedsiębiorstw przez fundusze własne (fundusz statutowy), stanowi finansowe pokrycie środków trwałych oraz niezbędnej, minimalnej części środków obrotowych.

Jednakże w toku działalności przedsiębiorstwa, w toku wykonywania planów, występują w przedsiębiorstwach przejściowo środki obrotowe, w wysokości przekraczającej owe wyposażenie otrzymane od państwa. Dzieje się to na skutek występowania sezonowych wahań w zaopatrzeniu, produkcji i zbycie, konieczności czasowego gromadzenia rezerwowych środków obrotowych, przejściowych i niezawinionych zahamowań w ruchu określonymi środkami, przekraczania zadań produkcyjnych, operatywnie ustalanych zmian w planie produkcji lub obrotu towarowego i innych tym podobnych, uzasadnionych gospodarczo, przyczyn. Niezależnie od tego, w każdym przedsiębiorstwie część środków obrotowych jest zaangażowana w sferze rozliczeń, które — jako podlegające znacznym wahaniom — również nie znajdują pokrycia finansowego w funduszu statutowym.

Otóż źródłem sfinansowania tego rodzaju potrzeb, związanych czy to z przejściowym nagromadzeniem

środków obrotowych w wysokości przekraczającej wyposażenie otrzymane od państwa (środki ponadnormatywne), czy też zaangażowaniem środków obrotowych w sferze rozliczeń (środki nienormowane), są fundusze obce, których głównym składnikiem jest kredyt bankowy. Kredyt stanowi zatem drugie — obok funduszy własnych — podstawowe źródło finansowania przedsiębiorstw socjalistycznych.

Jak wynika z powyższych rozważań, w strukturze finansowej przedsiębiorstwa rozróżniamy dwa zasadnicze elementy: fundusze własne i fundusze obce.

Głównym składnikiem funduszy własnych jest fundusz statutowy, reprezentujący otrzymane od państwa wyposażenie w środki niezbędne do prowadzenia planowej działalności gospodarczej. W miarę wzrostu tej działalności zwiększają się odpowiednio fundusze własne, przy czym głównym elementem ich przyrostu jest część wygospodarowanego przez przedsiębiorstwo zysku. Występuje dzięki temu bezpośrednie uzależnienie sytuacji finansowej przedsiębiorstwa od finansowych wyników jego działalności, co stwarza naturalne bodźce dla jak najoszczędniejszej gospodarki, dla obniżenia kosztów własnych i wzrostu akumulacji. Fundusze własne oraz traktowane na równi z nimi pasywa stałe⁸⁾ stanowią finansowe pokrycie środków trwałych i normatywnych środków obrotowych, tj. środków obrotowych w granicach ustalonych w planie finansowym normatywów, (w niektórych gałęziach gospodarki narodowej — u nas w handlu — normatywne środki obrotowe są tylko częściowo finansowane funduszami własnymi, a w pozostałej części kredytem bankowym).

W przeciwieństwie do funduszy własnych, które przydzielane są przedsiębiorstwu bezzwrotnie, jako źródło pokrycia środków trwałych oraz normatywnych środków obrotowych, fundusze obce podlegają zwrotowi w określonych terminach i służą na sfinansowanie czasowych potrzeb w zakresie środków obrotowych, tj. środków ponadnormatywnych i nienormowanych. W skład funduszy obcych wchodzi dwie zasadnicze grupy: kredyty bankowe i zobowiązania pozabankowe. Zobowiązania pozabankowe nie odgrywają w strukturze finansowej przedsiębiorstwa poważniejszej roli, występowanie ich uzasadnione jest przyjętymi terminami regulacji niektórych zobowiązań, niezaliczanych do pasywów stałych. W naszym systemie finansowym mogą występować prawidłowe zobowiązania pozabankowe w zasadzie tylko w zakresie niewymagalnych (nieprzeterminowanych) zobowiązań wobec dostawców, z uwagi na przysługujący przedsiębiorstwom termin ich płatności oraz zobowiązań z tytułu podatku obrotowego i różnic budżetowych, z uwagi na obowiązujące terminy odprowadzania tych płatności do budżetu.

Tak więc podstawowym i dominującym elementem funduszy obcych, pracujących w przedsiębiorstwie, są kredyty bankowe.

⁷⁾ Pod pojęciem pasywów stałych rozumie się minimalne planowe zobowiązania w pierwszym rzędzie z tytułu płac i składek na ubezpieczenia społeczne, które występują stale w przedsiębiorstwie i nigdy nie spadają poniżej określonego poziomu z uwagi na obowiązujące terminy i tryb ich regulacji. Pasywa stałe stanowią w zasadzie element funduszy obcych przedsiębiorstwa, jednakże ze względu na swe specyficzne właściwości traktowane są w dziedzinie finansów przedsiębiorstw socjalistycznych na równi z funduszami własnymi.

⁸⁾ A. Gusakow i I. Dymyszcz — *Obieg pieniężny i kredyt w ZSRR*, Warszawa 1954 r. — str. 32.

Strukturę składników majątkowych przedsiębiorstwa oraz odpowiadających im źródeł finansowania ilustruje podany niżej schemat:

Aktywa	Pasywa
I Środki trwałe	I Fundusze własne i
II Środki obrotowe	zrównane z nimi pa-
1) Normatywne	sywa stałe
2) Ponadnorma-	II Fundusze obce
tywne	1) Kredyty bankowe
3) Nienormowane	2) Zobowiązania po-
	zabankowe (z wy-
	włączeniem zo-
	bowizań zaliczo-
	nych do pasy-
	wów stałych)

Przedmiotem kredytu bankowego są przede wszystkim ponadnormatywne zapasy materiałowe, produkcji w toku i wyrobów półgotowych, wyrobów gotowych, towarów oraz ponadnormatywne stany nakładów przyszłych okresów — występujące czy to z uwagi na sezonowe wahania w działalności przedsiębiorstw, czy też związane z przejściami, uzasadnionymi gospodarczo potrzebami, przekraczającymi wyposażenie przedsiębiorstw w fundusze własne. Kredyt bankowy stanowi również podstawowe źródło finansowania obrotu towarowego w handlu na zasadzie częściowego pokrycia normatywu towarów.

Zatem istota funkcji kredytu w dziedzinie organizacji środków obrotowych przedsiębiorstw polega na tym, że jest on ściśle i bezpośrednio związany z materialnymi procesami produkcji i obrotu. Stanowi on przejściowe, elastyczne źródło finansowania środków obrotowych na okres planowej rotacji poszczególnych ich składników. Bezpośredni związek kredytu z ruchem wartości materialnych w procesie produkcji i obrotu towarowego wiąże się z zakazem wzajemnego kredytowania się przez przedsiębiorstwa. W ten sposób kredyt socjalistyczny różni się w sposób zasadniczy od kredytu w gospodarce kapitalistycznej, gdzie udzielany jest on z reguły w formie dyskonta weksli, będących wyrazem wzajemnego kredytowania się przedsiębiorstw, ma zatem charakter pośredni.

Poza finansowaniem materialnych składników środków obrotowych w części przekraczającej normatywy ustalone planem finansowym, kredyt socjalistyczny stanowi również źródło finansowania środków obrotowych w rozliczeniach z odbiorcami w okresie prawidłowego obiegu dokumentów rozliczeniowych.

Funkcjonowanie kredytu w zakresie finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw socjalistycznych oparte jest — jak widzimy — na zasadzie planowego podziału źródeł finansowania na fundusze własne i obce. Podział ten stwarza zainteresowanie przedsiębiorstw dla finansowych rezultatów ich działalności dla przyspieszenia obiegu środków obrotowych, dla zwiększenia rentowności. Podział ten pozwala równocześnie na połączenie samodzielności każdego przedsiębiorstwa w wykorzystywaniu środków obrotowych z możliwością scentralizowanego manewrowania zasobami pieniężnymi kraju. Podział funduszy na własne i obce w przedsiębiorstwach państwowych ma charakter umowny i uwzględniany jest przy rozpatrywaniu struktury finansowej przedsiębiorstw, w rzeczywistości bowiem zarówno własne fundusze przedsiębiorstw, jak i obce są własnością państwa. Istotna różnica tkwi w metodach gospodarowania nimi. Fundusze własne pozostają w stałej dyspozycji przedsiębiorstwa, podczas gdy fundusze obce, pochodzące z kredytu ban-

kowego, przydzielane są przedsiębiorstwom na zasadzie zwrotności w określonym terminie, w zależności od czasu krążenia środków obrotowych.

„Udzielanie krótkoterminowych kredytów bankowych na zasadzie ich terminowości i zwrotności — piszą autorzy radzieccy Batyriew i Usoskin — jest nieodzowną metodą planowej organizacji środków obrotowych państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych. Tworzenie obcych środków obrotowych metodą kredytową obok wyposażenia przedsiębiorstw i organizacji we własne środki obrotowe ma na celu umocnienie rozrachunku gospodarczego i wzmocnienia kontroli za pomocą rubla produkcji i obiegu środków materialnych oraz wykonywania planów akumulacji socjalistycznej”⁹⁾.

*

Bezpośrednią konsekwencją omówionych poprzednio funkcji kredytu w dziedzinie redystrybucji zasobów wolnych zasobów pieniężnych gospodarki narodowej oraz w zakresie organizacji środków obrotowych przedsiębiorstw socjalistycznych — jest trzecia podstawowa funkcja kredytu bankowego w socjalizmie, funkcja kontrolna. Mianowicie kredyt bankowy stanowi jeden z najważniejszych instrumentów kontroli finansowej nad działalnością gospodarczą przedsiębiorstw, zaś bank centralny, udzielający tego kredytu staje się czołowym organem państwowej ewidencji i kontroli.

Kredyt bankowy w socjalizmie, będąc bezpośrednio powiązany z materialnymi procesami produkcji i obrotu, daje bankowi głęboki wgląd w gospodarkę przedsiębiorstw.

Udzielając np. przedsiębiorstwom kredytów na zapasy materiałowe, bank sprawuje kontrolę nad gospodarką materiałową przedsiębiorstw, a w szczególności kontroluje prawidłowość gospodarki zaopatrzeniowej z punktu widzenia jej zgodności z potrzebami produkcyjnymi, bada przebieg upłynnienia remanentów zbędnych i nadmiernych, bada gospodarkę magazynową, prawidłowość ewidencji księgowej materiałów itp.

Kredytując produkcję w toku i wyroby półgotowe, bank uzyskuje możliwość kontroli ruchu środków obrotowych w procesie produkcji, a tym samym — prawidłowość przebiegu procesów produkcyjnych.

Udzielając kredytów na zapasy wyrobów gotowych, bank kontroluje przebieg sprzedaży produktów pracy przedsiębiorstwa oraz sprawuje kontrolę nad jakością i rytmicznością produkcji, kształtowaniem się kosztów wytworzenia wyrobów, wykonywaniem umów planowych z odbiorcami.

Kredyt bankowy, finansując zapasy towarów w handlu, jest jednym z najważniejszych instrumentów kontroli wykonania planów obrotu towarowego.

Kredytując wreszcie środki obrotowe przedsiębiorstw w sferze rozliczeń, bank kontroluje terminowość fakturowania i składania dokumentów rozliczeniowych do inkasa, czuwa nad sprawnym przebiegiem rozliczeń między przedsiębiorstwami, kontroluje dyscyplinę płatniczą przedsiębiorstw.

Kredyt, jako instrument kontroli finansowej, nie ma jednak wyłącznie charakteru rejestracyjnego, diagnostycznego, rola jego polega nie tylko na ujawnia-

⁹⁾ W. M. Batyriew, M. M. Usoskin — Kredyt krótkoterminowy i organizacja obiegu pieniężnego w ZSRR — Warszawa 1954 str. 14—15.

niu odchylen i nieprawidłowości w wykonywaniu planów przez przedsiębiorstwa, lecz także na oddziaływaniu w kierunku usunięcia tych nieprawidłowości, na mobilizowaniu przedsiębiorstw do pogłębienia rozrachunku gospodarczego i ścisłego przestrzegania dyscypliny finansowej.

Te aktywne, mobilizujące funkcje kredytu przejawiają się przede wszystkim w ustalaniu terminów jego zwrotu, dostosowanych do planowej rotacji poszczególnych składników środków obrotowych oraz w przymusowym ściąganiu kredytu przez bank w tych terminach. Oznacza to, że w przypadku naruszenia przez przedsiębiorstwo planowej rotacji środków obrotowych, w przypadku niedotrzymania terminów upłynienia przedmiotów kredytowania, nie posiada ono środków na spłatę zaciągniętych kredytów. Powoduje to z kolei wystąpienie kredytu przeterminowanego, którego sankcyjny charakter polega na tym, że jest on wymagalny każdego dnia i podlega spłacie z najbliższych wpływów (w ramach ustalonej kolejności płatności z rachunku rozliczeniowego) oraz, że posiada on karne oprocentowanie, rzutujące na poziom kosztów przedsiębiorstwa.

Mobilizujący charakter kredytu przejawia się następnie w eliminowaniu z kredytowania środków obrotowych nieuzasadnionych gospodarczo i powstałych na skutek wadliwej pracy przedsiębiorstwa, jak również w odmowie udzielania kredytu w przypadku naruszenia przez przedsiębiorstwo podstawowych zasad dyscypliny finansowej.

I tak np. przy kredytowaniu zapasów materiałowych bank wyłącza z kredytowania zapasy powstałe na skutek wadliwej gospodarki zaopatrzeniowej, materiały zbędne i nadmierne a nie zgłoszone do upłynienia, materiały zniszczone i uszkodzone wskutek wadliwego magazynowania.

W zakresie kredytu na zapasy wyrobów gotowych bank eliminuje z kredytowania zapasy nie znajdujące zbytu wskutek braku umów z odbiorcami, wskutek złej jakości wyrobów, wskutek nieprzestrzegania przez przedsiębiorstwo warunków zamówienia itp. Bank wyłącza również zapasy wyrobów w części odpowiadającej przekroczeniu planowanych kosztów produkcji, oddziałując tym samym w kierunku wykonania przez przedsiębiorstwo planowych zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych.

Przy kredytowaniu towarów w handlu bank wyłącza z kredytowania zapasy niechodliwe, powstałe z winy przedsiębiorstw, zapasy uszkodzone, zniszczone itp.

Przy kredytowaniu środków obrotowych w rozliczeniach bank odmawia kredytu w przypadku opóźnionego fakturowania i składania faktur do inkasa.

Kontrolno-mobilizująca funkcja kredytu znajduje również swój wyraz w zasadzie uzależnienia przedsiębiorstw od posiadania przez nie planowego wyposażenia w fundusze własne. Tą drogą bank oddziałuje za pomocą kredytu w kierunku kumulowania i właściwego wykorzystywania funduszy własnych przez przedsiębiorstwa, a co za tym idzie — mobilizuje je do pełnego wykonania zadań planowych w zakresie kosztów własnych i akumulacji.¹⁰⁾

W stosunku do przedsiębiorstw źle pracujących bank stosuje ostre rygory i sankcje kredytowe, zaś przedsiębiorstwom dobrze pracującym — przychodzi z dodatkową pomocą kredytową w razie powstania

u nich przejściowych i niezawinionych trudności płatniczych, czym stwarza dodatkowe bodźce w zakresie prowadzenia prawidłowej gospodarki przez przedsiębiorstwa.

Kontrolne funkcje kredytu przejawiają się również w stałym i systematycznym kontrolowaniu zabezpieczenia udzielonych przedsiębiorstwom kredytów przez cały czas ich wykorzystywania, bądź to na podstawie oświadczeń o stanie przedmiotów kredytowania, bądź na podstawie bilansów i innych sprawozdań finansowych, bądź drogą bezpośrednich inspekcji w przedsiębiorstwach.

Ważnym czynnikiem kontrolnym jest wreszcie oprocentowanie kredytów bankowych. W gospodarce kapitalistycznej procent jest wartością dodatkową, przywłaszczaną przez kapitalistę — kredytodawcę, jest częścią zysku kapitalistycznego. W gospodarce socjalistycznej procent jest częścią wartości produktu społecznego, opłacaną za wykorzystywanie środków obrotowych otrzymanych w drodze kredytu.

Odsetki od kredytów bankowych stanowią element kosztów przedsiębiorstw. Pobudza to przedsiębiorstwa do przyspieszenia obiegu środków obrotowych i terminowej spłaty kredytów oraz do jak najbardziej ekonomicznego wykorzystywania funduszy obcych.

Nadmierne koszty odsetek od kredytów, z powodu nieracjonalnego ich wykorzystywania, obniżają rentowność przedsiębiorstw i zmniejszają finansowe wyniki ich działalności. Tym samym oprocentowanie kredytów bankowych stwarza bodźce do umocnienia rozrachunku gospodarczego i zasad oszczędności, do przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

*

Omówione wyżej trzy podstawowe funkcje kredytu socjalistycznego — redystrybucyjna, organizacyjna i kontrolna — charakteryzują istotną treść krótkoterminowego kredytu bankowego w socjalizmie. Przewijają się one w większości znanych z literatury radzieckiej określeń istoty kredytu socjalistycznego.

I tak np. Gusakow i Dymyszcz określają kredyt radziecki jako „szczególną formę planowej organizacji obiegu pieniężnego państwa socjalistycznego, środków mobilizacji na potrzeby reprodukcji rozszerzonej, na warunkach zwrotności, czasowo wolnych środków pieniężnych socjalistycznych przedsiębiorstw i organizacji, budżetu państwowego oraz ludności. Kredyt radziecki opiera się na rozrachunku gospodarczym, stanowi oręż jego umocnienia i wykorzystywany jest przez państwo radzieckie w celu kontroli za pomocą rubla przebiegu wykonania planów produkcji i cyrkulacji towarów oraz planów finansowych“.¹¹⁾

U innego autora radzieckiego, Ikonnikowa, znajdujemy następującą definicję kredytu: „Kredyt radziecki jest formą planowej akumulacji na zasadach zwrotności czasowo wolnych zasobów pieniężnych gospodarki narodowej, a także rezerw budżetu państwowego, celem wykorzystania ich w postaci pożyczek zwrotnych na finansowanie środków obrotowych przedsiębiorstw i organizacji socjalistycznych, zgodnie z wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej“.¹²⁾

„Kredyt radziecki — pisze M. S. Atlas — to forma dokonywanej planowo przez państwo mobilizacji czasowo wolnych środków gospodarki socjalistycznej, zasobów budżetu państwa, oszczędności ludności i pla-

¹⁰⁾ Zasada uzależniania kredytowania przedsiębiorstw od posiadania przez nie właściwego wyposażenia w fundusze własne jest w naszym systemie kredytowym stosowana na razie tylko w odniesieniu do jednostek spółdzielczych.

¹¹⁾ A. Gusakow i I. Dymyszcz — Obieg pieniężny i kredyt w ZSRR — W-wa 1954 r. str. 42.

¹²⁾ W. W. Ikonnikow — Dzienieżnoe obraszczenie i kredit SSSR — Gosfinizdat — Moskwa 1952 r. str. 67.

nowego, opartego na zasadzie zwrotności, podziału środków pieniężnych na potrzeby socjalistycznej produkcji; jest on także szczególną formą elastycznej, operatywnej kontroli państwowej pracy przedsiębiorstw, dokonywanej przy pomocy pieniądza¹³⁾.

Dzięki swej funkcji redystrybucyjnej, kredyt socjalistyczny umożliwia planowe zużytkowanie wyzwalających się w procesie rozszerzonej reprodukcji czasowo wolnych zasobów pieniężnych gospodarstwa narodowego i pozwala na zorganizowanie planowego ruchu pieniądza w skali krajowej, stosownie do ruchu środków materialnych.

Kredyt, jako źródło bezpośredniego finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw uspołecznionych,

wpływa na rozwój produkcji i obrotu towarowego, jak również umożliwia obiektywnie konieczną w warunkach socjalizmu organizację przedsiębiorstw na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Wreszcie w ramach swych funkcji kontrolnych, kredyt socjalistyczny spełnia rolę jednego z najważniejszych instrumentów ewidencji i kontroli wykonywania płatów gospodarczych przez przedsiębiorstwa, stanowi narzędzie oddziaływania w kierunku prawidłowego kształtowania się procesów gospodarczych i finansowych oraz umocnienia rozrachunku gospodarczego.

M. Karczmar

DYSKUSJE

O skryształizowanie zasad działania biur wzajemnych rozliczeń

Okolo półtoraroczny okres działalności biur wzajemnych rozliczeń nasunął cały szereg uwag, których przedyskutowanie przez pracowników zajmujących się teoretyczną lub praktyczną stroną ich działalności przynieść może dalsze urealnienie, ujednolicenie lub pogłębienie przepisów dotyczących działania biur wzajemnych rozliczeń.

Intencją niniejszego aktywu jest przedstawienie pewnych przyczynków stosowanych na naszym terenie, mogących zapoczątkować dyskusję na ten temat.

* * *

— Czy właściwie wyliczamy kompensatę? Dla prawidłowej oceny rozliczeń dokonywanych w biurach wzajemnych rozliczeń konieczne jest ujednolicenie metody wyliczeń wielkości kompensaty. Kompensata jest stosunkowym ujęciem sum skompensowanych w stosunku do wykonanych obrotów, na przykład przedsiębiorstwo X złożyło w biurze wzajemnych rozliczeń dokumenty do rozliczenia na sumę zł 3.000, w tym czasie wpłynęły jednocześnie do komendy będące zobowiązaniami danego przedsiębiorstwa w biurze wzajemnych rozliczeń — na sumę zł 1.500.

Za obrót uważamy tę sumę (należności lub zobowiązania), która jest wyższa (w tym przypadku wyższa jest strona należności, wynosząca zł 3.000), za kompensatę zaś uważamy tę sumę, która jest niższa (w tym przypadku stronę zobowiązań, wynoszącą zł 1.500). Skompensowana więc została suma zł 1.500 przy obrocie zł 3.000, kompensata wynosi zatem 50%.

Wyliczenie kompensaty w tak prostym przypadku jest jasne, skomplikuje się ono jednak w przypadkach, o których mowa będzie niżej. Jak na przykład wyliczyć kompensatę przedsiębiorstwa x, osiągniętą w ciągu całomiesięcznych rozliczeń w biurze wzajemnych rozliczeń? Na przykład suma miesięcznych należności przedsiębiorstwa w biurze wzajemnych rozliczeń wyniosła zł 5.000.000, suma zaś zobowiązań wyniosła 2.500.000. Czy kompensata wynosi 50%? Nie. Kompensatę 50% wyprowadzono z porównania sumy skompensowanej z sumą obrotu, nie uwzględniono jednak sukcesywności napływu dokumentów (to jest należności i zobowiązań) do biura wzajemnych rozliczeń i wielkości obrotów, wykonanych w poszczególnych okresach rozliczeń.

Na przestrzeni miesiąca przeprowadzono bowiem kilka rozliczeń, na pewno zaś napływ dokumentów do biura wzajemnych rozliczeń nie był taki sam jak to wyszło w skali

miesiąca. Jeśli na przykład rozliczenia przeprowadzane są co pięć dni, to teoretycznie może się zdarzyć, że w pierwszej pięciodniówce wystąpią same należności (bez równoczesnego wystąpienia zobowiązań), w drugiej natomiast pięciodniówce wystąpią same zobowiązania. W takim przypadku kompensata wyniosłaby zero, gdyż wzajemne obroty nie zbiegły się w czasie. Dla wyliczenia kompensaty miesięcznej musimy obok obrotów zestawiać także salda a mianowicie:

(w tys. zł)

okres rozliczeń	obroty		salda		kompensata	
	należn.	zobow.	Wn	Ma	zł	%
1	2	3	4	5	6	7
1 — 5	1.000	—	—	1.000	0	0
6 — 10	—	800	800	—	0	0
11 — 15	800	400	—	400	400	50
16 — 20	1.200	300	—	900	300	25
21 — 25	100	250	150	—	100	40
26 — 30	1.900	750	—	1.150	750	39,4
R a z e m:	5.000	2.500	950	3.450	1.550	26

Kompensatę procentową za poszczególne okresy rozliczeń (kol. 7) wyliczyliśmy przez przeciwstawienie sumy skompensowanej (kol. 6) wykonanym obrotom (kol. 2 lub 3). Chcąc zaś wyliczyć kompensatę za okres całego miesiąca (w powyższym przypadku za 6 okresów rozliczeń), należy:

a) od obrotu odjąć odnośne saldo i wyprowadzić sumę skompensowaną, na przykład od obrotu należności (kol. 2) odjąć saldo Ma (kol. 5) czyli $5.000 - 3.450 = 1.550$, lub od obrotu zobowiązań (kol. 3) odjąć saldo winien (kol. 4), czyli $2.500 - 950 = 1.550$ suma skompensowana wynosi zł 1.550;

b) ustalić obrót do kompensaty przez zestawienie tych sum, które były większe w poszczególnych okresach rozliczeń na przykład w okresie od jeden do pięciu sumą większą były należności, bo wynoszące zł 1.000, natomiast w okresie od 21—25 sumą większą były zobowiązania, bo wynosiły zł 250, przy należnościach wynoszących zł 100 itd.

c) obliczyć stosunek sumy skompensowanej (zł 1.550) do sumy obrotów do kompensaty (zł 5.950) wyrażający kompensatę, która w konkretnym przypadku wynosi 26%.

Czy słuszne było twierdzenie, że skompensowano zł 2.500, czyli 50%? Naturalnie, że nie, skompensowano bowiem tylko 26%.

¹³⁾ M. S. Atlas — Reforma kredytowa w ZSRR — W-wa 1954 r. str. 21.

Częściowo popełniano w praktyce ten błąd, że przy wyliczaniu kompensaty miesięcznej nie odróżniano pojęcia obrotu od pojęcia obrotu do kompensaty i za obrót do kompensaty uważano tę stronę miesięcznego stanu (należności lub zobowiązań), która jest większa (podobnie jak to zresztą słusznie czyni się przy ustalaniu kompensaty przedsiębiorstwa w danym okresie rozliczeń).

W konkretnym przypadku za obrót do kompensaty uważano zł 5.000 (kol. 2 większa jest od kol. 3), porównując zaś z tym obrotem kompensatę wyliczono, że wynosi ona 31%. Wyliczenia dokonane według tej metody są niesłuszne, gdyż sztucznie zawyżają procent kompensaty, udokumentowaniem tego jest poniższe zestawienie cyfrowe:

okresy rozliczeń	obroty		sald*		kompensata	
	nałężn.	zobow.	Wn	Ma	zł	%
1	2	3	4	5	6	7
1 — 5	100	200	100	—	100	50
6 — 10	200	100	—	100	100	50
R a z e m	300	300	100	100	200	50

*) Uwaga

Salda występują dwustronnie, co oznacza, że w pewnych okresach rozliczeń wystąpiły salda debetowe, a w pewnych salda kredytowe. Kompensowanie sald nie może mieć miejsca, gdyż wypaczyłoby to faktyczny wynik kompensaty.

Prawidłowe wyliczenie kompensaty opiera się na przyjęciu za obrót do kompensaty zł 400 (to jest sumy większej w poszczególnych okresach rozliczeń), a za kompensatę zł 200. Kompensata prawidłowa wynosi więc 50%, co zresztą łatwo sprawdzić, skoro w obydwu okresach rozliczeń kompensata wynosiła 50%.

Nieprawidłowe wyliczenie kompensaty przyjmuje za obrót do kompensaty zł 300, co w zestawieniu z sumą skompensowaną wynosi 66,6% kompensaty. Jest to oczywiście niesłuszne.

Wyliczenie kompensaty biura wzajemnych rozliczeń jako całości opiera się na analogicznych założeniach wyliczania sumy skompensowanej i wyliczania sumy obrotów do kompensaty. Przedstawia to poniższa tabela:

L.p.	przedsiębiorstwo	suma obrotów do kompensaty	obroty		sald*)		kompensata	
			nałężności	zobowiąz.	Wn	Ma	zł	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	A	105	100	60	10	50	50	47,6
2	B	210	200	100	50	150	50	23,8
3	C	84	50	80	40	10	40	47,6
4	D	40	30	30	20	20	10	25,0
5	E	110	—	110	110	—	0	0
6	Razem	549	380	380	230	230	150	27,3

Sumę obrotów do kompensaty (kol. 3) przedsiębiorstwa A wyliczymy przez dodanie sum tej strony (nałężności lub zobowiązania), która była większa w poszczególnych okresach rozliczeń (na podstawie liczb zamieszczonych w powyższej tabeli wyliczenia tego przeprowadzić nie można, gdyż nie przedstawiono poszczególnych okresów rozliczeń, lecz ich sumę. Liczbę tę przyjęto więc jako wyliczoną według sposobu podanego wyżej).

Obroty i salda (kol. 4 do 7) powstały z dodania obrotów i sald poszczególnych okresów rozliczeń.

Kompensatę (kol. 8) wyliczono przez odjęcie od nałężności salda Ma lub przez odjęcie od zobowiązań salda Wn.

Na przykład kompensata przedsiębiorstwa A wynosi zł 50, które otrzymano z odjęcia od nałężności zł 100, złotych 50 salda Ma, lub też z odjęcia od zobowiązań zł 60, złotych 10 sald Wn. W każdym przypadku wynik równa się 50. Sumę skompensowaną przeciwstawiamy sumie obrotów do kompensaty (kol. 3) i otrzymujemy wynik 47,6% dla przedsiębiorstwa A. Wyliczenie kompensaty ogólnej przeprowadza się następująco:

a) sumę skompensowaną (kol. 8) otrzymujemy przez odjęcie sald (kol. 6 lub 7 — złotych 230) od sumy obrotów (kol. 4 lub 5 — zł 380), wynosi ona zł 150.

b) sumę obrotów do kompensaty podano w kolumnie 3, a powstała ona z dodania tych sum obrotów, które były większe w poszczególnych okresach rozliczeń.

c) wyliczamy procent sumy skompensowanej (zł 150) w stosunku do obrotów kompensaty (zł 549), co daje 27,3% kompensaty.

Spotkamy się jeszcze z jedną odmianą wyliczania kompensaty, a to w otwartych biurach wzajemnych rozliczeń. Niektórzy bowiem uczestnicy otwartych biur wzajemnych rozliczeń z góry skazani są na jednostronność rozliczeń, w wyniku czego istnieją dwie możliwości wyliczania kompensaty:

a) wyliczania kompensaty łącznie z obrotami uczestników rozliczających się jednostronnie,

b) wyliczania kompensaty z wyłączeniem obrotów planowo-jednostronnych.

Przykłady te ilustruje poniższa tabela:

L. p.	przedsiębiorstwo	suma obrotów do kompensaty	obroty		sald		kompensata	
			nałężności	zobowiąz.	Wn	Ma	zł	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	A	100	100	—	—	100	0	0
2	B	330	300	200	50	150	150	45,4
3	C	80	25	75	55	5	20	25,0
4	D	150	—	150	150	—	0	0
5	Razem	660	425	425	255	255	170	25,7
								41,4

Ad a) Wyliczenie kompensaty łącznie z uczestnikami jednostronnymi opiera się na przesłankach omówionych w uprzedniej tabeli, a mianowicie: sumę skompensowaną (kol. 8 — zł 170) przeciwstawiamy sumie obrotów do kompensaty (kol. 3 — zł 660), otrzymując 25% kompensaty.

Ad b) Wyliczenie kompensaty bez uwzględnienia uczestników planowo-jednostronnych (A — D) uwzględnia tę samą sumę skompensowaną (kol. 8 — zł 170), nie uwzględnia natomiast obrotów tych uczestników jednostronnych (od ogólnych obrotów do kompensaty podanych w kol. 3 odejmujemy obroty uczestników A i D, czyli od złotych 660 odejmujemy złotych 100 i 150, przez co wprowadzamy obroty do kompensaty w wysokości złotych 410).

Sumę skompensowaną (zł 170) przeciwstawiamy skorygowanym obrotom do kompensaty (zł 410), przy czym kompensata wynosi 41,4%. Wskazane jest wyliczanie obydwu wielkości kompensat, gdyż one lepiej orientują w strukturze danego biura wzajemnych rozliczeń.

Jak analizować działalność biur wzajemnych rozliczeń? Dla przeprowadzenia pełnej analizy działalności merytorycznej biur wzajemnych rozliczeń konieczne jest zestawienie pewnych wielkości, które zdaje się wyczerpywać tabela na str. 75.

L.p.	Przedsię- biorstwo	Obroty do kom- pensaty	Obroty		Salda		Ilość sald		Kompensata		Rozliczono w ciężar konta			% kredytu do obrotu (zobowiązań)
			należności	zobowią- zania	Wn	Ma	Wn	Ma	zł	%	6	46	z tego spłacono w ciężar konta 66	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
1	A	33	20	30	15	5	12	13	15	45,4	10	5	1	16,6
2	B	50	45	30	10	25	12	13	20	40,0	8	2	—	6,6
3	C	70	60	45	13	28	10	15	32	45,7	10	3	—	6,6
4	D	45	25	45	20	—	25	—	25	55,5	5	15	3	33,3
5	Razem	198	150	150	58	58	59	41	92	46,4	33	25	4	16,6

Obroty do kompensaty (kol. 3) są podstawą wyliczenia procentu kompensaty. Im mniej odbiegają one od sumy należności lub zobowiązań (kol. 4 i 5), tym korzystniej kształtuje się wynik rozliczeń w biurze wzajemnych rozliczeń.

Salda (kol. 6 i 7) powstają z podsumowania sald rozliczeń w poszczególnych okresach, im niższe salda, tym wyższa kompensata (kol. 10), powstająca z odjęcia salda od obrotu (kol. 6 od kol. 5 lub kol. 7 od kol. 4). Kol. 8 i 9 oddają ilość zanotowanych w ciągu badanego okresu sald winien lub ma. Idealem jest równomierne występowanie niskich sald debetowych i kredytowych u każdego uczestnika. Procent kompensaty (kol. 11) odzwierciedla wynik rozliczeń w danym biurze wzajemnych rozliczeń w sposób przekonywujący i porównywalny. Wyliczamy go przez podzielenie kompensaty (kol. 10) przez obroty do kompensaty (kol. 3) i pomnożenie wyniku przez 100. Kolumny 12, 13 i 14 oddają finansowe rozliczenie debetowego salda rozliczeń, które jest pokrywane albo w ciężar rachunku rozliczeniowego (przy kredytowaniu na obrót — w ciężar kredytu normatywnego na obrót), albo w ciężar kredytu na rozliczenia.

Kredyt na rozliczenia spłacany jest z bieżących wpływów w kolejności przewidzianej dla innych kredytów, w jedenastym zaś dniu rano zostaje on przebiegowany w ciężar kredytu przeterminowanego. Kolumna 14 oddaje właśnie te sumy, które nie zostały spłacone w ciągu pierwszych dziesięciu dni trwania kredytu na rozliczenia, lecz zostały przebiegowane w ciężar kredytu przeterminowanego. Kolumna 15 wyraża procent udzielonego kredytu na rozliczenia (kol. 13) w stosunku do zobowiązań wykupionych (kol. 5).

Analiza działalności biur wzajemnych rozliczeń koncentruje się na dwu zasadniczych zagadnieniach, to jest na:

- stopniu kompensaty,
- stopniu zaangażowania kredytu na rozliczenia.

Jaki procent zaangażowania kredytu na rozliczenia uznać należy za dopuszczalny, a jaki procent kompensaty uznać należy za minimalny? Wydaje się, że wielkości tych nie da się określić generalnie, gdyż niższy procent kompensaty może być tolerowany na przykład wtedy, kiedy kredyt na rozliczenia w ogóle nie występuje. Odwrotnie, procent kompensaty może być wyższy, jeśli przynosi wysoką kompensatę i wysokie obroty danego biura wzajemnych rozliczeń. Można by jednak ogólnie określić, że za minimalną granicę kompensaty uważa się 30%.

O wiele trudniejsze jest ustalenie granicy dopuszczalności zadłużenia się w kredycie na rozliczenia. Tak więc w przykładzie poruszonym wyżej, saldo debetowe rozliczeń pokryte zostało w wysokości 33 jednostek w ciężar rachunku rozliczeniowego, a w wysokości 25 jednostek w ciężar

kredytu na rozliczenia, to ostatnie równa się 16,6% obrotów wykonanych (kol. 15). Procent ten kształtuje się najwyżej u uczestnika D (33,3%), co oznacza, że jedną trzecią jego zobowiązań w biurze wzajemnych rozliczeń pokryto w ciężar kredytu na rozliczenia.

Gdzie leży granica dopuszczalności zadłużania się uczestników danego biura wzajemnych rozliczeń w kredycie na rozliczenia? Winna się ona kształtować indywidualnie, w zależności od charakteru danego uczestnika, z punktu widzenia jego nieprawidłowości (pierwotne czy wtórne), jego powiązań z pozostałymi uczestnikami (kluczowy jego charakter pociąga za sobą większą tolerancję) i — co jest najważniejsze — w zależności od tego, ile korzyści przyniesie udzielenie kredytu na rozliczenia. Korzyści te możemy mierzyć procentem wykorzystania kredytu w stosunku do obrotów (to jest w stosunku do kol. 5 — zobowiązania), w stosunku do kompensaty (to jest w stosunku do kol. 10) lub w stosunku do sald (kol. 6 to jest saldo Wn).

W konkretnym przypadku możemy mierzyć ilość 25 jednostek udzielonego kredytu w stosunku do 150 jednostek zobowiązań wykupionych, co oznacza, że za jedną jednostkę udzielonego kredytu osiągnęliśmy sześciokrotny wykup zobowiązań. Możemy te 25 jednostek kredytu przeciwstawić 92 jednostkom kompensaty, co oznacza, że jedna jednostka kredytu przyniosła prawie czterokrotną wielkość kompensaty. Możemy też dwadzieścia pięć jednostek udzielonego kredytu przeciwstawić pięćdziesięciu ośmiu jednostkom salda i uważać, że na jedną jednostkę debetowego salda rozliczeń przypadło 25/58 jednostek kredytu. Stosunki te ujmijmy procentowo w poniższej tabeli, opartej na liczbach tabeli poprzedniej:

L. p.	przedsiębiorstwo	% kredytu do obrotu (zobowiązań)	% kredytu do kompensaty	% kredytu do salda „winien”
1	2	3	4	5
1	A	16,6	33,3	33,0
2	B	6,6	10,0	20,0
3	C	6,6	9,4	23,0
4	D	33,3	60,0	75,0
5	Razem	16,6	27,1	43,1

Która z tych wielkości jest najbardziej miarodajna dla oceny dopuszczalności kredytowania? Jasne jest, że nie wszystkie podane wyżej sposoby oddają jednakowo trafnie stopień wykorzystania kredytu. Przykładem tego niech będą przedsiębiorstwa B i C, względem których kolumna 3 kształtuje się jednakowo, podczas gdy wynik kolumn 4 i 5 jest różny. Wadą obliczania procentu wykorzystania kredytu w stosunku do salda „Wn” jest to, że przy bardzo wysokiej kompeńsacie (a więc przy niskich saldach), jedno

przypadkowe zadłużenie może wykazać bardzo wysoki procent, który nie zmniejszą późniejsze salda „Ma”.

Wadą wyliczenia procentu wykorzystania kredytu w stosunku do kompensaty jest to, że przy niskiej kompensacie a dużej przewadze należności nad zobowiązaniami wynik ukształtuje się niekorzystnie. Najbardziej trafnie wydaje się oddawać wynik porównanie kredytu w stosunku do obrotów, to jest do wysokości zobowiązań. Jeżeli chodzi o określenie granicy dopuszczalności zadłużenia się w kredycie na rozliczenia, to dodając do poprzednio wyszczególnionych momentów także moment praktyczny, a więc nie chcąc skazywać biur wzajemnych rozliczeń na niemożność istnienia (przy obecnych trudnościach płatniczych), a z drugiej strony nie chcąc ich zbyt faworyzować — za granicę dopuszczalności zadłużania się w kredycie na rozliczenia przyjąć należałoby maksimum 25% kredytu w stosunku do obrotu, to jest do wykupu zobowiązań. Oznacza to, że udzielenie kredytu na rozliczenia obliczone jest na dokonanie wykupu czterokrotnej wielkości zobowiązań. Wydaje się, iż warunek ten jest do przyjęcia, a zarazem jest realny w praktycznym stosowaniu.

* * *

Czy kredyt na obrót wyklucza biura wzajemnych rozliczeń? Czy prowadzenie kredytowania obrotu towarowego w jednostkach handlowych pociąga za sobą konieczność zlikwidowania stosowanych przez te jednostki odmiennych form rozliczeń, a w szczególności rozliczania się z biurem wzajemnych rozliczeń? Nie. Trudność polega jedynie na tym, że w tym samym czasie prowadzi się doświadczalne stosowanie kredytowania na obrót i rozliczeń w biurach wzajemnych rozliczeń. Punkt styku zachodzi na następujących odcinkach:

a) ewidencji zakupu, potrzebnej do wyliczenia wielkości zapasu w granicach planowej rotacji, co przy rozliczeniach w biurze wzajemnych rozliczeń wymyka się z ewidencji oddziału właściwego dla płatnika, skoro zarówno składanie dokumentów w biurze wzajemnych rozliczeń jak i przekazywanie dokumentów rozliczonych do uczestników biura wzajemnych rozliczeń odbywa się z pominięciem zainteresowanego oddziału Banku.

b) ewidencji sprzedaży, potrzebnej zarówno do udzielenia kredytu inkasowego jak i korygowania kredytu normatywnego na obrót,

c) wyliczania marż, przy przelewaniu sum na rachunek rozliczeniowy,

d) zapisywania wszelkich wpływów na rachunek kredytu normatywnego,

e) udzielania kredytu na rozliczenia.

f) stosowania sankcji wynikających z § 9 punktu 93 i 95 Instrukcji Służbowej Dz. VI — kredytowanie obrotu towarowego,

g) potrącania zobowiązań nieprzeterminowanych od kredytu normatywnego na obrót.

Według dotychczas obowiązujących „Tymczasowych przepisów dla biur wzajemnych rozliczeń” zadośćuczynienie wszystkim wyżej wymienionym wymogom byłoby niemożliwe. Jest to jednak możliwe przez wprowadzenie do tych przepisów pewnych uzupełnień, nie przeczących zasadzie dokonywanie rozliczeń w biurach wzajemnych rozliczeń, a dostosowujących się do warunków kredytowania obrotu towarowego. Przede wszystkim, więc zachodzi konieczność kierowania dokumentów po rozliczeniu nie jak dotychczas bezpośrednio do płatnika lub podawcy, lecz za pośrednictwem oddziału banku właściwego dla płatnika lub podawcy. Nie zmienia to w niczym techniki opracowywania dokumentów rozliczeniowych, a polega jedynie na przesłaniu ich (nawet w oddzielnej kopercie) do oddziału

właściwego dla podawcy lub płatnika. Oddział właściwy dla płatnika wykorzysta te dokumenty dla stwierdzenia wielkości wykupionych zobowiązań, oddział zaś właściwy dla podawcy wykorzysta je dla stwierdzenia wielkości wykupionych należności (spłata kredytu inkasowego w dniach regulacji kredytu następować więc będzie po wpływie poszczególnych dokumentów rozliczeniowych, które umożliwią wyeliminowanie z porfelu A poszczególnych formularzy 4723). Oddział Banku dołączy te dokumenty do wyciągu z rachunku rozliczeniowego tego dnia, w którym nastąpiło obciążenie lub uznanie z tytułu rozliczeń z biurem wzajemnych rozliczeń. Przedsiębiorstwom ułatwi to kompletowanie załączników do wyciągu, co przy bezpośrednim otrzymywaniu dokumentów z biura wzajemnych rozliczeń nastręcza pewne trudności. W ten sposób na podstawie dokumentów otrzymywanych z oddziału prowadzącego biuro wzajemnych rozliczeń prowadzi się bieżącą ewidencję zobowiązań fakturowych, rozliczanych za pośrednictwem biur wzajemnych rozliczeń oraz jak — dotychczas ewidencję zakupu w formie pięciodniówek, rozliczanego w drodze inkasa. Wyliczenie zakupu w granicach planowej rotacji następuje według zasad ogólnych.

Wyliczenie wielkości sprzedaży pozostaje bez zmian, gdyż oddział właściwy dla podawcy otrzymuje kopię zestawienia faktur (formularz 4723), składanych bezpośrednio w biurze wzajemnych rozliczeń. Wyliczanie marż nie nasuwa żadnych trudności, skoro znana jest zarówno wielkość sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem biur wzajemnych rozliczeń jak i za pośrednictwem normalnego inkasa.

Zasadzie zapisywania wszelkich wpływów na rachunek kredytu normatywnego nie może się stać zadość o tyle, że biuro wzajemnych rozliczeń przekazuje saldo rozliczeń a nie ich obroty. To jednak nie przeczy intencji zapisywania wszelkich wpływów na rachunek kredytu normatywnego, gdyż zapisanie salda rozliczeń na dobro kredytu normatywnego na obrót jest niczym innym jak uznaniem całości rozliczenia kredytu normatywnego na obrót i jednoczesnym obciążeniem go z tytułu wykupu zobowiązań.

Udzielenie kredytu na rozliczenia przedsiębiorstwom handlowym na obrót w zasadzie nie powinno występować, gdyż ewentualne saldo debetowe rozliczeń traktowane winno być na równi z wykupem zobowiązań, a jako takie powinno być pokrywane bezpośrednio w ciężar kredytu normatywnego na obrót.

Gdyby się jednak zdarzyło, że w jednostce kredytowej na obrót wystąpi wstrzymanie pokrywania płatności z tytułu zakupu (§ 9 punkt 93 i 95 I. S. — kredytowanie obrotu towarowego), wówczas debetowe saldo rozliczeń w biurze wzajemnych rozliczeń mogłoby zostać pokryte w ciężar kredytu na rozliczenia. Spłata tego kredytu następowałaby na tych samych warunkach, na jakich wykupuje się zobowiązania przeterminowane. Gdyby w ciągu 10 dni nie nastąpiła spłata kredytu na rozliczenia w opisany sposób, jedenastego dnia rano zlikwidowaloby go w ciężar kredytu przeterminowanego, co jednak nie powinno spowodować sankcji wynikających z punktu 95 I. S. dz. VI — kredytowanie obrotu towarowego.

Technicznie spłata kredytu mogłaby przebiegać następująco:

a) w przypadku zaistnienia kredytu na rozliczenia przy stosowaniu sankcji wynikających z punktu 93 I. S. — kredytowanie obrotu towarowego — kredyt na rozliczenia likwidowany byłby natychmiast po spłacie kredytu przeterminowanego, w ciężar kredytu normatywnego, analogicznie jak zobowiązania przeterminowane, które w takim przypadku pokrywane są bez ograniczeń.

b) w przypadku wystąpienia kredytu na rozliczenia na

skutek stosowania sankcji wynikających z punktu 95 I. S. dz. VI — kredytowanie obrotu towarowego — byłby on płatny według zasad odnoszących się do zobowiązań preterminowanych, z tym, że uważany byłby za zobowiązania najstarsze. Po 10 dniach, o ile nie zostałyby spłacone z bieżących wpływów na rachunek kredytu normalnego, zostałyby przeksięgowany w ciężar kredytu normalnego.

Dla dokonania potrąceń zobowiązań nieprzeterminowanych od kredytu normalnego konieczne jest wprowadzenie obowiązku podawania przez oddziały prowadzące biura wzajemnych rozliczeń, stanu zobowiązań nieprzeterminowanych, oddziałom właściwym dla płatników, na dzień 15 i ostatniego każdego miesiąca.

Oddziały zamiejscowe (w stosunku do siedziby biur wzajemnych rozliczeń) uważać winny za zobowiązania nieprzeterminowane zarówno stany zobowiązań znajdujących się w biurze wzajemnych zobowiązań w dniu 15 lub ostatniego danego miesiąca (otrzymane w drodze specjalnego meldunku o czym była mowa wyżej) jak i stany tych zobowiązań, które co prawda rozliczone zostały w biurze wzajemnych rozliczeń w dniu 15 lub przed tym dniem czy w dniu ostatnim danego miesiąca, lecz do oddziału wpłynęły i rachunek przedsiębiorstwa obciążły po tej dacie (np. rozliczenia przeprowadzono w dniu 15, a do oddziału wynik tych rozliczeń wpłynął dnia 16, w tym przypadku należy stan zobowiązań rozliczonych w danym okresie zaliczyć do nieprzeterminowanych i potrącić od kredytu regulowanego według stanu na dzień 15).

Oddziały miejscowe (a więc prowadzące biura wzajemnych rozliczeń) uważać winny za zobowiązania tylko te, które w dniu 15 lub w dniu ostatnim miesiąca znajdują się w portfelu biura wzajemnych rozliczeń, gdyż wszystkie pozostałe obciążły rachunek przedsiębiorstwa co najmniej w tym dniu, według stanu, którego koryguje się kredyt.

* *

Czy odprowadzenie podatku obrotowego bezpośrednio po zainkasowaniu należności powoduje likwidację rozliczeń w biurze wzajemnych rozliczeń? Nie. Także w tym przypadku zasady dokonywania rozliczeń w biurze wzajemnych rozliczeń i zasady odprowadzania podatku obrotowego można do siebie dostosować. Moment ten trzeba odpowiednio uwzględnić przy doborze uczestników biura wzajemnych rozliczeń, a w szczególności przy planowaniu wielkości ich obrotów.

Przedsiębiorstwa odprowadzające podatek obrotowy winny obroty swoje kształtować z nadwyżką należności nad zobowiązaniami, odpowiadającą co najmniej wielkości odprowadzonego podatku obrotowego. Wówczas kompensowane będą obroty bez uwzględnienia podatku obrotowego, a wielkość podatku będzie zawsze saldem kredytowym danego uczestnika. Na przykład fabryka X wystawia miesięcznie faktur na jeden milion złotych, z czego na podatek obrotowy przypada 400 tys. zł, w tym przypadku trzeba tak dobrać kontrahentów, by miesięczne zobowiązania fabryk w biurze wzajemnych rozliczeń wynosiły na przykład sześćset tysięcy złotych, przez co kompensowałyby się z należnościami pomniejszych o podatek obrotowy. Gdyby w praktyce zobowiązania wypadły nieco wyżej, wynosząc na przykład sześćset dziesięć tysięcy złotych, wówczas przedsiębiorstwo wykazałoby dwa salda rozliczeń, to jest debetowe saldo rozliczeń w wysokości dziesięć tysięcy złotych, a niezależnie od tego otrzymałoby saldo kredytowe czterysta tysięcy złotych, odprowadzone jako podatek obrotowy.

* *

Co podlega szczególnej kontroli? Działalność biur wzajemnych rozliczeń wymaga stałej i systematycznej kontroli.

Uruchomienie biur wzajemnych rozliczeń, a nawet osiągnięcie pozytywnych wyników kompensaty nie może być uważane za gwarancję sprawnego ich działania. Kontrola działalności biur wzajemnych rozliczeń prowadzona winna być stale, dotycząc zarówno oddziału prowadzącego biuro wzajemnych rozliczeń jak też oddziałów kontrolujących poszczególnych uczestników biur wzajemnych rozliczeń. W szczególności przedmiotem kontroli winny być:

- a) w oddziale banku właściwym dla podawcy:
 - badanie pokrycia towarowego wystawionej faktury.
 - sprawdzenie terminowości dokonania wysyłki dokumentów do płatnika.
 - kontrola terminowości składania kopii zestawienia faktur (formularz 4723), z punktu widzenia dopuszczalności udzielenia kredytu inkasowego.
 - ścisłość dokonywania wyłączeń kopii zestawienia faktur (formularz 4723) z portfela A i związanego z tym dokonywania regulacji kredytu inkasowego.
- b) w oddziale banku właściwym dla płatnika:
 - badanie zgodności pokrycia salda debetowego (w ciężar rachunku rozliczeniowego lub w ciężar kredytu na rozliczenia),
 - przestrzeganie kolejności spłaty kredytu na rozliczenia w ciągu dziesięciu dni jego trwania (w kolejności właściwej dla kredytów), lub dochowanie warunku spłaty tego kredytu w jedenasty dzień, w ciężar kredytu przeterminowanego,
 - analiza częstotliwości występowania kredytu na rozliczenia w powiązaniu z wynikami rozliczeń,
 - badanie realności liczb sprawozdawczych, dotyczących udzielania kredytu na rozliczenia.
- c) w oddziale prowadzącym biuro wzajemnych rozliczeń:
 - dokonywanie sprawdzenia faktur z zestawieniami (formularz 4723),
 - wyłączenie z rozliczeń faktur dotyczących na przykład robót kapitałnych, stron itp. nie dopuszczanych do rozliczeń w biurach wzajemnych rozliczeń,
 - praktyczne stosowanie przyjmowania telefonicznych zastrzeżeń wykupu, z późniejszym potwierdzeniem ich na piśmie oraz merytoryczna kontrola słuszności tych zastrzeżeń,
 - zgodność wyliczeń obrotów i kompensaty oraz zgodność dokumentów wystawianych przez biura wzajemnych rozliczeń,
 - realność materiałów sprawozdawczych, opracowanych przez oddział,
 - d) w biurach wzajemnych rozliczeń jako całości:
 - analiza wielkości obrotów poszczególnych uczestników biur wzajemnych rozliczeń jako całości,
 - analiza kompensaty poszczególnych uczestników i biur wzajemnych rozliczeń jako całości,
 - analiza wykorzystywania kredytu na rozliczenia w stosunku do obrotu,
 - konsultowanie uczestników biur wzajemnych rozliczeń z punktu widzenia ich stosunku do rozliczeń w biurach wzajemnych rozliczeń.

* *

Jakie korzyści przynoszą rozliczenia w biurze wzajemnych rozliczeń? Istota biur wzajemnych rozliczeń polega na:

- 1) przyspieszeniu rozliczeń przez:
 - a) zbliżenie uczestników do siebie, bowiem składanie dokumentów rozliczeniowych i rozliczenie ich następuje w tym samym oddziale Banku, to jest w oddziale prowadzącym biuro wzajemnych rozliczeń,
 - b) skrócenie przeciętnego respira bankowego,
 - 2) uproszczeniu manipulacji bankowej,
 - 3) likwidowaniu nieprawidłowości wtórnych.
- Rozliczenia za pośrednictwem biur wzajemnych rozli-

czeń nie mogą być traktowane jako samodzielna broń w walce z nieprawidłowościami w rozliczeniach, lecz jedynie jako broń pomocnicza, stosowana obok zwalczania nieprawidłowości pierwotnych. Korzyści płynące z rozliczeń w biurach wzajemnych rozliczeń z punktu widzenia przyspieszenia rozliczeń polegają na tym, że: przy pięciodniowych okresach rozliczeń następuje przyspieszenie cyklu rozliczeń przedsiębiorstw spoza siedziby biura wzajemnych rozliczeń w stosunku do przedsiębiorstw znajdujących się w siedzibie biura wzajemnych rozliczeń. Przyspieszenie rozliczeń pomiędzy przedsiębiorstwami zamiejscowymi, lub pomiędzy przedsiębiorstwami miejscowymi ma miejsce dopiero przy obowiązywaniu trzydniowych okresów rozliczeń. Na przykład, jeśli przedsiębiorstwo mieszczące się w Bielsku — Białej (siedzibie biura wzajemnych rozliczeń) posiada odbiorcę w Bytomiu, dotychczasowy cykl rozliczeń wynosił — trzy dni respira plus dwa razy po dwa dni drogi pocztowej — razem dni siedem. Po wprowadzeniu rozliczeń w biurze wzajemnych rozliczeń przedsiębiorstwo to otrzymuje należności już po dniach trzech (pięciodniowe okresy rozliczeń dają przeciętnie cykl trzydniowy) — gdyż odpada droga pocztowa.

Rozliczenia przeprowadzane w biurze wzajemnym rozliczeń pomiędzy dwoma przedsiębiorstwami w Bielsku — Białej przynoszą przyspieszenie dopiero przy obowiązywaniu rozliczeń trzydniowych (dających średni dwudniowy cykl rozliczeń).

To samo dotyczy przedsiębiorstw zamiejscowych, na przykład przedsiębiorstwa bytomskiego i przedsiębiorstwa częstochowskiego, jeśli skróceniu nie ulega droga pocztowa, wówczas przyspieszenie przyniesie dopiero skrócenie przeciętnego respira, co nastąpi przy obowiązywaniu trzydniowych okresów rozliczeń.

W każdym przedsiębiorstwie rozliczającym się w biurze wzajemnych rozliczeń (z wyjątkiem przedsiębiorstw rozliczających się jednostronnie jako płatnicy) następuje wyzolenie pewnej ilości środków przez to, że w tym samym dniu, w którym wykonuje się zobowiązania, reguluje się należności. Przy normalnych rozliczeniach nie ma to miejsca, bowiem na dokonaniu wykupu zobowiązań przedsiębiorstwo musi zaangażować środki, które następnie refunduje wpływ należności.

Przepływ pieniądza pomiędzy przedsiębiorstwami — uczestnikami biur wzajemnych rozliczeń jest znacznie szybszy. Pieniądz przebiega w tym samym dniu od ognia końcowego — płatnika (na przykład z detalu) do ognia końcowego — dostawcy. Przy normalnych rozliczeniach przepływ pieniądza między tymi ogniwami trwa dni kilka w zależności od tego ile ogniw pośredniczy pomiędzy ogniwem początkowym a końcowym.

Manipulacja bankowa jest bardziej prosta, gdyż zwalnia oddziały banku podawcy od przyjmowania podaży i przesyłania jej do banku płatnika, zwalnia bank płatnika od obowiązku wzywania do zapłaty oraz zwalnia Bank od obliczania kar za zwłokę. Narastają wprawdzie czynności w oddziale prowadzącym biuro wzajemnych rozliczeń, lecz wzrost ten nie dorównuje oszczędnościom osiągniętym w pozostałych zainteresowanych oddziałach. Biura wzajemnych rozliczeń zmniejszają nieprawidłowości wtórne przez to, że kompensują należności z zobowiązaniami, a to jest ich największą korzyścią. Dokonywanie rozliczeń za pośrednictwem biur wzajemnych rozliczeń jest bezsprzecznie korzystne jeśli dobór uczestników jest właściwy. Przykładem takiego biura wzajemnych rozliczeń niech będzie najlepsze pod tym względem biuro województwa stalinogrodzkiego, rozliczające przedsiębiorstwa przemysłu kokso-chemicznego z przemysłem węglowym. Kwartalne obroty tego biura przekraczają pół miliarda złotych a kompensata (wyliczona metoda, o której mowa w niniejszym artykule) wynosi prawie 82%, chociaż rozliczenia przeprowadzane są co trzy dni. Kredyt na rozliczenia zaangażowany jest w wysokości 7% obrotów, co oznacza, że każda złotówka udzielonego kredytu przyniosła trzynastokrotny wykup zobowiązań. Słuszność prowadzenia tego biura wzajemnych rozliczeń nie podlega dyskusji, w ogólności też dyskusja na temat korzyści płynących z biur wzajemnych rozliczeń musi się ograniczyć do tego, czy dane biuro wzajemnych rozliczeń korzyści te przynosi, co jak już wyżej powiedziano zależy od doboru uczestników, gdyż sama intencja prowadzenia biur wzajemnych rozliczeń raczej dyskusji nie podlega.

J. Szyrocki
Stalinogród

Zagadnienia luzów finansowych w przedsiębiorstwach handlowych

Państwowe przedsiębiorstwa handlowe korzystają z całego szeregu kredytów, z których największy wpływ na ich działalność gospodarczą mają następujące kredyty:

- 1) normatywny,
- 2) na zapasy towarowe,
- 3) na należności fakturowe.

Kredyt bankowy ma za zadanie uzupełnić środki obrotowe przedsiębiorstwa, umożliwić sprawny i dostosowany do bieżących potrzeb rozdział środków pieniężnych między poszczególne przedsiębiorstwa.

Kredyt na spełniać w wysokim stopniu rolę czynnika mobilizującego przedsiębiorstwa w kierunku jak najbardziej ekonomicznego i celowego wykorzystania stawianych przez państwo do ich dyspozycji środków materialnych i finansowych.

Zastanówmy się, czy zgodnie z I. S. Dz. VI oraz dotychczasową praktyką bankową postulaty te są spełniane przez wszystkie kredyty.

W dalszych punktach I. S. mówi się, że każdemu kredytowi powinna zawsze odpowiadać określona wartość jego zabezpieczenia.

Konsekwencją tego jest potrącanie w przedsiębiorstwach handlowych, od dopuszczalnej wysokości przysługującego im kredytu normatywnego, (udzielanego zarówno w trybie uzupełnienia funduszy własnych, jak i w trybie kredytowania obrotu towarowego) nieprzeterminowanych zobowiązań fakturowych i zobowiązań z tytułu dostaw niefakturowanych (IS Cz. B § 7).

W przedsiębiorstwa przemysłowych omawiane zobowiązania potrącają się od kredytów celowych i na nadzwyczajne potrzeby, przy czym nieprzeterminowane zobowiązania fakturowe należy potrącać w pierwszym rzędzie od wartości zapasów celowych, zaś zobowiązania z tytułu dostaw niefakturowanych — od wartości zapasów mogących być przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby.

Pominąwszy to czy przyjęta zróżnicowana zasada potrącalności w przedsiębiorstwach przemysłowych nieprzeterminowanych zobowiązań fakturowych, w pierwszym rzędzie od zapasów celowych, a zobowiązań z tytułu dostaw niefakturowanych od zapasów mogących być przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby ma jakieś zasadnicze znaczenie, należy zwrócić uwagę na dalsze konsekwencje tego

przepisu. Mianowicie na to, że zobowiązania te w przedsiębiorstwach handlowych są potrącane jedynie od wartości zapasów stanowiących zabezpieczenie kredytów normatywnych.

Wprawdzie w IS Cz. B § 6 nie jest wyraźnie powiedziane, że omawianych zobowiązań nie należy potrącać od wartości zapasów celowych i od zapasów mogących być przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby, w przypadkach gdy zobowiązania te przekraczają 60% normatywu towarowego, to jednak niektóre wypowiedzi na łamach „Wiadomości NBP”¹⁾ a za nimi i dotychczasowa praktyka bankowa szła i idzie w tym kierunku, że w przypadkach, gdy zobowiązania przekraczają dopuszczalną wysokość kredytu normatywnego, stanowią one luz finansowy przedsiębiorstwa, który winien być pozostawiony do jego dyspozycji.

Zasada potrącalności luzów finansowych w przedsiębiorstwach handlowych tylko od kredytu normatywnego byłaby słuszną wtedy, gdyby luzy te były mniejsze od 60% normatywu towarowego. Taki stan rzeczy ma miejsce w przedsiębiorstwach handlowych o stosunkowo równomiernych obrotach w ciągu całego roku, czyli tam, gdzie nie występują wahania sezonowe. Tam ten przepis jest słuszny. Tam jednak, gdzie te wahania są duże, jak np. w przedsiębiorstwach handlu nasionami zbóż, zbożem konsumcyjnym itp. (Centrala Nasienna, Państwowe Zakłady Zbożowe), gdzie dostawy niefakturowane niejednokrotnie nie tylko przewyższają 60% normatywu towarowego, ale są wyższe od tego normatywu — stosowanie omawianej zasady potrącalności luzów finansowych sprzeczne jest z podstawowym założeniem kredytowania.

Wyda się, że w takich przypadkach należałoby odstąpić od przyjętego zwyczaju i omawiane luzy finansowe potrącać przy regulacji kredytów tam, gdzie zjawisko to występuje — również od zapasów, mogących być przedmiotem kredytu celowego lub kredytu na nadzwyczajne potrzeby.

Nie wydaje się, by „względy techniczne przemawiały za potrącalnością luzów finansowych tylko od kredytu normatywnego, gdyż nie ma możliwości rozdzielenia potrąceń na dwie grupy i związania z zapasami normatywnymi i ponadnormatywnymi”,²⁾ gdyż nie istnieje konieczność tego rodzaju rozdziału.

W niczym nie naruszy się zasady potrącalności luzów finansowych w pierwszym rzędzie od kredytu normatywnego, gdy potrącenia od kredytów ponadnormatywnych będą stosowane dopiero w przypadkach zejścia kredytu normatywnego do zera.

W tym stanie rzeczy nie wydaje się również słuszne twierdzenie, że przytaczane liczne przykłady kredytowania poszczególnych przedsiębiorstw, czy grup przedsiębiorstw mogą wskazywać na niedokładność powyższych przepisów, jeżeli chodzi o ich powszechne stosowanie, jednak przyjęcie odmiennych zasad stworzyłoby zapewne nie mniejsze trudności w innych grupach przedsiębiorstw³⁾ — gdyż takie potrącanie luzów finansowych jak to podano wyżej, może być stosowane generalnie w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorstw handlowych i nie stwarzałoby chyba jakichś zasadniczych trudności.

Mógłby ktoś powiedzieć, że luzy te mogą się po okresowej regulacji kredytu kształtować bądź znacznie wyżej, bądź też znacznie niżej od luzów przyjętych przy ustalaniu wysokości kredytów, ale przecież w tych przypadkach nie

nie stoi na przeszkodzie do wprowadzenia doraźnych regulacji kredytów, jak to ma miejsce przy szybkim wzroście lub zmniejszeniu się zapasów. Zresztą znaczny wzrost lub zmniejszenie się zapasów ma ścisły związek ze wzrostem, lub zmniejszeniem się zobowiązań.

Powszechne stosowanie kredytowania obrotu towarowego, pominąwszy to, że nie dałoby się zastosować we wszystkich przedsiębiorstwach handlowych, też nie rozwiązuje zagadnienia potrącalności luzów finansowych tylko od kredytu normatywnego na obrót, gdyż przy regulacji tego kredytu tak samo mogą zachodzić przypadki, gdy luzy finansowe będą wyższe od ustalonego zapasu w granicach planowanej rotacji.

O ile zasada niepotrącalności od kredytów nadwyżki funduszy własnych, wynikających z części ponadplanowego zysku (25%) może być usprawiedliwiona, gdyż pozostawiona jest do dyspozycji przedsiębiorstwa jako swego rodzaju premia za lepsze wyniki w zakresie obniżki kosztów, z zastrzeżeniem, że zysk ten nie powstał przez zawyżenie kosztów w rocznym planie finansowo-gospodarczym — to pozostawianie do dyspozycji przedsiębiorstwa luzów finansowych, wynikających z wysokiego kształtowania się w pewnych okresach czasu — w niektórych branżach — niepreterminowanych zobowiązań fakturowych, a zwłaszcza zobowiązań z tytułu dostaw niefakturowanych — wydaje się nie mieć dostatecznego uzasadnienia.

Za wprowadzeniem potrącalności omawianych luzów finansowych od kredytów ponadnormatywnych, w przypadkach gdy kredyt normatywny zejście do zera — przemawiają dalsze następujące względy:

1) niezrozumiałe dotychczasowe uprzywilejowanie przedsiębiorstw handlowych w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych, którym nie pozostawia się żadnych luzów finansowych,

2) pozostawianie z omawianych tytułów wysokich luzów finansowych do dyspozycji przedsiębiorstwa, zmniejsza jego prężność i operatywność,

3) w przypadkach pozostawiania w przedsiębiorstwach luzów finansowych z tytułu dostaw niefakturowanych, przedsiębiorstwa te dążą do tego, by dostawy były jak najdłużej niefakturowane, w wyniku czego nie wywierają one odpowiedniego nacisku na dostawcę w kierunku przyspieszenia fakturowania, co znowu ujemnie wpływa na dyscyplinę finansową dostawcy, zwłaszcza tam gdzie ta dyscyplina jest słaba (gminne spółdzielnie),

4) przy stosowaniu dotychczasowej praktyki potrącalności luzów nie można — bez bardzo wnikliwej analizy sprawozdań z kontroli stanu finansowego — wyrobić sobie poglądu na powody przefinansowania, lub niedofinansowania poszczególnych grup aktywów. Bowiem luzy pozostawione do dyspozycji przedsiębiorstwa są przez oddziały siłą rzeczy wykazywane jako luzy nie związane z przedmiotem kredytowania, co niewątpliwie zaciemnia prawdziwy obraz działalności przedsiębiorstwa.

Na marginesie omawianego tematu nasuwa się jeszcze jedno zagadnienie związane pośrednio z luzami finansowymi z tytułu dostaw niefakturowanych, które wymaga nieco szerszego omówienia.

Zaznaczono już wyżej, że w pewnych przypadkach dla odbiorcy jest wygodniej, gdy dostawca fakturuje z opóźnieniem. Nie zawsze jednak odpowiada to odbiorcy, właściwie nie bezpośrednio odbiorcy, lecz jego władzom zwierzchnim.

Pominąwszy to, że w przedsiębiorstwach posiadających do dyspozycji znaczne luzy finansowe następuje szkodliwe rozluźnienie dyscypliny finansowej, ale może się i tak zdarzyć (są na to konkretne dowody), że opóźnianie fakturowania lub zaniechanie fakturowania przez dostawców, odbi-

¹⁾ „Wiadomości NBP” 10/52 Jan Hejnikowski — Rezerwy finansowe przedsiębiorstw w świetle zasad kredytowania.

²⁾ „Wiadomości NBP” 6/53 M. L. Kostowski — Tegoroczne usprawnienia w instrukcji kredytowej.

³⁾ „Wiadomości NBP” 6/53 M. L. Kostowski — Tegoroczne usprawnienia w instrukcji kredytowej.

ja się w dalszych skutkach ujemnie również na sytuacji finansowej odbiorcy. Ma to miejsce wówczas, gdy dostawca jest również odbiorcą. Oczywiście w innym czasie następuje dostawa, a w innym czasie odbiór. Uniemożliwia to zastosowanie kompensaty.

Mamy na myśli wzajemne powiązanie między Centralą Nasienną, a gminnymi spółdzielniami.

Z uwagi na to, że aparat gminnych spółdzielni jest ogólnie rzecz biorąc słaby i w okresie skupu płodów rolnych fakturuje z reguły z opóźnieniem (1—3 miesięcy), a często wskutek zagubienia dokumentów wysyłkowych w ogóle nie fakturuje, zachodzą przypadki prekludowania należności dostawców, które przez odbiorcę odprowadzane są zgodnie z obowiązującymi przepisami na rachunek budżetu. I tu właśnie zachodzi przypadek, że nieterminowe fakturowanie nie leży w interesie odbiorcy. Odprowadzając prekludowane należności dostawców do budżetu — odbiorca pozbawia dostawcę potrzebnych środków obrotowych, których mu zabraknie przy regulacji należności, gdy zmienia się ich role, tzn. wtedy gdy z kolei obecny dostawca stanie się odbiorcą, a odbiorca — dostawcą.

Jedno z przedsiębiorstw, konkretnie mówiąc, Centrala Nasienna, pragnąc ustrzec się z góry przed ujemnymi skutkami nieterminowego fakturowania przez gminne spółdzielnie, usiłuje w porozumieniu z Centralą Rolniczych Spółdzielni wprowadzić regulowanie swych zobowiązań z tytułu dostaw niefakturowanych drogą przelewów. Mianowicie po odczekaniu na fakturę trzy miesiące od daty wysyłki towaru przez gminną spółdzielnię, zawiadamia ją, że o ile dostawa nie zostanie zafakturowana w ciągu dodatkowych 14 dni, należność po tej dacie zostanie uregulowana w drodze przelewu. U chcemy tu zajmować stanowiska, odnośnie słuszności czy niesłuszności takiego postawienia sprawy, gdyż zagadnienie to mogłoby być przedmiotem osobnego

artykułu. Chcemy jedynie wskazać na to, że sprawa trudności związanych z dostawami niefakturowanymi nurtuje nie tylko w Banku, ale i w niektórych przedsiębiorstwach.

Zagadnienie szkodliwości luzów finansowych w działalności przedsiębiorstw i konieczności ich likwidacji, zostały omówione szczegółowo na łamach Wiadomości NBP przez H. Sadzikowskiego. Omówiono tam jednak szczegółowo jedynie luzy finansowe, powstające na tle kształtowania się zapasów poniżej normatywu oraz na odcinku rozliczeń z budżetem.

O ile likwidacja luzów finansowych, powstających na tle kształtowania się zapasów poniżej normatywu oraz na tle rozliczeń z budżetem napotyka na zasadnicze trudności⁴⁾ o tyle likwidacja luzów finansowych, powstających na tle wysokiego kształtowania się zobowiązań fakturowych w cyklu i zobowiązań z tytułu dostaw niefakturowanych, mogłaby nastąpić w drodze odpowiedniego uzupełnienia pkt 57 IS Dz. VI Cz. B.

Przedstawiony tu pogląd na zagadnienie potracalności niektórych luzów finansowych w przedsiębiorstwach handlowych jest oczywiście poglądem osobistym autora. Na jego urobienie wpłynęły zarówno kontakty z terenem, jak również wypowiedzi kolegów na łamach Wiadomości NBP.

Ponieważ jednak nie wydaje się, by temat został całkowicie wyczerpany, podane tu uwagi należy traktować jedynie jako podstawę do dalszych wypowiedzi kolegów kredytowców i praktyków bankowych — zwłaszcza terenowych, którzy z omawianymi zagadnieniami stykają się bezpośrednio i mają wyrobiony, o ile tak to można nazwać „pogląd praktyczny“.

A. Thor

Bezpodstawne odmowy akceptu*)

Zgodnie z postanowieniami Uchwały nr 877 Prezydium Rządu z dnia 12 grudnia 1951 r. w sprawie zasad rozliczeń za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki społecznej — przy akceptowej formie rozliczeń — płatnik może odmówić akceptu sumy objętej żądaniem zapłaty w przypadkach ściśle określonych w tej Uchwale.

Całkowita odmowa akceptu dopuszczalna jest przede wszystkim w przypadkach określonych szczególnymi przepisami umowy między dostawcą a odbiorcą, przewidujących odmowę akceptu a więc wtedy, gdy dostawca naruszył postanowienia tej umowy, następnie jeżeli płatnik towaru (usługi, roboty) nie zamawiał, albo gdy zapłacił już poprzednio należność z tego tytułu lub gdy w drodze preadresowania towaru na innego odbiorcę. Poza tym odbiorca ma prawo zgłosić całkowitą odmowę akceptu po stwierdzeniu zasadniczych wad w odniesieniu do całości otrzymanego towaru (istotne wady jakościowe towaru, towar nieskompletowany, brak zachowania standardów towaru).

Częściowa odmowa akceptu następuje w przypadku, gdy dostawca nie stosował cen, narzutów i obciążeń ustalonych umową, cennikiem lub w inny sposób prawny, następnie jeżeli płatnik otrzymał towar w ilości przewyższającej ilość przewidzianą w umowie, albo otrzymał oprócz towaru zamówionego również towar niezamówiony. Motywem częściowej odmowy akceptu mogą być również błędy rachunkowe w fakturze lub żądaniu zapłaty. Poza tym po stwierdzeniu zasadniczych wad w odniesieniu do części otrzymanego towaru płatnik może częściowo odmówić akceptu

w tych samych przypadkach, które przewidziane są przy całkowitej odmowie akceptu w odniesieniu do całości towaru.

Powód odmowy akceptu winien być podany w zawiadomieniu o odmowie akceptu, które składane jest bankowi płatnika oraz przesyłane w odpisie dostawcy.

Nieumotywowana odmowa akceptu uważana jest za bezpodstawną, na równi z odmową akceptu, której motywacja jest sprzeczna z postanowieniami Uchwały, a więc gdy dotyczy wszelkich innych zastrzeżeń, poza wymienionymi w § 4 tej Uchwały (np. brak środków, nienadejście towaru, nieotrzymanie przez płatnika oryginału faktury od dostawcy).

Tego rodzaju bezpodstawnych odmów akceptu bank nie przyjmuje do wiadomości, jak również nie zostaje przyjęta przez bank całkowita odmowa akceptu, jeżeli płatnik zgłasza odmowę z takich powodów, które mogą być przyczyną zgłoszenia częściowej odmowy akceptu.

W praktyce istnieje jednak jeszcze jeden rodzaj bezpodstawnych odmów akceptu. Mianowicie — zdarzają się przypadki nielegalnego odraczania dokonania zapłaty roszczenia inkasowego przez tych nierzetelnych płatników, którzy w zawiadomieniu o odmowie akceptu podają motywy niezgodne z rzeczywistością.

Tego rodzaju bezpodstawne odmowy akceptu żądania zapłaty stają się ukrytą formą wzajemnego kredytowania się przedsiębiorstw i co za tym idzie, naruszeniem podstawowych zasad kredytowania w gospodarce socjalistycznej.

*) Źródło: S. Aleksiejew — „Przeciw bezpodstawnym odmowom akceptu”, *Finanse i kredyt ZSRR* nr 2/1954.

4) *Wiadomości NBP* Nr 4/54 H. Sadzikowski — Likwidacja luzów finansowych.

Konsekwencją tego stanu rzeczy są niejednokrotnie zażalenie w rozliczeniach między całymi grupami przedsiębiorstw, gdyż zahamowanie w płatnościach przez jedno przedsiębiorstwo staje się przyczyną powodującą trudności płatnicze w innych przedsiębiorstwach.

Instrukcja bankowa przewiduje, że za zgłoszenie bezpodstawnej całkowitej lub częściowej odmowy akceptu oraz zastosowanie całkowitej odmowy w przypadku możliwości odmowy częściowej odbiorca odpowiada materialnie.

Bank jednak nie sprawdza (oprócz błędu rachunkowego) czy w rzeczywistości dostawca dopuścił się tych przekroczeń, które zgłasza płatnik jak również bank nie jest powołany do rozpatrywania żadnych sporów między dostawcą a płatnikiem, co do istoty motywów odmowy akceptu. Roszczenia te rozpatruje komisja arbitrażowa na podstawie powództwa jednej ze stron.

Za nieuzasadnioną całkowitą lub częściową odmowę akceptu, a także za całkowitą odmowę akceptu przy możliwości tylko częściowej odmowy, odbiorca ponosi materialną odpowiedzialność na podstawie orzeczenia arbitrażowego.

Jak z tego wynika bank w większości przypadków nie może wykryć bezpodstawności odmowy akceptu i dowiadyduje się o naruszeniu przez swoich klientów dyscypliny umownej i rozrachunkowej tylko przypadkowo, z czego wynika, że złośliwe podważenie zasady rozrachunku gospodarczego powstaje poza polem widzenia banku. Bank bowiem często nie wie (i nie może wiedzieć) o tych naruszeniach przepisów prawnych, których dopuszczają się przedsiębiorstwa przez niego kredytowane i kontrolowane, a które później ujawniają się w postępowaniu arbitrażowym.

W tym stanie rzeczy poważną rolę w walce z naruszeniem dyscypliny umownej i rozrachunkowej należy przypisać organom arbitrażu. Stwierdzić jednak wypada, że likwidacja tego szkodliwego, odbijającego się ujemnie na gospodarce przedsiębiorstw, zjawiska zależy w dużej mierze od nawiązania ścisłej współpracy między organami arbitrażu a bankiem kontrolującym przedsiębiorstwa dopuszczające się zgłaszania bezpodstawnych odmów akceptu żądań zapłaty.

Ażeby walka z bezpodstawnymi odmowami akceptu przyniosła w rezultacie całkowitą likwidację tego zjawiska, nieodzowne byłoby zastosowanie szeregu środków zaradczych. Do najważniejszych z nich zaliczyć należałoby:

1. stosowanie przez organa arbitrażu sygnalizacji poprzez rozszerzenie przepisu art. 30 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym.

Przepis ten stanowi, że: „komisja arbitrażowa zawiadamia właściwe władze nadzorcze, a w odpowiednich przypadkach władze powołane do ścigania przestępstw, o dostrzeżonych uchybieniach w wykonaniu narodowych planów gospodarczych”. Sygnalizację należałoby zatem stosować nie tylko do jednostek nadrzędnych, ale również i do oddziałów banków kontrolujących przedsiębiorstwa w których stwierdzono uchybienia. Do uchybień tych można niewątpliwie zaliczyć również bezpodstawne odmowy akceptu,

2) wprowadzenie przez bank dodatkowej kontroli odmów akceptu pochodzących od płatników, którzy składają bez-

podstawne odmowy akceptu żądań zapłaty. Wskazane byłoby, żeby bank w każdym przypadku, kiedy zarejestruje na podstawie sygnalizacji komisji arbitrażowej bezpodstawną odmowę akceptu, stosował na określony okres rygorystyczny system przyjmowania zawiadomień o odmowie akceptu (rozszerzony tekst umotywowania odmowy; udokumentowanie naruszenia umowy przez dostawcę itp.). W przypadku powtórnej bezprawnej odmowy akceptu w tym samym przedsiębiorstwie, należałoby zastosować sankcje wynikające z przepisów instrukcji kredytowej. I. S. postanawia bowiem, że w przypadkach bezskutecznych interwencji oraz w przypadkach wykroczeń przeciw dyscyplinie finansowej bank stosuje przysługujące mu sankcje,

3) niepozostawianie bezkarnie usiłowań płatników do odroczenia zapłaty roszczenia inkasowego w tych przypadkach, gdy należność zostaje pokryta przed wydaniem orzeczenia arbitrażowego. W praktyce bowiem organa arbitrażowe umarzają sprawę z powodu pokrycia przez płatników zleceniem przelewu zadłużenia nieprawnie odroczonego bezpodstawną odmową akceptu.

Jeżeli komisja arbitrażowa stwierdzi, że odmowa akceptu była nieuzasadniona — nie można negocjować konieczności orzeczenia o karze za zwłokę za bezpodstawną odmowę akceptu, niezależnie od umorzenia sprawy o roszczenie główne,

4) wprowadzenie obowiązku przewidywania w umowach o dostawie, usługi i roboty osobnych kar za uchybienia przeciwko dyscyplinie finansowej a w szczególności na wypadek bezzasadnej odmowy akceptu,

5) wprowadzenie dodatkowego przepisu do instrukcji bankowych odnośnie konkretyzowania motywu odmowy: „towaru, usługi, roboty nie zamawiano” gdyż przy tym sformułowaniu uzasadnień odmowy akceptu przemycia się większość przypadków bezpodstawnych odmów. Niezależnie od tego dostawcy winni wykazywać w dokumentach inkasowych w treści żądania zapłaty prawną podstawę dostawy (np. zamówienie nr, z dnia, rozdzielnik z dnia itp.). Jeżeli z dokumentów tych wynikałoby, że dostawa dokonana została na podstawie prawnej i na mocy jej wynikło zobowiązanie finansowe — to płatnik, odmawiający akceptu, powinien konkretyzować motywy odmowy a nie ograniczać się do zacytowania powodu odmowy w ramach redakcji przepisu, § 4 Uchwały Prezydium Rządu nr 877,

6) wykorzystanie sygnalizacji komisji arbitrażowych o stwierdzonych w przedsiębiorstwach bezpodstawnych odmowach akceptu przez ich jednostki nadrzędne. Nieodzowne byłoby wyciąganie konsekwencji służbowych i materialnych odnośnie pracowników winnych bezpodstawnej odmowy akceptu.

Biorąc pod uwagę fakt, że bezpodstawne odmowy akceptu stanowią jeden z elementów zatorów w płatnościach między przedsiębiorstwami, a co za tym idzie utrudniają wykonywanie planowych zadań gospodarczych — kategoryczna walka z nimi jest obowiązkiem wszystkich organów gospodarczych kraju.

L. Rudkowski
Poznań

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ**Ulepszamy pracę aparatu bankowego**

(przegląd artykułów i listów nadesłanych do redakcji)

W listach, które w ostatnim czasie nadeszły do redakcji, wiele miejsca zajmuje zagadnienie stosowania sankcji bankowych wobec przedsiębiorstw nie przestrzegających zasad dyscypliny finansowej. Wypowiedzi zawarte w tych listach wskazują na zrozumienie znaczenia tego istotnego środka oddziaływania na przedsiębiorstwa i na dążność do opracowania jak najlepszych metod stosowania go. Zwracają również uwagę na pewne niedoskonałości w systemie stosowania sankcji, powodujące osłabienie ich skuteczności. Cytujemy niektóre z nich:

Kol. Dorota Cywińska z Oddziału Warszawa - Mokotów pisze: Stosowanie względem kontrolowanych przedsiębiorstw sankcji bankowych, w wypadku stwierdzenia nieprawidłowości natury gospodarczej — stało się w Oddziale Warszawa - Mokotów poważnym czynnikiem wychowawczym. Jednak właściwy efekt sankcji — likwidacja nieprawidłowości — może być osiągnięty pod tym warunkiem, że nie traktuje się sankcji jako celu samego w sobie; jest to tylko środek do jego osiągnięcia i początek poważniejszej akcji. Konieczność zastosowania sankcji jest dla nas sygnałem, że na dane zagadnienie, czy określone przedsiębiorstwo, musi być zwrócona szczególna uwaga.

Tak więc Oddział Mokotów, stosując sankcje szeroko przewidziane Instrukcją służbową Dz. VI prowadzi jednocześnie przeprowadził szereg inspekcji instruktażowych. dualną pracę wychowawczą, polegającą w pierwszym rzędzie na szkoleniu przedsiębiorstw, a następnie na stosowaniu różnego nasilenia wymogów bankowych.

Na przykład w początkowym okresie kredytowania jednostek MHD na obrót, pomimo zaznajomienia tych przedsiębiorstw z zasadami tej metody kredytowania — oświadczenia nadchodzący z reguły po terminie, a sporządzone były w 99% źle. Oddział zastosował sankcje wstrzymania premii pracownikom odpowiedzialnym — jednak równocześnie przeprowadził szereg instrukcji instruktażowych. W tymże czasie jednostka nadrzędna usprawiedliwiła uchybienia i zezwoliła na wypłatę premii, czego oddział nie kwestionował, znając trudności personalne w MHD (brak wykwalifikowanych pracowników finansowych). Jednak w miarę powtarzania się błędów i uchybień oddział występował coraz kategoryczniej z wnioskami o ukaranie winnych i w kilku wypadkach premie zostały definitywnie wstrzymane. Połączenie sankcji, rygorów i szkolenia — dało efekt pozytywny i w chwili obecnej uchybienia w zakresie kredytowania MHD na obrót są już rzadkością.

Wspomniane wyżej sankcje wstrzymywania premii pracownikom odpowiedzialnym za uchybienia, jest w praktyce oddziału stosowane najczęściej, ponieważ najdogodniej daje się zastosować do różnego rodzaju uchybień.

W tym wypadku oddziałowi najłatwiej jest uzyskać kontakt z jednostką nadrzędną przedsiębiorstwa, ponieważ do niej bezpośrednio kieruje się pisma i wprowadza w zagadnienie, ona wreszcie musi decydować o rozwiązaniu sprawy. Należy jednak niestety stwierdzić, że w większości wypadków kontakt ten zostaje papierowy — jednostka nadrzędna prawie z reguły prosi o zwolnienie wstrzymanej premii, nie wyciągając z uchybień przedsiębiorstwa, ani wniosków na przyszłość, ani bieżących konsekwencji.

Sankcje i wstrzymania uzupełnienia pogotowia kasowego i zawieszenie wypłat — w praktyce są przez oddział rzadko stosowane. Konieczność badania i oceny niezbędności wydatków dla kilkudziesięciu nieraz pozycji dziennie,

kosztuje oddział więcej czasu i wysiłku, niż przynosi pożytku przedsiębiorstwu.

Obserwując często niedostateczne efekty stosowania sankcji, oddział wykorzystuje za to z powodzeniem oddziaływanie na przedsiębiorstwa: politykę rygorów względem przedsiębiorstw wykazujących błędy i uchybienia w gospodarce finansowej.

Możliwości stosowania nacisku są tu bardzo szerokie, w zależności zaś od wagi uchybień, nacisk ten może być odpowiednio różnicowany. W pewnym rzędzie dotyczy to polityki kredytowej, a ściślej — wyłączeń z kredytowania. Częstotliwość inspekcji fakultatywnych, badania zapasów, pomoc w zakresie likwidacji nieprawidłowości — przy równoczesnym ostrym traktowaniu przedsiębiorstw nie usuwających w ustalonych terminach nieprawidłowości, sprawia, że nawet bez stosowania sankcji, przedsiębiorstwa wzmagają czujność i uchybienia stopniowo znikają. Oddział bierze tu pod uwagę możliwości każdego przedsiębiorstwa z osobna, opracowuje z nim wspólnie plany rozładowania, ustala terminy spłat kredytów, prolonguje terminy spłat jeśli jest to uzasadnione, jednak gdy tylko stwierdzi zaniedbanie, natychmiast zaostroża kurs, rygorystycznie przestrzegając ustalonych pierwotnie założeń.

Podobnie ma się rzecz w zakresie fakturowania, każde żądanie zapłaty skierowane do portfelu „C” musi być zaopatrzone w szczegółowe wyjaśnienie przy czym opóźnienia, podpisane przez dyrektora i głównego księgowego przedsiębiorstwa. Gra tu rolę moment psychologiczny, komórki zbytu unikają tego rodzaju tłumaczeń się zarówno przed Bankiem, jak i przed własną dyrekcją. Efekt: portfel „C” obniża się.

System polityki rygorów stosowany jest przez Oddział Mokotów już od przeszło trzech lat — i dał w praktyce poważniejsze osiągnięcia, jak na przykład zdyscyplinowanie kontrolowanych jednostek MHD i oddziałów zaopatrzenia robotniczego, likwidacja zapasów nadmiernych i niechodliwych w Centrogalu w wysokości 7 milionów złotych i w Rejonowej Hurtowni Artykułów Elektrotechnicznych w sumie 2,5 mil. zł, zasadnicza poprawa działalności Warszawskiej Hurtowni Tekstylnej, która dzięki oddziaływaniu kredytem całkowicie zmieniła swój system zaopatrzenia i obecnie wykonuje z nadwyżką planowane zadania, rozładowanie części nadmiernych zapasów wyrobów gotowych w fabryce im. Generała Świerczewskiego, usunięcie uchybień w gospodarce kasowej Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekarskich i wiele innych. W części tych wypadków stosowano także i sankcje, jednak tylko jako jeden ze środków pomagających w likwidacji uchybień, nie zaś jako jedyne lekarstwo.

Podobnie podchodzi do zagadnienia sankcji kol. Wacław Wilczyński, naczelnik Wydziału Kredytów i Planowania w Oddziale w Częstochowie, który pisze między innymi:

Zdając sobie sprawę z często słabej obsady w kontrolowanych przedsiębiorstwach oraz jej fluktuacji, oddział stosuje przepisy o rygorach i sankcjach stopniowo, a mianowicie:

W razie stwierdzenia uchybień przeprowadza się instruktaż. O ile instruktaż nie wystarcza, odbywa się konferencje z dyrekcją przedsiębiorstwa, głównym księgowym, sekretarzem organizacji partyjnej i rada zakładową. Odpis pisma o ustaleniach poczynionych na konferencji posyła się do centralnego zarządu. Gdy i to nie daje wyników, od-

dział stosuje najczęściej sankcje wstrzymania premii pracownikom winnym uchybień. Sankcje za nieterminową sprawozdawczość dały wyniki wybitnie pozytywne w Częstochowskich Zakładach Przemysłu Welnianego, Częstochowskich Zakładach Materiałów Biurowych i wielu innych).

Naczelnik Wydziału Kredytów i Planowania w Oddziale w Sanoku kol. Tomasz Tomasik podaje między innymi następujące uwagi i spostrzeżenia:

Na pewne trudności w wyrobieniu obowiązkowości natrafia się w spółdzielniach pracy. Przyczyną tego jest personel o małych kwalifikacjach zawodowych i większa niż w przedsiębiorstwach państwowych tolerancja, słabe zainteresowanie się jednostek nadrzędnych. Wnioski o wstrzymanie premii za brak dyscypliny finansowej nie są przeważnie respektowane. Przykładem małego zainteresowania się jednostek nadrzędnych sprawami przedsiębiorstw jest fakt, że wstrzymanie kredytowania Spółdzielni Pracy i Usług Różnych w Sanoku i Spółdzielni Pracy „Pokój” w Sanoku było przez te jednostki jedynie przyjęte do wiadomości.

O tym, jak formalistyczne podejście do sprawy stosowania sankcji wypacza całkowicie ich sens pisze kol. Mieczysław Gajewski z Oddziału w Sandomierzu, opisując taki wypadek:

W powiatowym Zakładzie Mleczarskim w Sandomierzu przez pięć i pół miesiąca brak było głównego księgowego,

a pozostały personel księgowy był mało wyszkolony, wskutek czego powstały zaległości w księgowości. W sprawie likwidacji tej nieprawidłowości interweniowaliśmy w zjednoczeniu. W drugiej połowie września został mianowany główny księgowy w zakładzie. W dniu 17.9. ub. r. na konferencji w naszym oddziale przedstawiciel zjednoczenia oświadczył, że zakład nie będzie sporządzał bilansu obrotów za lipiec i sierpień, a natomiast sporządzi w terminie bilans za III kwartał. O powyższym zawiadomiliśmy Oddział Wojewódzki w Kielcach, prosząc o zezwolenie nie stosowania sankcji za niezłożenie bilansu obrotów za sierpień.

Oddział Wojewódzki zawiadomił nas, że nie posiada uprawnień do zwolnienia przedsiębiorstwa od obowiązku złożenia bilansu brutto za lipiec i sierpień i zwolnienia od stosowania sankcji, zaznaczając, że jednostka nadrzędna przedsiębiorstwa po zastosowaniu przez nasz oddział sankcji może zezwolić na wypłatę premii, biorąc pod uwagę okoliczności. Na skutek powyższego Oddział nasz wystąpił do zjednoczenia o pozbawienie premii pracowników księgowych zakładu za niezłożenie w terminie bilansu za sierpień i zawiesił wypłatę premii, lecz zjednoczenie pisemnie zleciło wypłacić premię, mimo że zakład nie złożył tego bilansu, a natomiast tylko z siedmio-dniowym opóźnieniem złożył bilans za III kwartał ub. r.

W danym przypadku nie należało stosować zdaniem naszym sankcji, gdyż wiedzieliśmy, że sankcja nie odniesie właściwego skutku.

Niektóre zagadnienia wykonawstwa w pionie operacyjno-rachunkowym

Wykonawstwo w pionie operacyjno-rachunkowym w większości oddziałów nie osiągnęło jeszcze w pełni zadowalającego poziomu.

Zarysowuje się wprawdzie pewna tendencja podnoszenia się poziomu pracy w tym sensie, że coraz mniej jest oddziałów pracujących na tym odcinku zdecydowanie źle, nie wzrasta jednak równocześnie liczba oddziałów pracujących dobrze i bardzo dobrze. Rośnie w ten sposób liczba oddziałów pracujących średnio. Jedynie komórki księgowości, w skali krajowej, podniosły swój poziom wyraźnie w ostatnim roku i wyprzedzają dość znacznie komórki rachunków bankowych.

Nim przystąpimy do wskazania i omówienia najbardziej typowych błędów popełnianych przez pracowników pionu operacyjno-rachunkowego oraz kasowo-skarbcowego i błędów organizacyjnych w tym pionie, należy uprzednio naświetlić i przeanalizować przyczyny składające się na ten stosunkowo niski poziom pracy przejawiający ponadto tylko nikłe tendencje wzrostu.

Jest rzeczą oczywistą, że dominujący wpływ na poziom wykonywanej pracy ma odpowiedni dobór kadry pracowników. Według powszechnie panującego przekonania w oddziałach wykonywanie czynności w omawianych pionach nie wymaga, ani tak wysokich kwalifikacji, ani dłuższej praktyki jak np. praca w pionie planistyczno-kredytowym. W konsekwencji takiego stawiania sprawy, od szeregu lat w większości oddziałów panuje zwyczaj, że każdy nowo-wstępujący pracownik pracuje najpierw w sortowni, potem na rachunkach bankowych i w księgowości — nawet w przypadkach gdy dany pracownik jest z góry typowany na pracę w pionie planistyczno-kredytowym. Podstawa takiego postępowania leży w nie pozbawionym słuszności rozumowaniu, że każdy pracownik bankowy musi znać czynności związane z bezpośrednim inkasowaniem gotówki (musi umieć liczyć pieniądze) i musi znać i rozumieć

technikę księgowania, rozliczeń międzyoddziałowych i rozliczeń między Bankiem a klientelą.

Taki jednak nabór nowych pracowników w warunkach sprzed kilku lat nie wprowadzał perturbacji w oddziale, bowiem w pionie operacyjno-rachunkowym pracowała stale dostateczna kadra doświadczonych pracowników, a pracownicy nowi przechodzili tam tylko przeszkolenie, wypełniając luki powstałe wskutek urlopów wszelkich typów, zmian organizacyjnych itp. Stosowanie tego systemu dzisiaj powoduje tylko dodatkową wewnątrzoddziałową płynność kadr, powiększając istniejącą już płynność, niezależną od oddziału, która i tak, zwłaszcza w okręgach północnych i zachodnich, przybiera czasami znaczne rozmiary.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że pracownicy, którym się stawia stosunkowo najniższe wymagania pod względem kwalifikacji, którzy ponadto dość często zmieniają swe stanowiska pracy i nie mają przez to tak cennego w tych sprawach doświadczenia, a nawet pewnej pozytywnej w tym przypadku rutyny, narażeni są na popełnianie błędów w większej mierze, aniżeli wyżej kwalifikowani, z większym stażem w pracy bankowej, pracownicy innych działów.

Drugą przyczyną, wywierającą wpływ na poziom pracy w omawianych pionach, jest nie zawsze szczęśliwie rozwiązane zagadnienie bezpośredniej opieki i kontroli tych komórek ze strony kierownictwa oddziału. Zagadnienie to należy omówić w aspekcie historycznym. Główni księgowi — bezpośredni kierownicy omawianych pionów — powołani zostali w większości z komórek księgowości, są to przeważnie byli kierownicy „żyra”. Toteż wielu z nich jeszcze do tej pory nie potrafiło się wczuć w rolę kierownika całego pionu operacyjno-rachunkowego, ale interesuje się sprawami sobie najbliższymi i w ich pojęciu najważniejszymi t. j. codziennym prawidłowym sporządzaniem bilansu, pozostawiając pozostałe, poza księgowością, komórki

faktycznie bez opieki. Stan ten nabiera jeszcze bardziej jaskrawego charakteru w tych licznych przypadkach, w których główni księgowi włączyli się do bezpośredniego wykonawstwa, zwykle właśnie w księgowości, wówczas nie mają oni już nawet czasu na kontrolę bieżącą i okresową oraz na właściwe organizowanie czynności w całym pionie operacyjno-rachunkowym.

Tu również leży przyczyna na ogół wyższego poziomu pracy w komórkach księgowości od poziomu pracy w komórkach rachunków bankowych i skarbcowo-kasowych.

Poniżej postaramy się omówić kilkanaście najbardziej typowych błędów, najczęściej popełnianych i omówić je nie tylko od strony prostej zazwyczaj i nie nasuwającej wątpliwości, nieprawidłowości w stosunku do obowiązujących przepisów, ale przede wszystkim wskażemy na niebezpieczeństwo wpływające z tych drobnych z pozoru i nieraz typowo „formalnych” błędów. Nie można bowiem zupełnie bezkrytycznie przenosić na grunt bankowy głęboko służnej i powszechnej obecnie w całym kraju walki ze skostnieniem, zrutynizowaniem, z małostkowym sformalizowaniem i innymi objawami biurokratyzmu, rozumiejąc ją w ten sposób, że nie należy zbytniej wagi przywiązywać do wszelkich formalnych wymogów czynności i dokumentów bankowych. Praca bankowa, a w szczególności praca w pionie kasowo-skarbcowym i operacyjno-rachunkowym wymaga, ze względów bezpieczeństwa wykonywanych czynności, ogromnej sumienności, dokładności i przestrzegania w stosunkach z klientami wszelkich formalnych wymogów. Wymogi te bowiem nie są wypływem bezdusznej biurokracji, ale mają każdorazowo swoje logiczne uzasadnienie, polegające w przeważającej większości na uniemożliwieniu lub utrudnieniu popełniania najróżnorodniejszych przestępstw „bankowych”.

Zacniemy od pionu kasowo-skarbcowego, a w szczególności od sortowni.

Zdarza się jeszcze dość często, że w sortowniach, zwłaszcza takich, w których pracownicy pracują razem od dłuższego czasu i mają do siebie wzajemne zaufanie, pokutuje zwyczaj składania grzecznościowych podpisów przy wzajemnych rozliczeniach pomiędzy licznikami, lub w większych sortowniach, pomiędzy licznikami a kierownikiem sortowni. Wypływa to z jednej strony z wzajemnego zaufania, z drugiej z lekceważenia zapisów w księdze rozrachunkowej sortowni i w zeszytach kontrolnych liczników, co w konsekwencji powoduje niejednokrotnie niezgodność tych zapisów.

Wzajemne zaufanie, oparte na racjonalnych podstawach, aczkolwiek słusze jest w swym założeniu, nie może w żadnym przypadku eliminować zagadnienia wzajemnej kontroli w sortowni pomiędzy dwoma pracownikami. Wzajemna kontrola bowiem nie tylko ma na celu niedopuszczenie do popełnienia kradzieży przez drugiego pracownika, ale przede wszystkim ma na celu zapobieżenie przeoczeniu ewentualnego błędu, który ten drugi pracownik mógł popełnić, a który nie uwidoczniłby przez kontrolę, automatacznie pociąga materialną odpowiedzialność tego pracownika. Toteż kontrola przy liczeniu pieniędzy nie tylko, że nie uchybia wzajemnemu zaufaniu i względom koleżeństwa, ale przeciwnie właśnie z dobrze zrozumiałych względów koleżeństwa, a nawet przyjaźni, winna być ona jak najściślej prowadzona, aby uchronić pracującego wspólnie kolegę od groźby odpowiedzialności materialnej za brak powstały przez przeoczenie.

Komisyjność stosowana w Banku polega na takiej organizacji pracy, aby w sortowni były zatrudnione zawsze co najmniej dwie osoby, które w taki sposób winny zajmować miejsce, aby wykonując swoje obowiązki móc równocześnie obserwować drugą osobę siedzącą na przeciw. Nie należy więc zapominać, że komisyjność pracy jest podsta-

wowym obowiązkiem w pracy w sortowni. Wypływają stąd trzy konsekwencje:

1) kierownictwo musi tak zorganizować pracę w sortowni, aby zachowanie komisyjności było fizycznie możliwe (ilość liczarek, lokal, miejsca pracy).

2) licznikowi nie wolno przystąpić lub kontynuować pracy, gdy w tym momencie nie ma w sortowni drugiej osoby uprawnionej do kontroli,

3) obowiązkiem licznika jest nie tylko bezbłędne liczenie i sortowanie przekazanych mu banknotów, ale i równoczesne obserwowanie siedzącego na przeciw drugiego licznika.

Poza komisyjnym liczeniem pieniędzy istnieje m. in. czynność w sortowni, która wymaga komisyjności w ścisłym tego słowa znaczeniu, a mimo to często jest wykonywana jednoosobowo. Czynnością tą jest otwieranie portfeli skarbcza nocnego (§ 190 IS B/6). Komisyjne ustalenie zawartości portfela przed przydzieleniem go licznikowi jest bardzo ważne i miało już niejednokrotnie decydujące znaczenie w przypadku procesu przed sądem, gdy klient usiłował kwestionować brak całej paczki, albo, co kilkakrotnie miało miejsce, fakt znalezienia w portfelu pliku gazet zamiast pieniędzy. Dlatego też żadna organizacja pracy, zmierzająca do przyspieszenia wydawania licznikom wpłat dokonywanych przez skarbiec nocny, nie może eliminować lub nawet ograniczać ścisłej komisyjności przy ustalaniu zawartości portfeli. W żadnym przypadku czynność ta nie może być przekazana do wykonywania licznikom.

Jak to wykazało doświadczenie kilkuletnie, stosowane przez Bank urządzenia skarbców nocnych bynajmniej nie są idealne i ze względu na wadliwość działania mechanizmu wrzutni, a zwłaszcza wyrzutni żetonów kontrolnych, — niejednokrotnie sprawiają oddziałom wiele kłopotu. W tych warunkach przed wprowadzeniem do eksploatacji nowych ulepszonych mechanizmów wrzutni oddziały muszą szczególnie skrupulatnie prowadzić ewidencję wydawanych klientom portfeli, kluczy i przestrzegać aby klienci wystawiali na te wszystkie przedmioty odpowiednie pokwitowania (f. 4942). Już niejednokrotnie ścisła ewidencja portfeli, łączona ze ścisłą i codziennie przeprowadzaną ewidencją żetonów kontrolnych pozwoliła na wyjaśnienie przypadków spornych między Bankiem a klientem, w których klient twierdził, że wrzucił portfel z wpłatą, natomiast Bank nie znajdował się w protokole otwarcia skarbcza nocnego.

Istnieje jeszcze jedno zagadnienie dotyczące sortowni przeliczających wpłaty dokonywane w formie zamkniętej, z którym nawet na wysokim poziomie pracujące oddziały często nie dają sobie rady np. I O/M Poznań czy I O/M Szczecin. Zagadnienie to polega na braku dostatecznej ilości skutecznych interwencji u klientów, których wpłaty wykazują liczne i poważniejsze różnice. Duża ilość różnic i to zarówno braków jak i nadwyżek jest zawsze zjawiskiem dla oddziału szkodliwym i wymaga energicznych i zdecydowanych kroków ze strony oddziału dla poprawy tej sytuacji. Duża ilość różnic bowiem z jednej strony stwarza atmosferę niesłychanie sprzyjającą popełnianiu nadużyć przez trafiających się jeszcze nieuczciwych liczników — zwłaszcza ma to miejsce w sortowniach o rozluźnionej dyscyplinie organizacyjnej i tolerancyjnym stosunku do kontroli bieżącej — z drugiej strony ustalanie, ewidencjonowanie i księgowanie różnic kasowych jest bardzo pracochłonne i praca ta jest całkowicie bezproduktywna, zupełnie niepotrzebnie obciążająca oddział. Dlatego też oddział winien we wszystkich koniecznych przypadkach interweniować w sposób zdecydowany i konsekwentny, jeżeli pierwsza interwencja nie odniosła skutku. Interweniować można przecież nie tylko w stosunku do owego niestannego klienta, ale i u jego władz nadrzędnych, a gdy to nie pomaga można w specjalnie drastycznych przypadkach zawiadamiać o tym władze prokuratorskie lub milicję, lub

prosić organizację partyjną o wywarcie odpowiedniego wpływu.

Istnieje wiele sposobów, których tu nie będziemy wliczać, a które na pewno znają dyrektorzy oddziałów, pragniemy jedynie podkreślić, że bagatelizowanie plagi nadniernych różnic we wpłatach klientów — nawet mimo braku reklamacji z ich strony — jest poważnym błędem zarówno organizacyjnym jak i w pewnym sensie wychowawczym, ze względu na politykę kadr własną i politykę kadr klientów.

Najważniejszym, a zarazem najczęściej spotykanym błędem w czynnościach kasowych jest zrutynizowanie — w złym tego słowa znaczeniu — starych doświadczonych kasjerów. Mało które stanowisko pracy wyrabia, w miarę upływu czasu, tak dalece posunięte poczucie pewności siebie, jak stanowisko kasjera. Kasjer nabiera pewnych przyzwyczajeń w technice dokonywania wypłat czy przyjmowania wpłat i bardzo niechętnie przyjmuje wszelkie zmiany, albo, co jeszcze gorzej, odrzuca wiele wymogów formalnych, zdaniem jego zbędnych, które uważa, że przedłużają lub utrudniają tok jego pracy. Oczywiście odnosi się to w pierwszym rzędzie do kasjerów starszych wiekiem, posiadających dłuższy staż pracy.

Wielu spośród pracowników bankowych może nie zdaje sobie sprawy z tego, że chyba nie istnieje druga taka instrukcja służbowa w Banku jak IS B/6, która by w sposób tak drobiazgowy, oparty na wieloletnim doświadczeniu i uwzględniający wszelkie wymogi bezpieczeństwa i właściwej organizacji pracy, określała tryb postępowania jakiegokolwiek stanowiska pracy. A mimo to bardzo często okazuje się, że kasjerzy nie stosują się do wymogów tej instrukcji, po prostu ich nie znają lub znają je tylko pobieżnie np. w Oddziałach Elku, Luban Śląski, Oświęcim, Polczyn.

Niejednokrotnie spotkać się można z takim zdaniem starego doświadczonego kasjera: „Poco mi nowa instrukcja, ja nie znam nawet i starej, a mimo to od pięciu lat nie miałem żadnej różnicy“. Kasjer ów z niejaką dumą podkreśla, że on nie zna przepisów ale jest „nieomylny“. Często dodaje „bo kasjerem trzeba się urodzić“. Wydaje się, że raz na zawsze trzeba zerwać z tym niczym nieuzasadnionym nimbem „nieomyślności“ kasjerów. Typowym błędem tego rodzaju kasjerów jest pozorne uproszczenie trybu wypłat, polegające na niesporządzaniu specyfikacji wypłacanej kwoty, albo sporządzaniu specyfikacji niepełnej. Kasjerzy ci nie zdają sobie sprawy z podwójnego znaczenia specyfikacji: po pierwsze kasjer na to ma obowiązek sporządzać specyfikację z natury (z przygotowanych do wypłaty wiązek i paczek) aby zmusić go do przedłużenia momentu wypłaty i spojrzenia na przygotowane do wypłaty pieniądze od innej strony (w grupach według poszczególnych wartości banknotów) i w ten sposób umożliwić mu skontrolowanie samego siebie i ewentualne dostrzeżenie błędu przed wydaniem klientowi gotówki, — po drugie specyfikacja należycie sporządzona umożliwiła już niejednokrotnie ustalenie klienta, któremu kasjer omyłkowo dokonał nadpłaty. W każdym razie można, ustalając ruch w kasie według poszczególnych odcinków banknotów, ustalić w jakich odcinkach nastąpiła nadpłata, co ma niejednokrotnie pierwszorzędne znaczenie dla śledztwa. Ponadto kasjerowi, który zachowywał wszystkie wymogi IS B/6 nie grozi sankcja karna w przypadku poważniejszego braku, która by mogła go spotkać w przypadku wykazania mu zaniedbań, polegających na nieprzestrzeganiu przepisów.

A teraz chcielibyśmy wskazać na dwa również niezmiernie często spotykane zaniedbania, szczególnie niebezpieczne dla kasjerów. Dowodem przyjęcia przez kasjera gotówki od klienta jest wydana kopia dowodu wpłaty prawidłowo ostemplowana i podpisana. Toteż wyraźny i ustalony raz

na zawsze podpis i odcisk stempla są bardzo ważne i stanowią zasadniczą obronę kasjera przed próbami nieuczciwych klientów, usiłujących przekonać drogą sądową Bank, że dokonali wpłaty na podstawie mniej lub więcej udolnie podrobionego dowodu wpłaty. Toteż podpis kasjera — a nie paraf, jak to się często dzieje — dokonywany przynajmniej przez cały dzień tym samym ołówkiem i wyraźny odcisk stempla dziennego, którego nikt poza kasjerem nie może użyć, — ma tu istotne znaczenie. A wielu kasjerów wbrew własnemu interesom lekceważy jeszcze zagadnienie ścisłej ewidencji i odpowiedniego przechowywania stempli dziennych.

Wiele oddziałów rozwiązało sobie w racjonalny sposób zagadnienie zatorów powstających w pewnych godzinach przed kasami — układając odpowiedni harmonogram dla klientów. Przyzwyczajanie klientów do pewnej dyscypliny bardzo ułatwia i upraszcza obsługę kasową i w konsekwencji wychodzi na korzyść nie tylko oddziałowi ale i samemu klientowi.

Na poziom pracy w komórkach kasowo-skarbcowych dodatni wpływ miało ustanowienie w bieżącym roku etatowych skarbników. Nie wszystkie jednak oddziały powołały etatowych skarbników — co jest wyraźnym błędem organizacyjnym z ich strony. Niektóre zaś z nich, powoławszy skarbnika tak go równocześnie obciążyły „dodatkowymi“ czynnościami (w takim Elku np. skarbnik stale był zatrudniony w sortowni), że w konsekwencji pracownik ten poza bezpośrednimi czynnościami skarbcowymi nie ma czasu kierować całą komórką kasowo-skarbcową — co przede wszystkim należy do jego zadań. Skarbnik bowiem jest osobą odpowiedzialną wobec kierownictwa oddziału za komórkę kasowo-skarbcową. Stan ten jest tym bardziej niewłaściwy, że główni księgowi z reguły za mało interesują się sprawami bieżącymi komórki kasowo-skarbcowej np. w Oddziałach Tuchola, Luban Śląski główni księgowi ograniczają się zazwyczaj do wykonywania powierzchownej kontroli okresowej, bez przeprowadzania głębszej analizy napotykanych błędów i usterek i bez badania i usuwania źródeł ich powstawania.

Częstym niestety zjawiskiem jest również brak kontroli miesięcznej i kwartalnej ze strony dyrektora oddziału.

Ważny, a niestety w nielicznych tylko oddziałach stosowany — mimo wyraźnego przepisu w tym względzie — jest obowiązek zgłaszania przez kasjera na karteczkę efektywnego stanu pozostałości kasy dziennej, przed uzgodnieniem obrotów. Lekceważenie tego obowiązku pozbawia kierownictwo oddziału podstawowego materiału do analizy pracy kasjera. Niestety jest jeszcze bardzo wielu kasjerów, którzy dla podtrzymania swej sławy „nieomyślności“ stosują tak zwane „kasy podręczne“, z których pokrywają drobne, nieraz groszowe braki, lub do których wkładają drobne nadwyżki. Kasjerzy ci wychodzą zupełnie z błędnego założenia, że nawet rzadkie i drobne różnice dyskwalifikują ich jako kasjerów w oczach kierownictwa oddziału. Podczas gdy wcale tak nie jest, bowiem drobne różnice kasowe są nieomalże nie do uniknięcia i są nawet niejako usankcjonowane specjalnym dodatkiem kasjerskim, przewidzianym m. in. i na ewentualne pokrycie drobnych różnic. Oczywiście mowa tu jest o naprawdę rzadkich i drobnych różnicach. Częstsze — chociaż drobne — różnice świadczą o braku zdolności kasjerskich, częstsze i poważniejsze różnice — mogą budzić podejrzenie nadużycia.

Kończąc uwagi na temat wykonawstwa w pionie kasowo-skarbcowym, należy wspomnieć jeszcze o istniejących licznych brakach w wyposażeniu sortowni kas i skarbców. Braki te częstokroć utrudniają, a nawet uniemożliwiają wykonanie niektórych czynności ściśle zgodnie z przepisami. Dyrektorzy oddziałów nie powinni zapominać, że podstawowym warunkiem osiągnięcia przez zalogę wysokiego poziomu pracy jest stworzenie jej właściwych, zgodnych

z przepisami, warunków pracy i dostarczenie jej odpowiednich narzędzi pracy. Permanentnie utrzymujące się braki w wyposażeniu zniechęcają, nawet najbardziej pracowitych pracowników i w konsekwencji zawsze wpływają na obniżenie poziomu wykonywanej przez nich pracy.

Przystępując do omówienia problemów w pionie operacyjno-rachunkowym, również z punktu widzenia realnego niebezpieczeństwa wynikającego z popełnianych błędów czy to dla Banku jako takiego, czy dla poszczególnych pracowników, zaczniemy od stanowiska pracy dysponenta. Ten układ nie jest przypadkowy, bowiem w omawianym aspekcie dysponent rozliczeń jest pracownikiem, w pracy którego skupia się prawie cała czujność Banku, a zarazem jest jak nikt narażony na ataki wszelkich nieuczciwych jednostek i oszustów, którzy drogą fałszywych dokumentów lub innego podstępów pragną przestępczo przywłaszczyć sobie pieniądze państwowe.

Niestety zdarza się jeszcze często, że kierownictwo oddziału nie docenia roli dysponenta rozliczeń, jak to miało miejsce np. w Oddziale w Drawsku i obsadza to stanowisko pracownikami zupełnie przypadkowymi i całkowicie nieprzygotowanymi do spełniania tej roli. Wskutek tego taki „dysponent” w Drawsku ograniczał swoją pracę do przystawiania stempelka z napisem „dysp” na przedkładanych mu dokumentach i usiłował formalnie prowadzić arkusz roboczy. Formalnie — ponieważ „akceptował” wszystkie dyspozycje klientów nawet te, dla których brakowało pokrycia na rachunku. Toteż saldo debetowe na rachunkach rozliczeniowych nie było w tym oddziale rzadkością. Kierownictwo oddziału nie przejmowało się zbytnio tym stanem nawet z obojętnością potwierdziło w dwóch przypadkach z końcem kwartału klientom debetowe salda rachunków rozliczeniowych na „niewielkie” sumy kilkudziesięciu tysięcy zł.

Jest to przypadek wyjątkowo jaskrawy, ale nie odosobniony. Niski poziom przygotowania zawodowego dysponentów spotykany był np. w okręgu zielonogórskim (Sulęcín) i olsztyńskim. Stanowisko dysponenta nie znosi zmechanizowania i bezdusznego formalizowania wykonywanych czynności, przeciwnie — stanowisko to wymaga stale wyostrzonej czujności i nie lekceważenia żadnych szczegółów.

Wielu dysponentów w sposób wyraźny bagatelizuje całe zagadnienie wzorów podpisów. Aczkolwiek zagadnienie podpisów na czekach w naszym systemie finansowym straciło trochę na swojej ostrości w stosunku do postawienia tego zagadnienia w ustroju kapitalistycznym, chociażby z tego względu, że wprowadzono czeki imienne — to jednak zagadnienie wzorów podpisów jest w dalszym ciągu aktualne i lekceważenie go przez niektórych pracowników przyniosło w konsekwencji milionowe straty dla Banku.

Zagadnienie to rozbija się na dwie zasadnicze części: skompletowania przez oddział wszelkich dokumentów uzasadniających otwarcie rachunku i przyjęcie zgodnie z wymogami formalno-prawnymi wypełnionej karty wzorów podpisów, po drugie każdorazowe badanie podpisów na dokumencie akceptowanym z wzorami podpisów, nie polegając na pamięci wzrokowej, albo nie sugerując się osobistą znajomością pracownika prezentującego czek. Miały bowiem miejsce przypadki prezentowania sfałszowanego czeku przez głównego księgowego przedsiębiorstwa (fałszerza) i wówczas fakt osobistej znajomości go przez dysponenta nie usuwał odpowiedzialności za akceptację do wypłaty czeku ze sfałszowanymi podpisami.

Dysponenti bardzo często nie prowadzą dokładnej ewidencji realizowanych czeków, albo też nawet formalnie ją prowadząc, nie wyciągają konsekwencji w formie reklamacji u klientów w przypadkach braku kolejności prezentowanych do realizacji czeków np. Oddział Morąg. A przecież większość fałszerstw czekowych jest dokonywana na blankietach czekowych skradzionych z książeczki czekowej wy-

danej przedsiębiorstwu. Często przedsiębiorstwo nie zdąży złożyć zastrzeżenia, bowiem czek jest wyrwany z końca ledwie napoczętej książeczki i nim w przedsiębiorstwie dojdą do tego miejsca i zorientują się w kradzieży, sprawca nadużycia dawno czek potrafił zrealizować dzięki gapiostwu dysponenta rozliczeń.

Bardzo często dysponenti honorują, mimo wyraźnego zakazu, dyspozycje klientów na kwoty przekraczające jeden tysiąc zł, wystawione na okaziciela — w przeważającej większości odnosi się to do zleceń ZUS.

Trudności w pracy dysponenta, jego nieuwaga, drobne błędy, wynikają niejednokrotnie z przeciążenia go pracą zasadniczą lub dodatkową, jak np. wydawanie druków ścisłego zarachowania. W tym wypadku winę ponosi główny księgowy, który powinien stworzyć takie warunki pracy na tym tak odpowiedzialnym stanowisku, aby dysponent miał czas na wnikliwe i skrupulatne badanie wszystkich przedkładanych mu dokumentów.

Do merytorycznych błędów popełnianych przez dysponenta należy zaliczyć brak współpracy z komórkami OBP, rozliczeń i kredytów.

Błąd ten w znacznej mierze obciąża głównego księgowego, a nawet i dyrektora oddziału, którzy nie dostrzegają tego zagadnienia lub nie umieją go należycie rozwiązać. Oddział Narodowego Banku Polskiego stanowi jednolitą całość, toteż musi być koniecznie zapewniona ścisła współpraca pomiędzy poszczególnymi komórkami a organem bezpośredniego wykonawstwa, jakim jest dysponent rozliczeń.

Formalizowanie czynności związanych z dysponowaniem stanami na rachunkach klientów, może doprowadzić czasami do zatarcia granicy między sprytnym ale poprawnym wyjściem z trudnej sytuacji, a działaniem wbrew intencji przepisów, mimo pozornej z nimi zgodności t. zw. działalności in fraudem legis. Wskażemy tu dwa przykłady takiego postępowania.

Pierwszy — to traktowanie wypłat dokonanych w godzinach kasowych jako wypłaty spóźnione, księgowane przez to dopiero w dniu następnym, w celu nieprzekroczenia limitu kasy obrotowej. Przypadki takie miały miejsce w Oddziale Choszczno i Białogard. Jest to więc świadome wykorzystanie przepisów o wypłatach spóźnionych dla obejścia zakazu nieprzekraczania w danym dniu limitu kasy obrotowej. Działanie takie jest w swym założeniu niewłaściwe i nie powinno być w żadnym przypadku tolerowane.

Drugi przykład — to usiłowanie znalezienia jakiegoś rozwiązania sytuacji, która powstała z końcem dnia w przypadku, gdy zrealizowano omyłkowo gotówkową dyspozycję klienta, dla której zabrakło pokrycia. Wyrażnym wykroczeniem bankowym jest „omyłkowe” księgowanie tej pozycji w ciężar rachunku innego klienta i przeprowadzanie „stor-na” z chwilą uzyskania pokrycia na właściwym rachunku. Niewłaściwe jest również traktowanie tego jako wypłaty spóźnionej. Jedynym wyjściem legalnym jest księgowanie tej pozycji w ciężar konta 192 — obciążenie do wyjaśnienia, aczkolwiek komentarz do PKN nie przewiduje tego rodzaju księgowania na tym koncie. Jest ono jednak ostatecznością, gdy w żaden sposób w danym dniu nie można wycofać zrealizowanej bez pokrycia zaskłóci. Oczywiście że, zwłaszcza obecnie, gdy dysponent ma do dyspozycji jedynie saldo z dnia poprzedniego — samo dopuszczanie wypłat bez pokrycia jest poważną nieprawidłowością i nie powinno mieć miejsca, lecz gdy się jednak zdarzy — to rozwiązania sytuacji należy szukać na drodze legalnej operacji księgowej, aczkolwiek nie przewidzianej wyraźnie komentarzem do PKN.

Zasadnicze znaczenie dla panującej atmosfery w oddziałach ma stosunek głównego księgowego do spraw legalności, poprawności i ścisłości księgowania. Jeżeli główny księgowy lekceważy obowiązki kontrolowania na drugą

rękę noś memoriałowych wystawianych przez oddział, jak to miało miejsce w Oddziale Kraśnik lub dyspozycji powyżej 5.000 zł i podpisuje hurtem wszystkie czeku już po godzinach kasowych, aby późniejsza kontrola nie wykryła mu tego błędu — to wówczas nie dziwnego, że i wszyscy pracownicy nie przejawiają zrozumienia dla wykonywanej przez siebie kontroli i składają z reguły grzecznościowe podpisy w miejscu „sprawdził” — wyrządzając tym niejednokrotnie szkodę Bankowi, sobie samym i kolegom, którzy wypełniali czy pisali dany dokument „na pierwszą rękę”.

Zasadniczym błędem sprzyjającym możliwości powstawania nadużyć wewnątrzbankowych, lub zacierania śladów tych nadużyć, jest niezgodne z przepisami przechowywania ksiąg i dokumentów bankowych. W Oddziale Drawsko np. dowody bankowe i karty kontowe przechowywane były w biurkach o słabych standardowych zamkach, a nawet i bez zamków. Wielu pracowników wydaje się całkowicie zapominać, że wyciągi z ksiąg i dokumentów bankowych mają pełną moc prawną przed sądem — toteż dokumenty te winny być sporządzane i przechowywane w sposób gwarantujący ich jasność, autentyczność i nienaruszalność. Pozornie drobna sprawa — dokonywania poprawek. Jak rzadko spotyka się poprawki dokonywane zgodnie z przepisami, to znaczy przez przekreślenie kwoty błędnej (bez zatarcia poprzedniego napisu) i wypisanie u góry kwoty poprawnej i wskazanie przy pomocy skrótu podpisu kto tej poprawki dokonał.

Potwierdzeniem autentyczności dokumentu jest między innymi odcisk stempla dziennego i to nawet w większej mierze jak podpis czy paraf, który dziś łatwo może być podrobiony. Wielu jednak pracowników nie przykładą dostatecznej wagi do prawidłowej ewidencji i przechowywania stempli dziennych. Zapomina się, że przepisy o kontroli stempli dziennych z jednej strony zostały wprowadzone dla utrudnienia popełniania nadużyć przestępcom rekrutującym się z pracowników bankowych, z drugiej mają za zadanie obronę pracownika, który z reguły wykonuje czynność jaką dokonał za niego fałszerz, bowiem należyce przechowywany stempel dzienny zmusi fałszerza do użycia innego stempla i w ten sposób w toku śledztwa uwolni danego pracownika od podejrzenia.

Omawiając te zagadnienia trudno jest nie wspomnieć o trafiającej się jeszcze nieprawidłowości organizacyjnej,

polegającej na nieprzestrzeganiu „zasady jednego okienka”, jak to miało miejsce w Oddziale Dębica, Lubiąż Śląski. Przeważnie błąd ten wynika z trudności lokalowych, zmuszających oddział do takiej organizacji obiegu dokumentów, w której klient przenosi przedkładane przez siebie dokumenty od jednej komórki do drugiej, poznając w ten sposób dokładnie i obieg bankowy dokumentu i wszystkie stemple, pieczętki i podpisy akceptujących dany dokument pracowników. Takie ujawnianie tajemnicy służbowej klientom jest ze wszech miar niewskazane i może być przyczyną ułatwiającą popełnienie nadużycia. Z tego też względu kierownictwo oddziału winno dolożyć wszelkich wysiłków, aby tak zorganizować obieg dokumentów, że klient wręczyszy go dysponentowi i otrzymawszy w zamian numerek kasowy, zgłasza się dopiero do kasy po odbiór gotówki.

Wszystkie przytoczone powyżej przykłady są właściwie dość proste i błędy popełniane dałyby się uniknąć, gdyby wszyscy pracownicy należycie rozumieli sens i cel, do którego zmierzają przepisy. Jest rzeczą oczywistą, że nie da się pracować bezbłędnie gdy się nie zna przepisów. A niestety jeszcze wielu pracowników podchodzi do zagadnienia szkolenia zawodowego w sposób zupełnie formalny, traktując go jako zło konieczne, jako jeszcze jeden z obowiązków, który musi być wykonany, ale nie jako system podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych i przez to podnoszenia poziomu swojej pracy. Skutki takiego traktowania szkolenia, to formalnie odbywane seminaria, zdawane z dobrymi wynikami egzaminu, a równocześnie niski poziom pracy i brak jakichkolwiek tendencji zwykłych — jak to miało miejsce np. w Oddziale Kamień Pomorski.

Drugim zagadnieniem jest problem kontroli bankowej i to zarówno bieżącej jak i okresowej. Nawet bowiem najlepiej przygotowani pracownicy mogą się mylić i tylko stała i dokładna kontrola może uchronić Bank od strat materialnych, a pracowników od odpowiedzialności materialnej i innych związanych z tym przykrości. Wiele na ten temat się mówi i pisze, a jednak zagadnienie to w skali krajowej stoi na mocno niezadowolającym poziomie. Zdarzają się jeszcze takie oddziały jak Oddział Garwolin, w których pracownicy obrażają się za przeprowadzenie kontroli okresowej, wykazując tym samym całkowite nie zrozumienie jej istoty i celu.

Jak walczyć z niedomaganiem w pracy oddziałów zaopatrzenia robotniczego

Powołane do życia Uchwałą Nr 118 Prezydium Rządu z dnia 21 lutego 1951 roku oddziały zaopatrzenia robotniczego winny spełniać chlubne zadanie — niesienia pomocy w zakresie spraw bytowo - socjalnych załogi przedsiębiorstw, przy których one działają.

Obserwacja rozwoju i działalności OZR województwa krakowskiego na przestrzeni ostatnich lat daje podstawę do stwierdzenia, że istotnie nowoorganizowane jednostki zaopatrzenia robotniczego pełnią swoją rolę w coraz to lepszy sposób, stanowiąc dla załogi przedsiębiorstw czynnik w znacznej mierze wpływający na przyspieszenie wzrostu stopy życiowej rzeszy pracowniczych, w konsekwencji tego faktu na wzrost wydajności pracy, rozwój współzawodnictwa, na zmniejszenie płynności kadr itp. Szczególnie oddziały zaopatrzenia robotniczego, działające w Nowej Hucie zapisały się piękną kartą w pamięci tysięcy budowniczych kombinatu im Lenina i miasta Nowa Huta.

Podkreślając tę dodatnią rolę, nie możemy jednak zamykać oczu na liczne jeszcze niedomagania w działalności gospodarczej wielu OZR. W szczególności w dziedzinie, która

bezpośrednio interesuje Bank i na którą Bank może i powinien wywierać istotny wpływ — to jest w gospodarce finansowej notujemy nieprawidłowości, które w takich rozmiarach i nasileniu nie występują już w żadnym innym pionie istniejących organizacji handlowych. Wystarczy chociażby pobieżnie przyjrzeć się sprawozdawczości finansowej licznych OZR i sporządzanej na jej podstawie sprawozdawczości bankowej, aby przekonać się o słuszności powyższego twierdzenia.

Do głównych i najczęściej spotykanych nieprawidłowości można zaliczyć:

- niedobór funduszy własnych w obrocie,
- niedokredytowanie,
- zamrożenie środków obrotowych w należnościach niekredytowanych,
- zamrożenie środków obrotowych w robotach kapitalnych,
- udzielanie kredytu towarowego przedsiębiorstwom macierzystym jak również różnym organizacjom i jednostkom budżetowym,

— manka,

— nieuporządkowana księgowość,

a już jako ze skutkiem powyższych nieprawidłowości spotykamy się z niewywiązywaniem się odnośnych OZR z obowiązków płatniczych, stale narastającym zadłużeniem w kredycie przeterminowanym, ze stratami bilansowymi, a często również niewykonaniem planu. Jakże przyczyny powodują tak niekorzystną sytuację w zakresie gospodarki finansowej OZR?

Można by je sprowadzić do następujących:

1) brak zainteresowania i należytej opieki ze strony przedsiębiorstw macierzystych,

2) niewystarczający nadzór jednostek nadrzędnych, brak instruktażu, odpowiednio zorganizowanej kontroli i w ogóle większej aktywności ze strony tych jednostek,

3) przypadkowy dobór pracowników na stanowiskach kierowniczych, częste zmiany personalne, angażowanie do tych samych komórek osób pozostających w stosunkach bliskiego pokrewieństwa,

4) zupełne niezrozumienie roli i zadania systemu kredytowego, często rażąca ignorancja w sprawach systemu finansowego przedsiębiorstw w ogóle,

5) brak zrozumienia dla właściwie pojętej oszczędnej gospodarki, stąd przekraczanie kosztów, niewypracowywanie zaplanowanej akumulacji, do czego przyczyniają się również manka a niekiedy i świadome nadużycia,

6) słabe oddziaływanie Banku, na skutek powierzania kontroli OZR najsłabszym pracownikom, lub dorzucanie tej kontroli pracownikom już w pełni obciążonym innymi przedsiębiorstwami.

Sytuacja istniejąca w wielu OZR zmusiła nas do szczegółowego przeanalizowania metod postępowania w odniesieniu do tych jednostek i nakreślenia planu działania na najbliższą przyszłość. W trakcie analizy uświadomiliśmy sobie, że normalne środki oddziaływania, określone I. S. Dz. VI są w danym wypadku nie wystarczające.

Aby praca nasza dała realne wyniki, nie wystarczy podjęcie takich czy innych interwencji, czy nawet sankcji, niezbędny jest do tego celu ściśle opracowany plan, przewidujący cały zespół zharmonizowanych ze sobą i nawzajem się uzupełniających środków.

Jako główny kierunek podjętej przez nas akcji wyznaczamy następujące cele:

Po pierwsze, chodzi o to, aby przeprowadzić zasadniczy instruktaż komórek finansowo-księgowych OZR (które — jak wzmiankowaliśmy wyżej — podlegały dotąd silnej fluktuacji personalnej), w zakresie systemu kredytowego, a częściowo i w zakresie systemu finansowego przedsiębiorstw.

Po drugie, chodzi o to, aby ustawić na odpowiednim poziomie obsługę OZR w oddziałach.

Realizacja powyższych celów w naszym rozumieniu tworzy niezbędne i podstawowe przesłanki, decydujące o powodzeniu całej naszej akcji w ogóle.

Opracowany przez nas plan przewiduje realizację określonych środków w stosunku do OZR podległych poszczególnym resortom wg kolejności — w zależności od wagi gospodarczej i stanu prawidłowości gospodarki finansowej.

Na czym polegają te środki?

1) Na ustaleniu w drodze specjalnych inspekcji przeprowadzanych w wytypowanych OZR przez pracownika wydziału kredytów handlu i usług oddziału wojewódzkiego przy współudziale zainteresowanego referenta oddziału operacyjnego poszczególnych rodzajów nieprawidłowości, rozmiaru tych nieprawidłowości oraz przyczyn ich powstania i utrzymywania się przez dłuższy okres czasu.

2) Na szczegółowym omówieniu nieprawidłowości udokumentowanych materiałem źródłowym na specjalnie zwołanej do oddziału przez oddział wojewódzki konferencji, w trakcie

której przeprowadza się również krytyczną analizę całej działalności przedmiotowych jednostek gospodarczych. Sama konferencja, w której uczestniczą prócz przedstawicieli zainteresowanych komórek fachowych, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, działających przy przedsiębiorstwach, przedstawiciele jednostki macierzystej, a także jednostki nadrzędnej szczebla wojewódzkiego — prowadzona jest w ten sposób, by na bazie istniejących błędów, niedomagań i nieprawidłowości unaocznili wszystkim czynnikom biorącym udział w konferencji stan prawidłowy określony obowiązującym systemem kredytowym i systemem finansowym przedsiębiorstw.

3) Na podejmowaniu w wyniku konferencji konkretnych zobowiązań przez poszczególne OZR, zmierzających do likwidacji w określonych terminach skutków popełnianych błędów i nieprawidłowości, jak również do prawidłowego ustalenia swej pracy bieżącej, by tego rodzaju błędy w przyszłości się nie powtórzyły, przy czym zobowiązania powyższe sankcjonowane są niejako przez czynnik polityczny i społeczny jak również przedsiębiorstwo macierzyste.

4) Na zresumowaniu niedomagań i nieprawidłowości występujących w poszczególnych jednostkach OZR i przedłożeniu ich Centralnemu Zarządowi Zaopatrzenia Robotniczego przy właściwym resorcie i wezwaniu go do wydania w poruszonych sprawach odpowiednich zarządzeń podległym jednostkom, jak również rozłoczenia nad nimi żywszej kontroli i opieki.

5) Na zobowiązaniu oddziału do bieżącego śledzenia realizacji postanowień konferencji a w wypadku powtórzenia się uchybień lub zauważonej opieszałości w usuwaniu nieprawidłowości już istniejących, do rygorystycznego i konsekwentnego stosowania sankcji przewidzianych obowiązującymi przepisami, o czym przedsiębiorstwa zostały uprzedzone w podsumowaniu konferencji.

6) Na zainteresowaniu dyrektora właściwego oddziału stanem finansowym OZR, a w konsekwencji zobowiązaniu go do należytego potraktowania w całokształcie zadań planowania i kredytów również kontrolowanych przez oddział oddziałów zaopatrzenia robotniczego.

7) Na informowaniu Centrali Banku o sytuacji istniejącej w działalności gospodarczej OZR dla podjęcia odgórnie właściwych decyzji w tym zakresie.

Należy podkreślić, że inspekcja w przedsiębiorstwie, niezależnie od dostarczanych oddziałowi wojewódzkiemu materiałów w sposób możliwie wyczerpujący naświetlających nieprawidłowości na poszczególnych odcinkach — spełnia również ważną rolę jako narzędzie do wdrażania pracowników oddziałów do pracy kontrolno-analitycznej, bez której nie sposób sobie wyobrazić skutecznego oddziaływania Banku na przedsiębiorstwo, po drugie służy ona również do naświetlania kierownictwu i pracownikom OZR zagadnień z zakresu systemu finansowego przedsiębiorstw i systemu kredytowego w odniesieniu do OZR.

Również rola konferencji, o której wyżej mowa, jest daleko szersza w porównaniu z analogicznymi konferencjami w innych pionach. — Po pierwsze, czynniki, które z racji swych funkcji powinny czuwać nad gospodarką OZR (jednostka macierzysta, organizacje polityczne i społeczne) nie raz w czasie dopiero tego rodzaju konferencji dowiadują się o zasadniczych brakach i niedomaganach na odcinku gospodarki finansowej, a co za tym idzie, uświadamiają sobie swoją współodpowiedzialność za istniejący stan rzeczy. Po drugie, omawiane konferencje służą do przeprowadzenia podstawowego instruktażu w odniesieniu do pracowników bezpośrednio kierujących lub nadzorujących gospodarkę OZR w zakresie podyktowanym istniejącą problematyką i potrzebami tych jednostek.

Z powyższego wynika, że akcja nasza zmierza do wpręgnięcia wszystkich czynników powiązanych w jakikolwiek

sposób z działalnością OZR, do podjęcia uzgodnionych i ukierunkowanych wysiłków w celu całkowitego uzdrowienia gospodarki finansowej omawianych jednostek, a zatem do stworzenia takiej sytuacji, w której OZR naszego województwa bez żadnych zahamowań i przeszkód mogły by spełniać w całej pełni te zadania, do realizacji których zostały powołane.

Zaś fakt, że Bank występuje w tym przypadku w roli lekarza, który po postawieniu prawidłowej diagnozy poszukuje przy współudziale swojego pacjenta, najbardziej skutecznych leków które by w możliwie krótkim okresie czasu usunęły jego chorobę, stanowi mocny atut dla osiągnięcia zamierzonych wyników.

Należy w końcu zaznaczyć, że podjęta przez nas akcja, aczkolwiek wymaga dużego nakładu sił, to jednak już doraźnie dała wyniki. Mianowicie w jednym wypadku stwierdzono, że OZR korzystający od dłuższego czasu z kredytu na należności z tytułu sprzedaży ratalnej nie mógł — mimo, że do oddziału operacyjnego składał odpowiednie oświadczenia, udokumentować zapisami w księgowości istnienia wartości kredytowanych, w związku z czym polecono bezwzględnie spłacić kredyt na te należności.

I odwrotnie — w kilku jednostkach z tych, które były przez nas dotychczas wizytowane, stwierdzono rażące niedokredytowanie na skutek nieskładania wniosków kredytowych w oddziałach operacyjnych, lub podawania w oświadczeniach o stanie normowanych środków obrotowych wartości tych środków w kwotach w wysokim stopniu odbiegających od stanu rzeczywistego (in minus).

Jako przykład takiego oświadczenia niech posłuży poniższa tabela:

Przedmiot	Stan rzeczywisty		Odchylenie
	wlg bilansu	wlg ośw. okres.	
materiały	1.663m	1.200m	—463
towary	3.463m	3.200m	—263
produkcja w toku	563m	160m	—403

W innym wypadku stwierdzono, że OZR dokonuje systematycznych obrotów z jednostką macierzystą (np. dostawy mleka konsumcyjnego), przy czym zupełnie nie troszczy się o ściąganie należności z tego tytułu, ani też jednostka macierzysta nie poczuwa się do obowiązku regulacji swych zobowiązań w stosunku do OZR tak, że transakcja powyższa nosi wszelkie cechy kredytu towarowego. Po bliższym zbadaniu sprawy zobowiązano zainteresowane jednostki do zawarcia umowy o rozliczeniach planowych, przez co zagadnienie regulacji należności zostało całkowicie z najlepszym skutkiem rozwiązane.

Analogicznie rozwiązano sprawę rozliczeń OZR z innymi jednostkami (najczęściej budżetowymi), z którymi obroty mają charakter systematycznych dostaw lub usług realizowanych przez OZR.

W trakcie dotychczasowej realizacji podjętej przez nas akcji mającej na celu uzdrowienie gospodarki finansowej oddziałów zaopatrzenia robotniczego, w pierwszym rzędzie dokonaliśmy zasadniczych zmian organizacyjnych w obsłudze OZR przez miejskie oddziały operacyjne miasta Krakowa. Mianowicie, OZR rozrzucone dotychczas po wszystkich oddziałach miejskich (pięć oddziałów) skoncentrowaliśmy w jednym — VIII Oddziale Miejskim, co umożliwiło zorganizowanie w tym oddziale specjalnej komórki dla kontroli i kredytowania OZR.

Następnie przeprowadzono z ramienia wydziału kredytów handlu i usług oddziału wojewódzkiego we wszystkich jednostkach przejętych przez VIII Oddział Miejski, inspekcje związane, które dostarczyły materiału pozwalającego na

określenie punktów newralgicznych w gospodarce finansowej badanych jednostek. Ustalenia powyższe pozwoliły z kolei na opracowanie planu szkolenia i instruktażu komórek księgowo — finansowych oddziałów przedsiębiorstw. Szkolenie to prowadzone jest już własnymi przygotowanymi do tego zadania siłami VIII-go Oddziału Miejskiego, przy czym nie ma ono charakteru jakiejś dorywczej marginesowej akcji, lecz przeciwnie — akcji planowo i systematycznie realizowanej, opartej na analizie braków w pracy komórek księgowo - finansowych OZR.

Tak więc, VIII Oddział Miejski zwołuje periodyczne odprawy szkoleniowe wszystkich kontrolowanych OZR, na których omawia się po kolei najważniejsze problemy finansowe, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień kredytowych, jako że od należytego wywiązania się OZR z obowiązków w zakresie obsługi kredytowej w głównej mierze zależy poprawa ich sytuacji finansowej.

Jednakże na tym nie ogranicza się praca szkoleniowo-instrukcyjna VIII Oddziału Miejskiego w odniesieniu do oddziałów zaopatrzenia robotniczego. Bowiem w ostatnim okresie w trakcie bezpośredniego kontaktu, który ma charakter częstych wizyt pracowników odpowiedzialnych za stan gospodarczo-finansowy OZR w oddziale Banku — prowadzi się nader intensywne instruowanie tych pracowników już na bazie zagadnień i problemów występujących w konkretnej jednostce, które to zagadnienia i problemy wymagają doraźnie zajęcia stanowiska i właściwego ich rozwiązania.

W dalszym ciągu podjęliśmy naszą akcję w stosunku do OZR podległych Ministerstwu Górnictwa, z uwagi na ich ciężar gatunkowy, ilość jednostek, jak również nieprawidłowości w gospodarce finansowej.

W tym celu przeprowadzono inspekcje związane OZR kontrolowanych przez Oddziały w Oświęcimiu i Chrzanowie, przy czym w zwołanych konferencjach pomspekcyjnych tak w Oświęcimiu jak i Chrzanowie udział wzięli również przedstawiciele Delegatury Wojewódzkiej Centralnego Zarządu Zaopatrzenia Robotniczego przy Ministerstwie Górnictwa.

Wskutek podjętych, udokumentowanych w oparciu o wyniki inspekcji OZR i konferencji pokontrolnych, interwencji w Centralnym Zarządzie Zaopatrzenia Robotniczego przy Ministerstwie Górnictwa, uzyskaliśmy poważne ustosunkowanie się centralnego zarządu do przedstawionych nieprawidłowości w podległych mu OZR województwa krakowskiego i podjęcie przez niego środków zaradczych. W oddziałach operacyjnych, kontrolujących powyższe OZR zauważamy z miesiąca na miesiąc lepszą obsługę tych jednostek, wnikanie w problematykę gospodarczą, świadome i celowe oddziaływanie za pomocą kredytu na ich gospodarkę, analizowanie oświadczeń i sprawozdań — jednym słowem nastąpiło uaktywnienie oddziałów w zakresie kontroli oddziałów zaopatrzenia robotniczego. Podobną akcję zrealizowano w odniesieniu do oddziałów zaopatrzenia robotniczego przy przedsiębiorstwach Ministerstwa Budowy Miast i Osiedli, obecnie zaś w trakcie wykonywania jest plan oddosnie oddziałów zaopatrzenia robotniczego przy przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Hutnictwa.

Należy podkreślić, że oddziały operacyjne wkładają dużo wysiłków w sprawę uzdrowienia gospodarki finansowej oddziałów zaopatrzenia robotniczego, mimo że jednostki te, w skutek stosunkowo nieznacznej ich liczby w skali oddziału kontrolującego, nie stanowią o wynikach jego pracy, tym niemniej z uwagi na wielorodzącą strukturę i związaną z tym różnorodną problematyką pochłaniają wiele czasu obsługującym je pracownikom oddziałów, nie mówiąc już o tym, że do kontroli OZR z powyższych względów oddziały były zmuszone zaangażować pracowników z odpowiednim stażem i doświadczeniem w pracy kontrolno-kredytowej.

Nie możemy rzecz jasna twierdzić, że oddziały zaopatrzenia robotniczego województwa krakowskiego pracują już bez niedociągnięć i uchybień. Nie, nieprawidłowości w pracy OZR występują w dalszym ciągu, lecz jest ich coraz mniej i coraz rzadziej je spotykamy.

W ten sposób odbiegliśmy daleko od stanu wyjściowego. Kiedy to oddziały zaopatrzenia robotniczego naszego województwa były siedliskiem wszelkich możliwych nieprawidłowości, kiedy były przez Bank uważane i same się uważały za niepełnowartościowego partnera, w stosunku do

którego należało stosować pobłażliwe i liberalne środki. Dzisiaj oddziały zaopatrzenia robotniczego naszego województwa czują się jednostkami gospodarki społecznej, zrównanymi całkowicie z wszystkimi przedsiębiorstwami socjalistycznymi, przy czym można o nich powiedzieć, że w działalności gospodarczej wykazują coraz więcej zrozumienia dla zasad wynikających z rozrachunku gospodarczego a w szczególności dla zasad dyscypliny finansowej.

P. Fecia
Kraków

Rozliczenia z budżetami terenowymi

W miarę usprawniania pracy aparatu finansowego państwa następuje rozdział jego obowiązków i uprawnień między aparat systemu budżetowego i aparat systemu kredytowego. Podział ten ma na celu pogłębienie pracy i funkcjonowania systemu finansowego gospodarki narodowej.

Realizacja powyższych założeń znalazła wyraz w stopniowym zwięźszeniu uprawnień aparatu kredytowego Banku i przenoszeniu jego obowiązków w zakresie kontroli funkcjonowania systemu budżetowego na jednostki nadrzędne przedsiębiorstw i organa finansowe.

W związku z powyższym Uchwała Rady Ministrów nr 244 z dnia 4 kwietnia 1953 r. (Monitor Polski A-36/53) w sprawie rozliczeń przedsiębiorstw państwowych z budżetem centralnym i budżetami terenowymi z tytułu wpłat z zysku i pokrywania strat oraz z tytułu środków obrotowych, nie przewiduje już, jak to miało miejsce uprzednio, uprawnień i nakładów obowiązków na aparat kredytowy Banku, odprowadzania z urzędu do budżetu wpłat, nieprzelanych przez przedsiębiorstwa w obowiązujących terminach. Natomiast kontrola terminowego i prawidłowego rozliczania się przedsiębiorstw z budżetem nałożona została na jednostki nadrzędne przedsiębiorstw i organa finansowe, na których wniosek Bank jest obowiązany przelewać zaległe wpłaty do budżetu z nachumków rozliczeniowych przedsiębiorstw.

Funkcjonowanie systemu budżetowego w przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz kontrola prawidłowego przebiegu rozliczeń nasuwa poważne trudności z uwagi na zakres i specyfikę bezpośrednich rozliczeń z budżetami terenowymi. W szczególności trudności te występują w zakresie korekty rozliczeń planowych, która powinna być przeprowadzana w trybie wykonywania budżetu w zależności od aktualnej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w zakresie działalności eksploatacyjnej są w większości przedsiębiorstwami planowo-deficytowymi, co oznacza, że państwo socjalistyczne w poważnym stopniu uczestniczy w kosztach działalności przedsiębiorstw komunalnych przy realizacji przez nie zadań, związanych z coraz lepszym i pełniejszym zaspokajaniem potrzeb bytowych i mieszkaniowych mas pracujących.

Jednym z dowodów głębokiej troski partii i rządu o warunki bytowo-mieszkaniowe ludzi pracy jest podjęta w 1954 roku Uchwała Prezydium Rządu, przewidująca olbrzymie sumy na budownictwo, remonty mieszkaniowe i inwestycje komunalne.

Wszystkie jednostki organizacyjne i ogniwa finansowe, biorące bezpośrednio lub pośrednio udział w gospodarowaniu funduszami przeznaczonymi na działalność przedsiębiorstw komunalnych, powinny dłożyć maksimum starań w dążeniu do jak najbardziej racjonalnego, ekonomicznego wykorzystania tych funduszy i tym samym do zmniejszenia i ograniczenia kosztów wyłącznie do potrzeb niezbędnych, gospodarczo uzasadnionych.

Zgodnie z zasadą centralizmu demokratycznego i zasadą podwójnego podporządkowania, właściwym gospodarzem przedsiębiorstw komunalnych w terenie są terenowe organa

jednolitej władzy państwowej — rady narodowe, które poprzez swoje organa wykonawcze, tj. prezydium nad narodowych wyposażyć przedsiębiorstwa komunalne w niezbędne im fundusze i z którymi przedsiębiorstwa te rozliczają się z posiadanych nadwyżek finansowych.

Obserwacja obustronnych rozliczeń przedsiębiorstw komunalnych z budżetami terenowymi z tytułu finansowania środków obrotowych oraz z tytułu zysków i strat na przestrzeni lat 1953 i 1954, wykazała cały szereg powtarzających się nieprawidłowości w dokonywaniu tych rozliczeń.

Zarówno przedsiębiorstwa, jak i prezydium nad narodowych, rozliczają się w omawianym zakresie nieprawidłowo i nieterminowo, w wyniku czego jedne przedsiębiorstwa wykazują nadwyżki funduszy własnych w obrocie, inne natomiast niedobór, dając per saldo w skali krajowej, łącznie we wszystkich rozdziałach budżetu, wielomilionową nadwyżkę funduszy własnych w obrocie.

Nieprawidłowy i nieterminowy przebieg rozliczeń z budżetami terenowymi spowodowany jest z jednej strony nieprawidłową gospodarką przedsiębiorstw i nieprzestrzeganiem przez nie dyscypliny finansowej, z drugiej zaś strony niedostateczną kontrolą i nieprzestrzeganiem obowiązującego trybu rozliczeń przez jednostki kontrolujące i nadrzędne, powołane do czuwania nad prawidłowością rozliczeń z budżetami terenowymi.

Zamrożenia środków obrotowych, występujące w przedsiębiorstwach komunalnych wskutek nieprawidłowej gospodarki zapasami i nieprawidłowego przebiegu rozliczeń z odbiorcami (nieterminowe fakturowanie, niesprawne inkaso, przekraczanie planu kosztów) oraz niepełne wykorzystywanie właściwego źródła finansowego, jakim jest kredyt bankowy, uniemożliwia przedsiębiorstwom komunalnym terminowe odprowadzanie nadwyżek środków obrotowych i wpłat z zysku, lub prawidłowe rozliczanie się z tytułu dotacji na pokrycie planowanych strat, przekraczających faktyczne potrzeby przedsiębiorstwa w tym zakresie.

Jednostki kontrolujące i nadrzędne, odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie systemu budżetowego, wskutek nieprzestrzegania obowiązujących zasad rozliczeń z budżetami i niedostatecznej kontroli, przyczyniają się do niewłaściwej gospodarki finansowej przedsiębiorstw, zarówno przez pozostawianie w przedsiębiorstwach nieprawidłowych luzów finansowych jak i przez niepełne ich wyposażenie.

Przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej powiązane są z budżetami tych rad narodowych, w których zasięgu terytorialnym działają (miasto, powiat, województwo).

W związku z powyższym przedsiębiorstwa komunalne rozliczają się bezpośrednio z budżetami terenowymi właściwych rad narodowych, a nie za pośrednictwem zarządów wojewódzkich.

Jednostkami nadrzędnymi i kontrolującymi, obowiązany do przeprowadzania i przestrzegania prawidłowości rozliczeń przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej z budżetami terenowymi są wydziały gospodarki komunalnej i mieszkaniowej i wydziały finansowe prezydiów właściwych rad narodowych.

Zarządy wojewódzkie, wydziały gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz wydziały finansowe prezydentów wojewódzkich rad narodowych, jako jednostki kontrolujące i nadzórne wyższego szczebla, obowiązane są do kontroli i oddziaływania na prawidłowy przebieg rozliczeń podległych im budżetów terenowych.

Nieprawidłowa gospodarka finansowa, realizowana na odcinku wzajemnych rozliczeń budżetów terenowych i przedsiębiorstw komunalnych, powoduje w jednych przypadkach duże trudności finansowe przedsiębiorstw, a w innych niewykorzystanie lub co najmniej niepełne wykorzystanie przez budżety terenowe luzów i rezerw finansowych, tkwiących w przedsiębiorstwach, obowiązanych do rozliczeń z budżetami terenowymi. Skonkretyzowanie i schematyczne ujęcie nieprawidłowości, spowodowanych niewłaściwym i nieterminowym przebiegiem wzajemnych rozliczeń przedsiębiorstw budżetów terenowych, wskazanie źródeł i omówienie niewykorzystanych przez budżety terenowe rezerw finansowych, tkwiących w przedsiębiorstwach komunalnych, omówienie zadań jednostek nadrzędnych i kontrolujących oraz omówienie roli aparatu kredytowego Banku, powinno przyczynić się w konsekwencji do wzmocnienia oddziaływania na jednostki nadrzędne i kontrolujące przedsiębiorstw w zakresie usprawnienia rozliczeń z budżetami terenowymi.

Inspekcje przeprowadzane przez oddziały operacyjne, oddziały wojewódzkie i Departament Kredytów Przemysłu wykazały następujące uchybienia w pracy jednostek organizacyjnych prezydentów rad narodowych w zakresie rozliczeń przedsiębiorstw z budżetami terenowymi:

1. Opóźniony rozdział zadań planowych, wskutek czego projekty planów szczegółowych zostały opracowane po uchwaleniu budżetów i zatwierdzone w wielu przypadkach albo w powiązaniu z budżetem, nie ujmując jednak istotnych potrzeb przedsiębiorstwa, albo też w oparciu o realne dane, nie znajdujące pokrycia w budżecie.
2. Opóźnione zatwierdzanie rocznych planów przedsiębiorstw.
3. Nieterminowe otwieranie i uruchamianie kredytów budżetowych przez wydziały finansowe.
4. Nieterminowe dotowanie przedsiębiorstw przez wydziały gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.
5. Dotowanie przedsiębiorstw przez wydziały gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w oderwaniu od sytuacji finansowej przedsiębiorstw — brak kontroli w tym zakresie i oddziaływania wydziałów finansowych.
6. Nieprzeprowadzanie korekty rozliczeń planowych na podstawie bilansów kwartalnych.
7. Rozkładanie na raty nieodprowadzonych nadwyżek lub wpłat z zysku.
8. Niezałatwianie interwencji podejmowanych w zakresie rozliczeń przez oddziały operacyjne i wojewódzkie Banku, umotywowane brakiem środków płatniczych lub niezamieszczeniem planowych dotacji w budżecie, a w niektórych przypadkach w ogóle nie reagowanie na interwencje Banku.
9. Niezgłaszanie przez wydziały finansowe wniosków do oddziałów Banku o odprowadzenie z urzędu wpłat do budżetu.
10. Zaliczkowe, przedterminowe dotowanie przedsiębiorstw przez wydziały gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Opóźniony rozdział zadań planowych i opóźnione zatwierdzanie rocznych planów przedsiębiorstw oraz brak powiązania rozliczeń wynikających z planów, z budżetami, uniemożliwia przeprowadzenie wzajemnych rozliczeń przedsiębiorstw z budżetami, opartych na planach.

Nioterminowe otwieranie i uruchamianie kredytów przez wydziały finansowe powoduje nieterminowe dotowanie przedsiębiorstw przez wydziały gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, co wywołuje trudności finansowe przedsiębiorstw.

Dotowanie przedsiębiorstw w oderwaniu od sytuacji finansowej i nieprzeprowadzanie korekty rozliczeń planowych na podstawie bilansów oraz niezgłaszanie przez wydziały finansowe — nie tylko z własnej inicjatywy ale nawet na interwencje Banku — wniosków o odprowadzenie odpowiednich sum do budżetu powoduje powstawanie i utrzymywanie się w przedsiębiorstwach nieprawidłowych luzów finansowych.

Przedsiębiorstwa w wielu przypadkach przez zmniejszenie kosztów uzyskują wyniki finansowe lepsze od planowanych, osiągnięte w wyniku oszczędnej i racjonalnej gospodarki, albo też wskutek pogorszenia jakości usług z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa. W konsekwencji przedsiębiorstwo ponosi niższe niż planowane straty lub osiąga ponadplanowe lub nieplanowane zyski.

Z faktu tego wynika konieczność przeprowadzania korekty planowych rozliczeń miesięcznych. Korekta ta powinna być dokonywana w formie rozliczeń okresowych na podstawie bilansów kwartalnych.

Powołana na wstępie Uchwała Rady Ministrów nr 244 z 4 kwietnia 1953 r., w sprawie rozliczeń przedsiębiorstw państwowych z budżetem centralnym i budżetami terenowymi, poza obowiązkiem przeprowadzania rozliczeń okresowych, dokonywanych na podstawie bilansów, uprawnia zarządy centralne i terenowe do zmniejszania lub wstrzymywania dotacji z budżetu dla przedsiębiorstw rozliczających się za ich pośrednictwem, w przypadku, gdy uzasadnia to stan finansowy przedsiębiorstwa. Z obowiązku przestrzegania zasad systemu finansowego i dyscypliny finansowej oraz dążenia do stałego przyspieszania obiegu środków obrotowych wynika konieczność pełnego wykorzystywania powyższego uprawnienia nie tylko przez zarządy centralne i terenowe, ale również przez wydziały finansowe — odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie systemu budżetowego — w stosunku do przedsiębiorstw komunalnych, rozliczających się bezpośrednio z budżetami terenowymi.

Prawidłowe funkcjonowanie systemu budżetowego uzależnione jest od stałej analizy sytuacji finansowej i od znajomości bieżących, rzeczywistych potrzeb przedsiębiorstwa rozliczającego się z budżetem.

Okresowe rozliczenia na podstawie bilansów korygują rozliczenia planowe w stosunku do faktycznych potrzeb ubiegłego kwartału. Natomiast w przypadku kształtowania się wzrostu środków obrotowych poniżej wzrostu planowanego, ponoszenia strat niższych niż planowane lub osiągnięcia nieplanowanego zysku w miejsce planowanych strat — przy finansowaniu przez budżet w oderwaniu od faktycznych potrzeb przedsiębiorstwa, a jedynie na podstawie planu — narastają w przedsiębiorstwie w ciągu kwartału luzy finansowe, które rozliczane są dopiero w ciągu następnego kwartału, po sporządzeniu bilansu. Ponieważ do czasu przeprowadzenia tego rozliczenia narastają już z powyższych tytułów luzy finansowe w nowym okresie, w konsekwencji przedsiębiorstwo jest stale przefinansowane.

Toteż analiza sytuacji finansowej przedsiębiorstwa w ubiegłym okresie powinna doprowadzić do ustalenia przyczyn, które spowodowały odmienne ukształtowanie się potrzeb przedsiębiorstwa w stosunku do założeń planu. W przypadku gdy przyczyny te będą działały również w następnym okresie, lub gdy mają charakter trwały, wówczas planowane dotacje dla przedsiębiorstwa w następnych okresach powinny być odpowiednio zmniejszone.

Należy podkreślić, że nieprawidłowe luzy finansowe powstają w przedsiębiorstwach komunalnych nie tylko wskutek niewłaściwego przebiegu rozliczeń z budżetami, ale również wskutek nierealnych, za wysoko ustalonych normatywów środków obrotowych, co znajduje swój wyraz w stałym kształtowaniu się tych środków poniżej normatywu, lub w obejmowaniu normatywami: zapasów zbędnych i nad-

miernych, nakładów przyszłych okresów, nieuzasadnionych lub nierozliczonych w terminie oraz przeterminowanych należności, podlegających normowaniu.

Analiza sytuacji finansowej powinna zatem doprowadzić również do rozpoznania stanu normowanych środków obrotowych i ustalenia przyczyn kształtowania się zapasów poniżej normatywu. W przypadku stwierdzenia, że normatywami zostały objęte nieprawidłowe stany środków obrotowych, lub że przyczyny kształtowania się środków poniżej normatywu mają charakter trwały, normatywy powinny być urealnione przez odpowiednie ich zmniejszenie, a nadwyżka funduszy własnych w obrocie, powstała wskutek tego w przedsiębiorstwie, powinna być odprowadzona do budżetu.

Opisane wyżej luzy finansowe stanowią bogate źródło niewykorzystanych przez budżety terenowe rezerw finansowych, stanowiących w resorcie gospodarki komunalnej, w skali krajowej, dziesiątki milionów złotych.

Rezerwy te są poważną częścią środków, które powinny być przeznaczone i wykorzystane dla ulepszenia i zwiększenia zakresu usług komunalnych, związanych z podstawowymi warunkami życia mas pracujących.

Przy niewykorzystywanych rezerwach finansowych, jednocześnie bardzo często występują trudności finansowe budżetów terenowych, powodujące nieterminowe lub niepełne przekazywanie dotacji dla przedsiębiorstw komunalnych na pokrycie planowanych strat i niedoborów środków obrotowych — hamujące i utrudniające przedsiębiorstwom wykonanie zadań nakreślonych planem.

Znane są także trudności finansowe budżetów terenowych związane z koniecznością zwiększenia za nisko ustalonych normatywów, jak też dodatkowego ich pokrycia, wskutek czego pewna część zapasów niezbędnych przedsiębiorstwom, jak np. części zapasowe maszyn i urządzeń, przedmioty nietrwałe w użytkowaniu, nie jest finansowana z właściwego źródła dla finansowania tej grupy zapasów, jakimi są środki budżetowe.

Budżety terenowe mają również trudności finansowe przy bieżącym pokrywaniu strat ponadplanowych:

a) powstałych wskutek przekraczania w uzasadnionych i koniecznych przypadkach rzeczowego lub finansowego planu remontów bieżących,

b) ponoszonych przez przedsiębiorstwa planowo-deficytowe, wskutek przekraczania planu usług.

Pokrywanie tych strat dopiero w następnym roku, jako niedoboru środków obrotowych na początek roku oraz niepełne wyposażenie przedsiębiorstw wskutek za nisko ustalonych normatywów, powoduje trudności finansowe, hamujące i utrudniające przedsiębiorstwom wykonywanie nałożonych na nie zadań.

Wszystkie omówione wyżej trudności, które powodują nieterminowe lub niepełne wyposażenie przedsiębiorstw mogłyby być usunięte — w zakresie jednostkowego budżetu miasta czy powiatu, lub w zakresie budżetu wojewódzkiego — przez wykorzystanie rezerw finansowych tkwiących w nadmiernie wyposażonych przedsiębiorstwach.

Nieprawidłowy przebieg rozliczeń z budżetami terenowymi powoduje szereg ujemnych skutków w gospodarce narodowej zarówno w przypadku nadmiernego jak i niedostatecznego wyposażenia przedsiębiorstw. Niewykorzystanie rezerw finansowych, tkwiących w nadmiernie wyposażonych przedsiębiorstwach, z jednej strony ma bezpośredni ujemny wpływ na prawidłowe i terminowe wykonywanie budżetu przez prezydium rad narodowych, z drugiej zaś strony wpływa demobilizująco na gospodarkę przedsiębiorstw.

Przedsiębiorstwa posiadające nadmiar funduszy własnych w obrocie nie są zainteresowane w sprawnym i terminowym fakturowaniu i ściąganiu swoich należności, mają możliwość gromadzenia i utrzymywania nadmiernych zapasów i nie wykorzystują w pełnym zakresie właściwych kredytów bankowych. W konsekwencji przedsiębiorstwa te nie pro-

wadzą zdrowej gospodarki, nie wykonują zadań w zakresie przyspieszenia obiegu środków obrotowych i przez opieszale ściąganie należności za usługi świadczone na rzecz ludności wpływają ujemnie na wykonanie zadań planu kasowego.

Niedobór środków obrotowych powoduje w przedsiębiorstwach perturbacje gospodarcze, zmusza przedsiębiorstwa do korzystania z nieprawidłowego kredytu bankowego (kredyt na fundusz płac i kredyt przeterminowany), co bezpośrednio ujemnie wpływa na prawidłowe wykonanie planu kredytowego przez Narodowy Bank Polski, jest przyczyną zahamowania rozliczeń fakturowych i publiczno-prawnych, wpływa na zmniejszenie akumulacji, wskutek płacenia wysokich karnych odsetek od kredytu przeterminowanego i przeterminowanych zobowiązań fakturowych, co pośrednio oddziałuje ujemnie na wykonanie budżetu.

Dla usprawnienia gospodarki przedsiębiorstw i pogłębienia rozrachunku gospodarczego zasadnicze znaczenie ma prawidłowe funkcjonowanie systemu budżetowego. Funkcja właściwego rozdziału środków i funkcja kontrolna systemu budżetowego są ze sobą ściśle związane i całkowicie uzależnione od sprawnego i prawidłowego wykonywania budżetu przez aparat budżetowy.

Organa władzy terenowej, odpowiedzialne za wykonywanie budżetu, są jednocześnie jednostkami nadrzędnymi i kontrolnymi przedsiębiorstw komunalnych i w związku z tym odpowiedzialne są również za gospodarkę finansową przedsiębiorstw.

Do podstawowych obowiązków tych organów, jako jednostek nadrzędnych i kontrolnych przedsiębiorstw komunalnych, należy wykorzystywanie funkcji kontrolnej systemu budżetowego, jako instrumentu oddziaływania w kierunku usprawnienia gospodarki przedsiębiorstw.

Analogiczne funkcje systemu kredytowego w zakresie rozdziału środków (czasowo wolnych) oraz kontroli działalności przedsiębiorstw za pomocą pieniądza, stwarzają konieczność ścisłej współpracy aparatu budżetowego i aparatu kredytowego. Nadmierne wyposażenie przedsiębiorstw przez budżet utrudnia kontrolę wykonywaną przez aparat kredytowy, ponieważ zastępuje kredyt bankowy, a nie spełnia jego funkcji kontroli i oddziaływania, lub finansuje rezultaty nieprawidłowej gospodarki, niwelując sankcje bankowe, jakimi są wyłączenia z kredytowania zapasów zbędnych i nadmiernych i należności przeterminowanych. Natomiast niepełne wyposażenie przedsiębiorstw przez budżet stwarza nieprawidłowości niezawinione przez przedsiębiorstwo, które utrudniają kontrolę bankową i oddziaływanie na likwidację występujących jednocześnie nieprawidłowości zawinionych, mających wspólne skutki finansowe, wyrażające się w narastaniu przeterminowanych zobowiązań i występowaniu kredytu na fundusz płac i kredytu przeterminowanego.

Jaskrawym przykładem braku współpracy aparatu budżetowego i kredytowego jest niewłaściwe ustosunkowanie się aparatu budżetowego do restrykcji wprowadzonych przez Bank w zakresie udzielania przedsiębiorstwom komunalnym kredytu na fundusz płac. W celu usprawnienia gospodarki przedsiębiorstw komunalnych Bank uzależnił udzielanie kredytu na fundusz płac między innymi od wykonywania przez przedsiębiorstwo zaplanowanych zadań w zakresie upłynienia zapasów zbędnych lub nadmiernych oraz usprawnienia inkasa należności zaległych i bieżących. W ciągu kilku miesięcy, od czasu wprowadzenia ograniczeń w udzielaniu kredytu na fundusz płac, stwierdziliśmy szereg przypadków uzyskania przez przedsiębiorstwa środków na wypłatę funduszu płac w formie przedterminowych zaliczkowych dotacji z budżetu, otrzymanych po odmowie przez Bank udzielenia kredytu na fundusz płac. Przedterminowe udzielanie przedsiębiorstwu zaliczkowej dotacji przekreśla działanie sankcji bankowej, która miała na celu zmobilizowanie przedsię-

biorstwa — pod odpowiedzialnością za nieterminowe wypłacenie funduszu plac — do zwolnienia zamrożonych środków obrotowych.

Należy podkreślić, że we wszystkich przypadkach dotacje przedterminowe były uruchamiane bez równoczesnego zobowiązania przedsiębiorstwa do podjęcia środków niezbędnych do uporządkowania gospodarki finansowej.

W przypadku, gdy prezydium rady narodowej, wbrew obowiązującym przepisom, zdecydowało się uruchomić przedterminowo dotacje, w celu umożliwienia przedsiębiorstwu dokonania wypłaty funduszu plac w terminie, wówczas przy najmniej powinno to wykorzystywać dla zmobilizowania przedsiębiorstwa do takiej poprawy sytuacji finansowej, aby następna wypłata mogła być dokonana w ramach prawidłowej gospodarki przedsiębiorstwa.

Wszystkie wymienione wyżej nieprawidłowości świadczą o za mało wnikliwym i operatywnym zainteresowaniu terenowych jednostek nadrzędnych i organów finansowych działalnością finansową przedsiębiorstw komunalnych i prawidłowym przebiegiem ich rozliczeń z budżetami terenowymi.

Konieczne więc jest zorganizowanie pełniejszej niż dotychczas wzajemnej współpracy wydziałów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz wojewódzkich zarządów z wydziałami finansowymi prezydiów rad narodowych oraz z oddziałami Banku na szczeblu miast, powiatów i województw.

Należy również doprowadzić do kontroli działalności jednostek bezpośrednio rozliczających się z przedsiębiorstwami, przez jednostki nadrzędne i organa finansowe wyższego szczebla.

Ścisła współpraca wymienionych organów z przedsiębiorstwami gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, pogłębienie znajomości zasad systemu finansowego i zasad kredytowa-

nia oraz zacieśnienie współpracy jednostek nadrzędnych z organami finansowymi i oddziałami Narodowego Banku Polskiego, pozwoli na szybsze likwidowanie nieprawidłowości występujących na odcinku wzajemnych rozliczeń przedsiębiorstw komunalnych i budżetów terenowych. Zorganizowanie tej współpracy powinno mieć przede wszystkim na celu pełne i jak najbardziej racjonalne wykorzystanie tych wszystkich rezerw finansowych, które znajdują się w faktycznej dyspozycji prezydiów rad narodowych, a dotychczas nie były dostatecznie wykorzystywane.

Z uwagi na to, że prawidłowa gospodarka przedsiębiorstw uzależniona jest w dużym stopniu od właściwego wyposażenia w fundusze własne w obrocie, Zarząd Banku, w planie prac na rok 1955 postawił przed aparatem kredytowym, w zakresie kredytowania i kontroli przedsiębiorstw komunalnych, zadanie doprowadzenia do uporządkowania rozliczeń tych przedsiębiorstw z budżetami terenowymi.

Oddziały wojewódzkie i oddziały operacyjne powinny podjąć inicjatywę omówionej wyżej współpracy z terenowymi jednostkami nadrzędnymi i organami finansowymi w tych wszystkich przypadkach, gdy współpraca ta nie została dotychczas należycie zorganizowana lub nie daje zadowalających wyników.

Z prezydiami rad narodowych i wojewódzkimi zarządami należy omówić uchybienia jakie występują w zakresie rozliczeń z budżetami terenowymi i wskazać na możliwości, które nie są wykorzystywane przez prezydium nad narodowych, pomimo poważnych trudności finansowych, jakie szczególnie ostro zarysowały się w przedsiębiorstwach komunalnych po wprowadzeniu ograniczeń przy udzielaniu kredytu na fundusz plac.

W. Domaniewski
i M. Koeltz

Funkcja naczelnika wydziału planowania i kredytów

Jedną z zasadniczych zmian, wprowadzonych do organizacji oddziału operacyjnego zarządzeniem Prezesa 76/54, jest niewątpliwie utworzenie nowej komórki organizacyjnej pod nazwą wydział planowania i kredytów, powstałej z połączenia komórki kredytów z komórką planowania obiegu pieniężnego. Powyższe zarządzenie ustanawia również funkcję naczelnika tego wydziału, przy czym jednak zakres jego czynności jest ujęty w zarządzeniu jedynie ramowo, ponieważ przewiduje się, że szczegółowy regulamin organizacyjny, konkretyzujący między innymi i zakres pracy naczelnika wydziału planowania i kredytów, będzie opracowany przez poszczególne jednostki organizacyjne dopiero w przyszłości, w oparciu o wytyczne podane przez Departament Organizacyjny.

O ile sprecyzowanie zakresu czynności nowoutworzonego wydziału planowania i kredytów najprawdopodobniej większych trudności nie przysporzy, ponieważ wydział ten po prostu obejmie wszystkie sprawy załatwiane dotychczas przez obie likwidowane komórki, o tyle wytypowanie i skonkretyzowanie czynności naczelnika wydziału jest i zapewne jeszcze będzie przedmiotem szerokiej dyskusji, z tej przyczyny, że jest to funkcja całkowicie nowa, w znacznym stopniu odmienna od dotychczasowej funkcji kierownika działu kredytów.

Nowością w tej funkcji jest to, że naczelnikowi wydziału zleca się niektóre zadania, należące uprzednio — zgodnie z anulowanym ZP 97/54 — do kompetencji dyrektora oddziału. Naczelnik wydziału — ma w pewnym stopniu odciążać dyrektora oddziału w zakresie zagadnień obu połączonych komórek, co oczywiście nie byłoby możliwe, gdy-

byśmy mu przy tym zlecieli również załatwianie wszystkich spraw należących przedtem do kompetencji kierownika działu kredytów. Wiemy, że funkcja tego kierownika nie należała do funkcji łatwych, choćby z tego względu, że żądało się od niego zarówno całkowitego opanowania problematyki kredytowej od strony technicznej i organizacyjnej, jak i od strony merytorycznej. Biorąc pod uwagę spotykaną zazwyczaj różnorodność przedsiębiorstw podlegających oddziałowi operacyjnemu oraz szeroki zakres skomplikowanych zagadnień związanych z ich kontrolą, nie możemy się temu zbyt dziwić, że kierownicy działu nie zawsze byli w stanie w dostatecznym stopniu panować nad całością spraw działu. Skoro w takiej sytuacji naczelnik wydziału oprócz spraw kredytowych kieruje również komórką planowania, której zagadnienia finansowo-ekonomiczne dotychczas raczej były mu w pewnym stopniu obce oraz obarczyć go przy tym, w daleko szerszym niż dotychczas rozmiarze, funkcjami kontrolnymi, musimy rozważyć, od jakich czynności i od jakich obowiązków należałoby go — postępując konsekwentnie — zwolnić, przerzucając je na starszych inspektorów, kierujących zespołami.

Z przebiegu dyskusji, które odbyły się na szczeblu oddziału wojewódzkiego w Stalinogrodzie w gronie dyrektorów (kierowników oddziałów jak i naczelników wydziałów), wynika, że zagadnienie nie jest tak łatwe do rozwiązania, jakby się to pozornie wydawało.

Wszyscy są jednak zapewne zgodni co do tego, że zakres zainteresowań obecnego naczelnika wydziału musi ulec zmianie w sensie zaniechania zajmowania się sprawami technicznymi i szczegółowymi na rzecz spraw o istotnym

znaczeniu dla życia gospodarczego, tak by w rezultacie miał on możliwie najlepszy obraz sytuacji gospodarczej okręgu oddziału i faktycznie kierował jego polityką kredytową.

Uwzględniając częściowo różne wypowiedzi oddziałów w trakcie dyskusji, o których wyżej mowa oraz biorąc pod uwagę doświadczenia i wyniki narad pracowniczych I O/M w Bielsku — Białej, spróbujemy ująć zakres czynności naczelnika wydziału w pewnych punktach, opatrując je następnie krótkim komentarzem:

1. Koordynacja pracy wydziału;
2. Planowanie pracy
 - inicjatywa co do tematyki planów oraz co do zakresu i tematyki planowanych konferencji z przedsiębiorstwami i inspekcji;
 - zestawienie ostatecznego planu na podstawie planów wycinkowych, sporządzanych przez poszczególne zespoły,
 - zestawienie zbiorczego sprawozdania z wykonania planu pracy w oparciu o dane otrzymane z zespołów;
3. Zobowiązania — inicjatywa co do tematyki zobowiązań kontrola ich wykonania;
4. Szkolenie
 - Ustalanie zakresu i tematyki szkolenia,
 - osobiste prowadzenie ogólnego szkolenia wydziału,
 - kontrola szkolenia indywidualnego, udział w egzaminach i kolokwium;
5. Kontrola wewnętrzna — opracowanie tematyki kontroli, kierowanie kontrolą w wydziale oraz udział bezpośredni w kontroli poważniejszych odcinków pracy;
6. Przegląd i rozdział spraw wchodzących oraz podpisywanie korespondencji wychodzącej, z wyjątkiem zastrzeżonej do kompetencji dyrektora oddziału;
7. Analiza merytoryczna i akcept wniosków kredytowych;
8. Udział w ważniejszych konferencjach z przedsiębiorstwami;
9. Decyzje co do spraw niezgodzonych w ramach zespołów z zakresu interpretacji przepisów;
10. Analiza merytoryczna następujących materiałów:
 - ogólnych sprawozdań kredytowych,
 - projektu planu kasowego,
 - arkusza kontroli wykonania planu kasowego,
 - sprawozdań dotyczących planu kasowego,
 - ogólnej statystyki ekonomicznej wydziału (o ile wydział prowadzi tego rodzaju statystykę z własnej inicjatywy),
 - wyciąganie wniosków z tych materiałów oraz inicjatywa w zakresie oddziaływania na ujawnione nieprawidłowości;
11. Gospodarowanie wolną marżą limitu kredytu na nadzwyczajne potrzeby;
12. Kontaktowanie się z władzami i instytucjami współpracującymi z Bankiem, w zakresie spraw dotyczących wydziału;
13. Udzielanie opinii co do spraw personalnych wydziału.

Pod pojęciem „koordynacja pracy wydziału“ przyjmujemy takie zagadnienia jak podział pracy na poszczególne zespoły i stanowiska pracy, organizację miejsca pracy, ustalanie zastępstw pracowników, ustalanie trybu współpracy z komórką dysponenta rozliczeń, z komórką rozliczeń itp.

Planowanie pracy i projektowanie zobowiązań, jak również sprawozdawczość z wykonania planu i zobowiązań to czynności obarczające zasadniczo poszczególne zespoły. Opierając się na znajomości zagadnień ekonomicznych terenu, naczelnik wydziału winien jednak wytyczyć kierunek tym pracom przez wskazanie problemów, które winny być przede wszystkim rozwiązane w ramach planowanych zadań czy też podejmowanych zobowiązań. Jest to jego główna rola na tym odcinku pracy, którą spełni należycie tylko w tym przypadku, gdy będzie uważnie analizował zarówno wnioski kredytowe przedsiębiorstw jak i materiały sprawozdawcze, o których mowa wyżej w pkt 10, a przy tym utrzymywał stały kontakt z władzami gospodarczymi terenu i przedsiębiorstwami, poprzez czynny udział w naradach konferencyjnych o tematyce gospodarczej.

Praktyka wykazuje, że największą korzyść daje nam szkolenie grupowe, prowadzone w dwójakiej formie — jako szkolenia ogólnowydziałowe i jako szkolenie zespołowe. W ramach szkoleń ogólnowydziałowych jest przerabiana tematyka interesująca pracowników całego wydziału, natomiast w zespołach przerabia się zagadnienia specyficzne, interesujące przede wszystkim pracowników danego zespołu. Zatem w zespole kredytującym przedsiębiorstwa przemysłowe przerabiamy na przykład temat dotyczący zaopatrzenia materiałowego przedsiębiorstw, w zespole przedsiębiorstw handlowych — politykę kredytowania zapasów towarowych w oparciu o ZP 112/54, w zespole planowania, w trakcie szkolenia ogólnowydziałowego, omówimy politykę Banku, wytyczoną w związku z uchwaleniem budżetu czy też zadania ogólne, wynikające z zatwierdzonego planu kredytowego i kasowego na dany kwartał. Stosując ten sposób szkolenia przerabiamy daleko obszerniejszy materiał niż byłibyśmy w stanie przerobić, prowadząc tylko szkolenia ogólnowydziałowe, a przy tym wzbudzamy większe zainteresowanie pracowników przerabianym materiałem. W tej sytuacji naczelnik wydziału nie jest w stanie brać czynnego udziału we wszystkich szkoleniach grupowych i dlatego też nakładamy na niego jedynie obowiązek osobistego prowadzenia szkolenia ogólnowydziałowego i opracowywania tematyki szkolenia i to zarówno w zespołach jak i ogólnych. Źródła tematyki — to bieżąca prasa, czasopisma finansowo-gospodarcze oraz ukazujące się nowe przepisy, regulujące naszą stale rozwijającą się gospodarkę. O ile naczelnik wydziału chce narzucić zespołom ciekawą i aktualną tematykę szkolenia, musi ze źródeł tych stale korzystać.

Ustalając zakres obowiązków naczelnika wydziału na odcinku kontroli wewnętrznej kierujemy się intencją wynikającą z ZP 109/54. Zatem naczelnik wydziału winien być tą osobą, która przez odpowiedni podział pracy organizuje kontrolę bieżącą i jednocześnie tą osobą, która planuje i prowadzi kontrolę okresową, stanowiącą uzupełnienie kontroli bieżącej. Może on polecić dokonywanie niektórych kontroli okresowych starszym inspektorom bądź też inspektorom, jednak o ile chodzi o zagadnienia większej wagi i odcinki pracy bardziej zagrożone, obowiązek kontroli niewątpliwie spoczywa na nim.

Jest następnie kwestią dyskusji czy nałożonym na kierownika komórki kredytowej obowiązkiem kontrolowania i akceptowania not memoriałowych, dotyczących spłaty lub otrzymania kredytu (ZP 35/54), należy obecnie obciążyć naczelnika wydziału czy też starszych inspektorów, kierujących zespołami. Jesteśmy zdania, że w oddziałach dużych, w których ilość not do kontroli w okresach regulacji kredytów jest stosunkowo duża (np. w naszym oddziale około 150), obowiązek ten raczej należałoby przerzucić na kie-

rowników zespołów, zapobiegając w ten sposób spłyceciu kontroli i traktowaniu jej tylko jako zwykłej formalistyki.

Za wykonanie planu kredytowego i planu kasowego oddziału odpowiedzialny jest przede wszystkim dyrektor i naczelnik wydziału planowania i kredytów. W związku z tym oni też winni kierować polityką kredytową oddziału, oni winni przed innymi wskazywać środki prowadzące do zwiększenia wpływów kasowych, winni szukać możliwości oszczędności w wydatkach, decydować w odmowach wypłat czy też o stosowaniu sankcji bankowych. Z obowiązku tego wynika konieczność stałego śledzenia przez naczelnika wydziału kształtowania się stanów rachunków kredytowych, stanów należności i zobowiązań przedsiębiorstw, danych dotyczących wykonania planu kasowego, wykonania planów funduszu płac, jak również z obowiązku tego wynika dla niego konieczność analizowania sprawozdawczości z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw, która daje najlepszy obraz co do występujących nieprawidłowości w ich gospodarce finansowej. Przede wszystkim dobra znajomość danych powyższej sprawozdawczości bankowej a następnie właściwa orientacja w naszej obecnej polityce gospodarczej umożliwi naczelnikowi wydziału powzięcie w konkretnym przypadku decyzji zawsze trafnej bądź też zastosowanie środków dających odpowiednie efekty.

Przy wyliczaniu obowiązków naczelnika wydziału wspomniamy, że będzie on „gospodarował” wolną marżą limitu kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Obowiązek jego w tym

względnie dlatego ujmujemy w powyższy sposób, ponieważ uważamy za konieczne przerzucenie czynności technicznych, połączonych z ogólną ewidencją wykorzystania kredytu, na jednego z inspektorów.

Jak zatem z naszych rozważań wynika, zasięg zagadnień, którymi naczelnik wydziału winien się interesować, jest szeroki. Od odpowiedniego zgłębienia przez niego tych zagadnień, od sposobu jego pracy jest w niemalym stopniu uzależniony styl pracy całego oddziału. Analizując wymienione przez nas jego czynności nie można jednak zapominać o tym, że przecież większość z nich należałoby również wziąć pod uwagę, charakteryzując funkcję dyrektora oddziału. Z tego też należy wyciągnąć i słuszny wniosek, że współpraca między nimi winna być jak najściślejsza, że naczelnik wydziału winien mieć zawsze oparcie w dyrektorzę, wyrażające się w pomocy przy rozwiązywaniu zadań najtrudniejszych czy też zadań o większym ciężarze gatunkowym.

Przedstawione uwagi na temat funkcji naczelnika wydziału stanowią jedynie próbę ujęcia zakresu jego czynności, która być może ułatwi opracowanie w przyszłości regulaminu, o którym mowa w ZP 176/54. Zdajemy sobie zatem sprawę, że w wyniku doświadczeń najbliższych miesięcy jak też i dalszych rozważań, możemy dojść do przekonania, że niektóre nasze założenia winny ulec korekcie.

Dalsze wypowiedzi oddziałów na omawiany temat były ciekawe.

T. Gołębiowski
Bielsko-Biala

Wykorzystanie w kredytowaniu i kontroli finansowej przedsiębiorstw pozaewidencyjnych materiałów sprawozdawczych

Optymalne wykonanie naczelnego zadania aparatu kredytowego Narodowego Banku Polskiego, polegającego na przyczynianiu się do wykonywania narodowego planu gospodarczego przez właściwe oddziaływanie — za pomocą kredytu — na produkcję i obrót towarowy, nie jest do pomyślenia ani bez własnej sprawozdawczości, ani bez sprawozdawczości otrzymywanej z zewnątrz, tj. bez obowiązkowego składania przez kontrolowane jednostki sprawozdań finansowych według wzorów i w terminach ustalonych z zarządzeniami władz. Przedkładanie sprawozdań nie przewidzianych w takich zarządzeniach żądać nie wolno, ponieważ dane i materiały, nie objęte obowiązującą sprawozdawczością a potrzebne Bankowi, należy uzyskiwać bezpośrednio w przedsiębiorstwach.

Najważniejsze sprawozdania finansowe, które kontrolowane przedsiębiorstwa obowiązane są w ustalonych terminach przedkładać Bankowi, określane są zarówno w wydanych przez Ministerstwo Finansów instrukcjach w sprawie sprawozdawczości finansowej (dla przedsiębiorstw handlu wewnętrznego, przemysłu, oddziałów zaopatrzenia robotniczego i innych) jak również w odpowiednich zarządzeniach Prezesa Banku. Do sprawozdań tych należą:

1. Sprawozdanie bilansowe i powiązane z nim inne sprawozdania jak: rachunek strat i zysków, sprawozdanie z wykonania planu kosztów oraz sprzedaży i przerzutów, sprawozdanie z wykonania planu obniżenia kosztów, sprawozdanie z wykonania planu przyspieszenia obiegu środków obrotowych i inne sprawozdania, zależnie od rodzaju wykonywanej działalności. Wszystkie te sprawozdania powinny być sporządzane przez jednostki samodzielnie bilansujące, na podstawie prawidłowo prowadzonych — w oparciu o należyte udokumentowane zapisy — ksiąg rachunkowych, obejmujących wszystkie operacje, podlegające zaksięgowaniu w danym okresie sprawozdawczym.

2. Sprawozdanie terminowe, mające charakter bilansowo-wynikowy a sporządzane w oparciu o możliwie kompletny i dokładny materiał sprawozdawczy (zapisy księgowe, dokumentacja wtórna i pierwotna).

Niewątpliwie — wymienione materiały dokumentalne są cenne i niezbędne do wykonywania podstawowych obowiązków aparatu kredytowego banku a mianowicie:

- obowiązku stałej czujności i aktywności, w celu właściwego wykonania planu kredytowego,
- obowiązku przeprowadzania analizy i kontroli działalności jednostek gospodarczych, w celu zapewnienia prawidłowej realizacji procesów gospodarczych i osiągnięcia najkorzystniejszych wyników działalności.

Powstaje jednak pytanie, czy te niejako „oficjalne” materiały sprawozdawcze są dostatecznie czułym i przydatnym instrumentem kontroli i mobilizowania przedsiębiorstw do wykonania ich zadań.

Cennym uzupełnieniem „obowiązkowej” sprawozdawczości a jednocześnie orężem walki o pełną realizację uchwał II Zjazdu PZPR może się stać korzystanie z materiałów informacyjnych, pozaewidencyjnych, a w szczególności z publicystyki prasowej, sygnalizującej i omawiającej w formie artykułów, korespondencji, sprawozdań, reportaży, notatek krytycznych itp. wszelkiego rodzaju niedociągnięcia, błędy, usterki, braki itp., hamujące osiągnięcie optymalnych wyników gospodarczych. Częstość wykazuje się jednocześnie źródła i przyczyny nieprawidłowości oraz środki zaradcze. Wartość tego rodzaju materiału informacyjnego podnosi fakt, że autorami jego są z reguły korespondenci zakładowi albo inni pracownicy, uczestniczący bezpośrednio w procesach produkcyjnych, a rekrutujący się z najbardziej patriotycznych i uświadomionych politycznie jednostek klasy robotniczej, przywykłych do bezwzględnego i bezkompromisowego obnażania i wskazywania zła — bez względu na

osoby, których dotyczą — a jednocześnie nie obciążonych „rutyniarstwem“, „efekciarstwem“ itp., którymi niekiedy grzeszy odgórna „obowiązkowa“ sprawozdawczość.

Podobnych cennych informacji jak publicystyka prasowa mogą dostarczyć zakładowe gazetki ściennie, protokoły z narad pracy, raporty i informacje poszczególnych pracowników, a szczególnie: przodowników pracy, nowatorów i racjonalizatorów.

Szczególne wartości i przydatność omówionych wyżej materiałów informacyjnych dla naszej pracy polega głównie na wykrywaniu źródeł marnotrawstwa wszelkiego rodzaju, na ujawnianiu „wąskich gardeł“ w produkcji, na wskazywaniu zapasów materiałów i towarów zbędnych, niechodliwych, na zwróceniu uwagi na niedociągnięcia i błędy organizacyjno-techniczne, wpływające ujemnie na produkcję, zbyt itp.

Szczególne wartości omawianych materiałów zwiększa fakt, że naświetlają one sprawy z perspektywy żywego człowieka, z perspektywy robotnika, dziś bezpośrednio zainteresowanego — również materialnie — pomyślnymi wynikami finansowymi swego zakładu pracy. Bilans i jego analiza ekonomiczna nie dają tej cennej perspektywy.

Znaczenie i korzyści należytego wykorzystywania informacji pozaewidencyjnych podkreśla również prof. Wajcman w swojej pracy pod tytułem: „Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw państwowych“, wydanej w tłumaczeniu polskim przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze.

Bogactwo materiału, który tą drogą możemy uzyskać w celu pogłębienia naszej pracy kontrolno-analitycznej i skuteczniejszego oddziaływania na kontrolowane przedsiębiorstwa, potwierdzają wymienione niżej przykładowo nagłówki artykułów, notatek itp., opublikowanych w miejscowej prasie robotniczej („Gazeta Poznańska“ i inne):

1. Zakłady Ceramiczne w Chodzieży — „Porcelana“ i „Porcelit“ w walce o obniżenie kosztów własnych.
2. Co hamuje postępy racjonalizatorskie w przemyśle papierniczym?
3. Gdzie tkwią błędy w rozumowaniu towarzyszy z PMT odnośnie zagadnienia walki o plan produkcyjny?
4. Czy łączyć drobne spółdzielnie pracy w większe jednostki gospodarcze?
5. Szkoła dobrego gospodarowania (gospodarka finansowa drobnej wytwórczości, szczególnie — spółdzielczości pracy).
6. Niedociągnięcia w dziale obróbki mechanicznej zagrażają wykonaniu planu sierpniowego W-4 ZISPO.
7. Należy usprawnić rozprawienie towarów na wsi i w miasteczkach (o zmniejszenie kosztów dystrybucji).

„Kartoteka spraw do załatwienia” w komórce kredytowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych

Usprawnienie, które oddział nasz zaprowadził w zakresie obsługi i kontroli spółdzielni produkcyjnych wyniknęło z doświadczenia, że kontakty Banku na drodze pisemnej są bardzo mało skuteczne ze względu na odmienny poziom kierownictwa spółdzielni i mniejsze doświadczenie finansowe niż to się spotyka w przedsiębiorstwach państwowych.

Z tych względów zaczęto poszukiwać sposobów, które by pozwoliły na drodze bezpośredniego kontaktu skutecznie oddziaływać na normalny bieg spraw finansowych spółdzielni. Początkowo zaprowadzono ewidencję podręczną spraw do załatwienia (w zeszytach), w której notowano różne zagadnienia do omówienia bezpośredniego ze spółdzielni. Ewidencja ta, ze względu na wielką ilość spraw załatwianych i ze względu na różnorodność tematyczną, nie dawała gwarancji, że przy okazji bytności w spółdzielni

8. Dlaczego niechodliwe (towary)?

Jedno nasuwające się zastrzeżenie winno być odpowiednio uwzględnione przy wykorzystywaniu materiałów pozaewidencyjnych. Korzystanie z materiałów nie może być bezkrytyczne i niekiedy winno być poprzedzone odpowiednim zwerifikowaniem informacji. Zarówno zainteresowany referent kredytowy jak również kierownik komórki kredytowej — z racji wykonywanej kontroli — niewątpliwie potrafią w razie potrzeby dokonać oceny przydatności i realności materiałów pozaewidencyjnych.

Niewątpliwie — w praktyce dotychczasowej — materiały pozaewidencyjne były w pionie kredytowym niekiedy wykorzystywane, lecz jest to nie wystarczające, ponieważ wykorzystywanie winno być pełne i systematyczne. Wartość więc zastanowić się nad tym i rozważyć, czy obowiązku korzystania z materiałów pozaewidencyjnych nie należałoby ująć w odpowiednie ramy organizacyjne, przewidujące współpracę na tym odcinku wszystkich zainteresowanych jednostek organizacyjnych Banku.

Nie wyczerpując tematu ani też nie omawiając szczegółów, chcemy przedstawić projekt najważniejszych zasad organizacyjnego rozwiązania omawianego problemu:

1. Wszystkie oddziały terenowe NBP są obowiązane do studiowania wychodzącej na ich terenie prasy w celu uzyskania materiałów informacyjnych (artykuły, notatki, sprawozdania, reportaże itp.), które by mogły być przydatne dla kontroli i kredytowania kontrolowanych przez NBP jednostek gospodarczych.

2. Każdy oddział ma obowiązek pełnego i należytego wykorzystania otrzymanych materiałów pozaewidencyjnych w zakresie swego działania.

3. Każdy oddział ma obowiązek przekazywania uzyskanych materiałów innemu zainteresowanemu oddziałowi, oddziałowi wojewódzkiemu albo Centrali Banku, jeśli omawiana w materiałach problematyka czy sprawy dotyczą zakresu działania i zainteresowania danej jednostki organizacyjnej. To samo obowiązuje Centralę Banku i oddziały wojewódzkie w stosunku do jednostek podległych lub równorzędnych.

Uzyskiwanie innych materiałów (gazetki ściennie, protokoły z narad pracy, sprawozdania przodowników pracy itp.) może być zapewnione przez obowiązkowe utrzymywanie kontaktów komórki kredytowej z organizacjami partyjnymi i związkowymi poszczególnych zakładów pracy.

K. Kopański
Poznań

lub obecności przedstawiciela spółdzielni w oddziale, wszelkie sprawy zostaną poruszone.

Wobec tego, na drodze dalszego usprawnienia, stworzono kartotekę spraw do załatwienia w formie teczek (na wzór podpisowej) przy czym poszczególne karty, oznaczone numerami kolejnymi i nazwą spółdzielni, przeznaczono dla indywidualnych spółdzielni. Teczka została zaopatrzona w skorynki imienne spółdzielni z powołaniem się na numer karty, co ułatwia odnalezienie właściwej kartoteki.

Do kartoteki, w zależności od spółdzielni zainteresowanej, odkłada się wszelkiego rodzaju monity skierowane do spółdzielni przez wierzycieli, kopie przypomnień bankowych o zapadających terminach płatności kredytów, notatki o otrzymanych przelewach, z podpisu których wynika podstawa należności (co jest szczególnie ważne przy korzystaniu

z pożyczek kontraktacyjnych), notatki w sprawie przedłożenia dokumentów (jak np. rejestr sądowy, umowy kontraktacyjne) itp.

Poza tym do odpowiednich kartotek, w zależności od spółdzielni której one dotyczą, odkłada się kopie pism wystosowanych przez spółdzielnie do płatników w sprawie uregulowania należności.

Dla każdej spółdzielni założono w kartotece „ewidencję zobowiązań inkasowych“, z podziałem na płatnie natychmiast, płatne po zbiorach roku bieżącego i odrębne płatne po zbiorach roku następnego. Powyższa ewidencja wykorzystuje materiał inkasowy w momencie wpływu podaży zobowiązań spółdzielni. Ewidencja ta posiada następujący układ:

Ewidencja zobowiązań inkasowych płatnych n a t y c h m i a s t.

Podawca	Nr faktury	za co	kwota	termin płatności	data wykupu

Identyczny układ posiadają ewidencje dla zobowiązań inkasowych płatnych po zbiorach roku bieżącego i po zbiorach roku następnego.

Z doświadczeń oddziału da się ustalić następujące korzyści prowadzenia tego rodzaju kartoteki spraw do załatwienia.

W celu przygotowania marszruty objazdu spółdzielni samochodem służbowym wykorzystuje się materiały zgromadzone w kartotece, przy czym typuje się wizytacje tych spółdzielni, które posiadają najczęściej lub najpilniejsze sprawy do załatwienia. Wszystkie materiały dotyczące spółdzielni wizytowanych lub kontrolowanych w danej marszrucie inspektor kredytowy wydziela z kartoteki i zabiera ze sobą w celu załatwienia spraw na miejscu w spółdzielni. Po powrocie sprawy załatwione wciela się do akt spółdzielni lub odnotowuje się ich załatwienie, sprawy zaś częściowo załatwione lub te, które mogą być załatwione, zgodnie z ustaleniem ze spółdzielnią, w najbliższym czasie, odkłada się ponownie do kartoteki w celu kontroli.

Podobnie jest wykorzystywana kartoteka z okazji bytności przedstawiciela spółdzielni produkcyjnej w oddziale. W obu przypadkach kartoteka daje pewność, że w s z y s t k i e sprawy zostaną spółdzielni przedstawione i przedyskutowane.

W wyniku wykorzystywania materiałów kartoteki, przy równoczesnej znajomości sytuacji finansowej spółdzielni na

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

Waluta polska w obrotach z cudzoziemcami dewizowymi

Z postanowień ustawy dewizowej z dnia 28 marca 1952 r. (Dz. U. RP. nr 21 poz. 138) wynika, że dokonywanie w Polsce jakichkolwiek wypłat w złotych do rąk, na rzecz, lub z polecenia cudzoziemców dewizowych jak i przyjmowanie od nich zapłaty w złotych jest bez zezwolenia zabronione. Ustawa dewizowa poddaje bowiem kontroli obrót wartościami dewizowymi. Waluta krajowa zaś jest wartością dewizową m. in. wówczas, gdy stanowi przedmiot lub środek obrotów z cudzoziemcami dewizowymi.

Sprawa wydaje się jasna i prosta, jednakże z doświadczenia wiemy, że w życiu codziennym omawiane zagadnienie budzi wiele wątpliwości i na jego tle powstaje wiele nieporozumień. Poszczególne oddziały naszego Banku mają również szereg trudności ze stosowaniem wspomnianego zakazu w praktyce.

Zanim przystąpimy do interesującego nas zagadnienia wypłat w obrotach z cudzoziemcami musimy przypomnieć

podstawie ewidencji C-14, oddział, interweniując w odpowiednim finansowo momencie, uzyskuje dobre rezultaty w zakresie spłat zobowiązań spółdzielni, co zabezpiecza je przed zbędnym płaceniem kar za zwłokę od faktur z podaży POM. Zabezpiecza też to zużycie wolnych środków pieniężnych na pokrycie przede wszystkim zobowiązań, co jest istotne ze względu na stwierdzone w spółdzielniach tendencje zużywania tych środków na zaliczkowanie członków.

Znaczne usługi oddaje także kartoteka dla właściwego rozliczania zaliczek kontraktacyjnych i rozdziału środków obrotowych od inwestycyjnych. Np. — GS X przelewa na rzecz spółdzielni pewną kwotę, przy czym w treści przelewu znajduje się ogólne określenie „za żywiec“. Przelew powyższy zostaje odnotowany i notatka odłożona do kartoteki w celu stwierdzenia czy wpływ ten winien być zużyty na spłatę zaliczki kontraktacyjnej (np. na bekony), czy ewentualnie nie stanowi wpływu za odstawią krowę, konie, jałówkę, maciorę, gdyż w tym przypadku wpływ winien trafić na rachunku 10, jako prawidłowe. Również podobne wypadki dotyczą sprzedaży np. cielaka, środki pozostawi się na rachunek 10, jako prawidłowe. Również podobne wypadki zdarzają się przy przelewach za odstawy kontraktowane, gdzie w treści ogólnikowo podaje się „za warzywa“ wówczas postępuje się również jak wyżej, aby dokonać potrącenia wypłaconej zaliczki.

Z prowadzenia kartoteki uzyskuje się również korzyści w przypadku gdy ma się do czynienia ze spółdzielniami nowoorganizowanymi, w celu dopilnowania dokonania formalności i dostarczenia dokumentów rejestracyjnych po otrzymaniu ich z sądu, gdyż spółdzielnie często zadowolają się dostarczeniem zaświadczenia PPRN o zatwierdzeniu spółdzielni i o zgłoszeniu do rejestru sądowego.

Wezwania do zapłaty, wysyłane drogą pocztową przez komórkę rozliczeń inkasowych, jak wykazała praktyka oddziału, odnoszą skutek tylko w przypadkach sporadycznych. Natomiast interwencja inspektora, na podstawie materiału kartoteki, daje każdorazowo pomyślne rezultaty i dzięki temu należności POM — jeśli nie ma trudności finansowych u płatnika — są regulowane w terminie przez spółdzielnie produkcyjne.

Do pozytywnych wyników należy także uzyskiwanie przez oddział przedterminowych spłat kredytów oraz terminowe płacenie podatków, składek PZU i innych zobowiązań, na skutek interwencji inspektorów kredytowych.

M. Pacyna
Ostrów Wielkopolski

sobie przede wszystkim kto jest cudzoziemcem dewizowym, a w szczególności z jakimi cudzoziemcami dewizowymi spotykamy się w kraju.

Zgodnie z ustawą dewizową cudzoziemcem dewizowym jest w pierwszym rzędzie osoba fizyczna zamieszkała za granicą. Znaczy to, że każdy człowiek, który stale przebywa za granicą jest cudzoziemcem dewizowym, choćby nawet był obywatelem polskim. Są zatem takimi cudzoziemcami stali pracownicy placówek PRL za granicą. Nie są natomiast cudzoziemcami obywatele polscy przebywający za granicą czasowo, jak na przykład odbywający podróż służbową poza granicami Polski.

Z drugiej strony ustawa uważa za krajowców dewizowych wszystkie osoby fizyczne i prawne, które nie są cudzoziemcami.

Z tego wynikałoby, że osoby przebywające stale w Polsce są krajowcami dewizowymi, choćby były obywatelami ob-

cymi. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na wyjątek zawarty już w ustawie. Otóż obce przedstawicielstwa dyplomatyczne, konsularne i inne korzystające w Polsce z prawa zakrajowości są cudzoziemcami dewizowymi, chociaż mają siedzibę w Polsce. Cudzoziemcami są również pracownicy takich przedstawicielstw wraz z członkami swych rodzin, jeżeli zamieszkanie tych osób w Polsce nastąpiło w związku z ich zatrudnieniem w tych przedstawicielstwach.

Z wykładni gramatycznej art. 6 ustawy dewizowej wynikałoby, że obywatel obcy, który przybył do Polski w związku z zatrudnieniem go w przedstawicielstwie obcym, korzystającym z prawa zakrajowości, jest cudzoziemcem dewizowym dopóki jest pracownikiem tego przedstawicielstwa. W przypadku ustania zatrudnienia go w tym przedstawicielstwie obywatel obcy powinien być traktowany tak jak cudzoziemcy przyjeżdżający do Polski nie na placówkę; nabywałby więc on charakter krajowca dewizowego po upływie pewnego okresu czasu pobytu w Polsce, na podstawie zgody władz polskich (obecnie 6 miesięcy patrz niżej). Idąc dalej, obywatel obcy o jakim mowa nie stałby się w myśl wykładni gramatycznej, ponownie cudzoziemcem dewizowym z chwilą zatrudnienia go w innym przedstawicielstwie obcym, tak jak nie tracą — zgodnie z tą wykładnią charakteru krajowców dewizowych przez zatrudnienie w przedstawicielstwie obcym obywatele obcy, których zamieszkanie w Polsce nie nastąpiło w związku z zatrudnieniem w przedstawicielstwie. Podana wykładnia budzi jednak pewne zastrzeżenia. Dlatego też w przypadkach wątpliwości w tym względzie należy zwracać się o wyjaśnienie do Ministerstwa Finansów. Minister Finansów bowiem jest powołany na podstawie art. 7 ustawy dewizowej do udzielania wyjaśnień w tym zakresie.

W naszych dotychczasowych rozważaniach użyliśmy kilkakrotnie określenia „stałe przebywa w Polsce”. Co należy rozumieć przez to określenie? Ustawa na to nie daje odpowiedzi. Odpowiedź tę znajdziemy w obowiązującym dotychczas Okólniku Komisji Dewizowej nr 4/I z dnia 31 marca 1949 r. (Dz. Urz. Min. Sk. nr 14 poz. 90). Zgodnie z tym okólnikiem krajowcami dewizowymi stają się obywatele obcy, jeśli przebywają w Polsce nieprzerwanie przez okres 6 miesięcy, na podstawie ważnego zezwolenia odpowiednich władz (wiza pobytowa, prawo osiedlenia itp.).

Inny przepis okólnika nr 4/I stanowi, że obywatele polscy legitymujący się paszportami konsularnymi, wydanymi przez polskie placówki za granicą nabywają charakter krajowców dewizowych również dopiero po sześciomiesięcznym nieprzerwanym pobycie w Polsce.

Reasumując więc możemy powiedzieć, że w Polsce spotykamy następujące kategorie osób będących cudzoziemcami dewizowymi:

— obywatele polscy, przebywający stale za granicą, którzy przyjechali do Polski czasowo i przebywają w Polsce mniej niż pół roku (urlop, odwiedziny, delegacja służbowa),

— obywatele obcy, zamieszkali stale za granicą, którzy przybyli do Polski na pobyt czasowy i nie przebywają w Polsce dłużej niż 6 miesięcy nieprzerwanie,

— obce przedstawicielstwa dyplomatyczne, konsularne i inne mające prawo zakrajowości,

— pracownicy wyżej wymienionych przedstawicielstw obcych i ich rodziny, jeżeli osoby te zamieszkały w Polsce w związku z zatrudnieniem ich w tych przedstawicielstwach.

Z wymienionymi osobami i przedstawicielstwami krajowcy dewizowi, jeśli nie chcą narazić się na sankcje przewidziane w ustawie karnej dewizowej, nie powinni bez zezwolenia

dokonywać obrotów walutą polską, z wyjątkami o których będzie mowa dalej.

Zgodnie z interesem dewizowym Polski, przybywający do kraju cudzoziemiec dewizowy powinien regulować swe zobowiązania z tytułu świadczonych mu usług i rzeczy wyłącznie w walucie krajowej, pochodzącej z odpredaży walut obcych NBP lub bankom czy instytucjom uprawnionym. Inny sposób regulowania zobowiązań jest dopuszczalny tylko za zezwoleniem. Udostępnienie zatem cudzoziemcowi dewizowemu waluty polskiej jest działaniem na szkodę polskiej gospodarki dewizowej. Przyjmowanie od cudzoziemca waluty polskiej jest sprzeczne z wprowadzonym przez przepisy dewizowe obowiązkiem żądania zapłaty za świadczenia na rzecz zagranicy wyłącznie w zagranicznych środkach płatniczych.

Wprowadzenie jednak w życie rygorystycznego zakazu obrotów walutą polską z cudzoziemcami utrudniłoby, jeśli nie wykluczyło całkowicie, możliwości przebywania cudzoziemców dewizowych w Polsce, wywołując również zaburzenia w codziennym życiu osób zamieszkających w kraju. Każdy sprzedawca w wielkim czy małym sklepie, w kiosku czy budce z papierosami lub gazetami musiałby legitymować każdego klienta czy jest krajowcem dewizowym, po wykryciu zaś cudzoziemca powinien by sprawdzać skąd posiada on walutę polską. Oczywiście byłoby to absurdalne.

Dlatego też ustawa dewizowa w art. 26 postanawia, że dysponowanie w kraju przez cudzoziemców dewizowych walutą polską, uzyskaną przez nich z zachowaniem przepisów ustawy lub przepisów wydanych na jej podstawie nie wymaga zezwolenia dewizowego.

Z drugiej strony zgodnie z § 36 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15 kwietnia 1952 r. w sprawie wykonania ustawy dewizowej (Dz. U. RP nr 21 poz. 137), zawieranie z cudzoziemcami dewizowymi umów o świadczenie w kraju przez krajowców dewizowych tymże cudzoziemcem rzeczy ruchomych lub usług, jak również pobieranie przez krajowców dewizowych należności z tych umów w krajowych środkach płatniczych, nie wymaga zezwolenia.

Wspomniane przepisy, jak widzimy, z jednej strony pozwalają domniemywać, że waluta polska, znajdująca się w posiadaniu cudzoziemca jest pochodzenia legalnego, przez co zwalniają nas, krajowców dewizowych, od uciążliwego obowiązku badania z jakich źródeł rzeczywisty czy mniemany cudzoziemiec dewizowy ma pieniądze krajowe. Z drugiej strony zapłata za usługi i ruchomości świadczone cudzoziemcom w codziennym, normalnym życiu w kraju może być przyjmowana w złotych bez dopełniania jakichkolwiek formalności.

Jeśli zatem obca placówka dyplomatyczna wpłaca złote na prowadzony w NBP rachunek przedsiębiorstwa krajowego, tytułem zapłaty za usługi spedycyjne, świadczone w kraju, za korzystanie z telefonu, gazu lub elektryczności, dany oddział nie ma bynajmniej obowiązku sprawdzać pochodzenia złotych, ani też domagać się zezwolenia na dokonanie takiej wpłaty.

Na pierwszy rzut oka może wydawać się, że wspomniane postanowienia art. 26 i § 36 uchylają w praktyce zasadniczy zakaz obrotów walutą krajową z cudzoziemcami dewizowymi.

Tak jednak bynajmniej nie jest.

Zauważmy, że § 36 mówi jedynie o sprzedaży usług i rzeczy ruchomych. Krajowcy dewizowi nie mogą więc bez zez-

lenia zawierać z cudzoziemcami dewizowymi umów sprzedaż mienia nieruchomego lub praw rzeczowych na nieruchomościach, ani przyjmować krajowych środków atniczych tytułem zapłaty za takie mienie.

Dalej zabroniona jest bez zezwolenia sprzedaż za złote zez krajowców dewizowych, na rzecz cudzoziemców, usług wiadczonej za granicą lub takich usług, które powodują a strony polskiej jakiegokolwiek wydatki w walutach obcych k np. usługi transportowe na trasach zagranicznych. tym miejscu należy stwierdzić, że na podstawie obowiązujących zezwoleń ogólnych, sprzedaż dowodów przejazdowych na przebiegi zagraniczne jest dopuszczalna, jeśli zata w złotych następuje w złotych pochodzących z odzedaży walut obcych. Przy tym w takich przypadkach kt dokonania odprzedaży powinien być udowodniony, doniemanie nie wystarcza.

Obowiązujące przepisy zabraniają wyraźnie krajowcom awiania waluty krajowej do dyspozycji cudzoziemców.

Wspomniane już rozporządzenie w sprawie wykonania stawy dewizowej stwierdza w § 37, że dysponowanie przez ajowców dewizowych, na zlecenie lub na rzecz cudzoemców, dochodami przypadającymi tym cudzoziemcom jakiegokolwiek źródeł w kraju, nie wyłączając dysponowania na potrzeby własne cudzoziemca, związane z jego poytem i utrzymaniem w kraju — jest bez zezwolenia zabronione. Przepis szczególny, zarządzenie KD nr 48, wyłącza dnak spod tego zakazu dochody osiągane z tytułu wyagrodenia za pracę świadczoną przez cudzoziemca kraju.

Zabronione jest również bez zezwolenia wypłacanie cudzoziemcom jakiegokolwiek kwot na wydatki w kraju jak np. zw. kieszonkowe dla osób przybywających do Polski na aproszenie takich czy innych instytucji lub osób. Naruszeniem obowiązujących przepisów jest też opłacanie za cudzoziemców usług lub rzeczy, które są im świadczone, na ch żądanie przez krajowców dewizowych.

Nie oznacza to jednak, że przepisy dewizowe zabraniają rajowcom nieodpłatnego zaspokajania osobistych potrzeb udzoziemców, drogą świadczeń w naturze.

Krajowiec dewizowy może więc zaprosić cudzoziemca na obiad, może ofiarować mu nocleg, czy też wręczyć mu pominek (nie będący oczywiście wartością dewizową). Różnica między opłacaniem za cudzoziemca usług lub rzeczy świadczonych przez inne osoby, a świadczeniem mu tylko usług rzeczy w naturze jest bardzo delikatna, jest jednak wyraźnie dostrzegalna. Gdybyśmy tej różnicy nie ostrzegali, nie moglibyśmy przecież poczęstować cudzoziemca papierosem.

Wreszcie krajowcy dewizowi nie mogą bez naruszenia obowiązujących przepisów, nabywać odpłatnie bez zezwolenia, od cudzoziemca dewizowego jakiegokolwiek mienia, choćby zapłata za takie mienie miała nastąpić w złotych.

Zabronione są zatem nie tylko transakcje kupna — sprze-

darzy nieruchomości będących własnością cudzoziemców dewizowych, ale też umowy o nabycie od cudzoziemców mienia ruchomego. Nie możemy więc bez zezwolenia kupować od cudzoziemców ani samochodów, ani radioaparatów, ani jakiegokolwiek innych przedmiotów.

Musimy przy tym zdać sobie sprawę, że zabroniona jest nie tylko zapłata za mienie cudzoziemca, ale i zawarcie umowy przewidującej taką zapłatę.

Przepisy dewizowe nie zabraniają natomiast nabywania od cudzoziemców mienia nieruchomego czy ruchomego, jeśli mienie to jest nabywane nieodpłatnie, tytułem darowizny. Nie będzie też naruszeniem przepisów dewizowych zawarcie i wykonanie w kraju umowy zamiany rzeczy z cudzoziemcem dewizowym jeśli umowa taka nie przewiduje żadnych dopłat z czyjejkolwiek strony.

W tym miejscu zwróćmy uwagę, że obrotem wartościami dewizowymi jest nie tylko dokonywanie wypłat w złotych do rąk cudzoziemców ale również dokonywanie takich wypłat do rąk krajowców dewizowych, jeśli wypłaty takie następują na polecenie lub za cudzoziemca dewizowego. Krajowiec dewizowy nie może zatem pokryć zobowiązań cudzoziemca dewizowego, wypłacając złote zamieszkałemu w Polsce wierzycielowi tego cudzoziemca. Zabronione jest również wypłacanie krajowcowi dewizowemu jakiegokolwiek zapomóg w złotych na zlecenie cudzoziemca.

Zakazem objęte jest więc zawieranie i wykonywanie umów i układów, w wyniku których następują lub mają nastąpić wypłaty w złotych do rąk, na rzecz lub z polecenia cudzoziemców dewizowych.

Omawiany zakaz wynika z istnienia w Polsce państwowego monopolu walutowego. Wiemy zaś, że monopol ten spełnia nie tylko czysto gospodarczą rolę ochrony interesów dewizowych kraju. Zadaniem jego jest ponadto ochronić nasze państwo przed przenikaniem wrogich wpływów do naszego życia, przed próbami dezorganizacji tego życia, przed podrywaniem zaufania do naszej waluty i wreszcie przed wrogią działalnością obcych agentur w kraju. O tym wszystkim musimy pamiętać, gdy spotykamy się w praktyce z zagadnieniem płatności w złotych na rzecz lub z polecenia cudzoziemców. Unikając przesady i zbytniej nieufności powinniśmy zawsze zachować czujność.

Zagadnienia obrotów walutą polską z cudzoziemcami dewizowymi zasługuje na to, aby z nim zapoznać jak najszersze masy społeczeństwa. Na ogół, mało kto zdaje sobie sprawę, że wypłaty w złotych do rąk, na rzecz lub z polecenia cudzoziemców są bez zezwolenia zabronione, że dokonywanie takich wypłat zagrożone jest odpowiedzialnością karną. W przekonaniu olbrzymiej większości społeczeństwa zakazy dewizowe rozpoczynają się dopiero tam, gdzie występują obroty walutami obcymi lub wypłaty na zagranicę.

Ten fałszywy pogląd powinien być prostowany na każdym kroku, a pracownicy naszej instytucji powinni w tym odegrać jak największą rolę.

P. Heinzelman

Rozpowszechniamy racjonalne metody pracy

Księgowość czynności zastępczych na rachunek Banku Rolnego

Przy sporządzaniu wg przepisów ZP 129/53 miesięcznego „zestawienia obrotów operacji zastępczych” na rachunek Banku Rolnego oddziały napotykały na duże trudności, związane z ilością rachunków analitycznych poszczególnych kont BR, które w księgowości NBP są ujmowane zbiorczo w ramach kont 83 i 84. Dla sporządzenia wspomnianego zestawienia niezbędne jest zsumowanie na taśmie maszynowej operacji całego miesiąca z poszczególnych rachunków analitycznych, ustalenie obrotów oraz stanów wg kont BR i następnie uzgodnienie całości z obrotami i stanami kont NBP.

Ob. Edward Stefanlak, pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Szczecinie, zaproponował (GKPUA nr rej. 613/54) i sprowadził próbne zastosowanie w jednym z oddziałów usprawnienia tego odcinka przez wprowadzenie do kont 83 i 84 pomocniczych kart obrotów i stanów wg kont BR. Praktycznie przedstawia się to w ten sposób, że pracownik prowadzący rachunki analityczne klientów BR po otrzymaniu dokumentów do księgowania układa je wg kont BR i sporządza zestawienie kwot tych dokumentów podobne do primanoty memoriałowej. Ustalane obroty wpisuje do kart pomocniczych kont BR, wyprowadza salda tych kont oraz łączne dane poszczególnych kart porównuje z danymi kont 83 i 84 w księdze głównej.

Poza ułatwieniem sporządzania miesięcznej sprawozdawczości metoda ta ułatwia uzgodnienie liczb procentowych księgowości analitycznej z liczbami procentowymi księgowości syntetycznej. Ujemne jej strony polegają na trochę większym zużyciu arkuszy kart księgi głównej oraz na drobnym zwiększeniu dziennej ilości pracy, które jednak znacznie zmniejsza pracę w okresach sprawozdawczych.

Metoda ta nadaje się do lokalnego wykorzystania przez poszczególne oddziały w zależności od ilości czasu zużywanego na sporządzanie sprawozdań oraz popełnianych przy tym błędów.

Kontrola terminowości odprowadzania utargów

Ob. Augustyn Myszor, pracownik Oddziału w Mikołowie, proponuje (GKPUA nr rej. 632/54) prowadzenie ewidencji utargów uświadczonych punktów sprzedaży detalicznej w następującej formie:

Kontrolka wpłat utargów za lipiec 1954 r.

Przedsiębiorstwo oraz termin odprowadzania utargów	Utarg z dnia						
	1	2	3	4	5	6	itd. do 31
PSS Mikołów							
Sklep spoż. Nr 1 (1-go dnia)	1	2	3	0	6	7	itd.
„ „ Nr 2 (2-go „)	2	3+	5	0	6	7	itd.
Gospoda Nr 1 (1-go „)	1-	3	3	5	5	6	itd.
MHD Mikołów							
itd							

Uwaga: + oznacza nadwyżkę kasową

— oznacza niedobór kasowy

0 oznacza że w tym dniu utargu nie było.

Forma ta została uznana za racjonalną i może być przez oddziały wykorzystana. Praktykowane bowiem prowadzenie ewidencji według kwot utargów nie daje gwarancji, że utarg został odprowadzony we właściwym terminie, o ile w jednym dniu wpłynęła część utargu a reszta w dniu następnym lub później.

Wyda się tylko, że bardziej jasny pogląd na terminowość odprowadzania utargów uzyskamy przez przyjęcie, że daty nagłówkowe oznaczają daty odprowadzenia utargów („Utarg odprowadzono dnia” zamiast „Utarg z dnia”) i przez podawanie w poszczególnych kolumnach dat pochodzenia utargów.

Przedłużki do planu kapitalnych remontów

Ob. Teodor Brzezinka, pracownik Oddziału w Wodzisławiu Śląskim, proponuje (GKPUA nr rej. 646/54) doklejanie do planu kapitalnych remontów przedłużki z następującymi kolumnami:

Kosztorys został przedłożony na zł: dnia:		Umowa lub zlecenie opiewa na zł:
15	16	17

Niewątpliwie oddziały w podobny lub inny sposób notują na planie te dane. Proponowany jednak przez ob. Brzezinkę wzór jest przejrzysty i ułatwia prawidłowe finansowanie oraz kontrolę kapitalnych remontów.

Terminy wypłaty zasiłków rodzinnych

Do GKPUA wpłynął projekt (nr rej. 477/54), by termin wypłaty zasiłków rodzinnych został w całym kraju przesunięty na 20-go każdego miesiąca. Obecnie bowiem wypłata zasiłków przeważnie zbiega się z wypłatą wynagrodzeń, co zwiększa ilość wypłat w ostatnim i pierwszym dniu miesiąca, powoduje „kolejki” przed kasami, przepracowanie kasjerów, jak też szczególne nasilenie w tych dniach pracy w przedsiębiorstwach.

Projekt ten został uznany za nieracjonalny m.in. z tego powodu, że dotychczasowy tryb podejmowania zasiłków łącznie z wypłatami z funduszu plac zapobiega stracie czasu i trudnościom, na jakie mogą napotykać zakłady pracy przy podejmowaniu i wypłacie zasiłków oraz wynagrodzeń w różnych terminach.

W poszczególnych jednak przypadkach, jeżeli zawodzą inne sposoby usunięcia tłoku przy kasach w ostatnim i w pierwszym dniu miesiąca, dla zmniejszenia ilości czynności w tych dniach oraz przyspieszenia wypłat możliwe jest porozumienie się przez oddział z zakładami pracy i ustalenie, że wypłata zasiłków rodzinnych zostaje przesunięta na jeden z dni do 6-go każdego miesiąca. Zezwala bowiem na to rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie zasiłków rodzinnych (Dz. U. Nr 4 z 1948 r., poz. 32).

Zaznacza się jednak, że przesunięcie terminu wypłat zasiłków musi być przez oddział uzgodnione z zakładami pracy, gdyż dwukrotne wypłaty mogą być niepożądane w poszczególnych zakładach.

Akceptowanie żądań zapłaty przez spółdzielnie produkcyjne

Żądania zapłaty, których płatnikami są spółdzielnie produkcyjne mogą zostać wykupione dopiero po wyrażeniu przez oddział spółdzielni na piśmie swej zgody na zapłatę należności ze środków spółdzielni. Sporządzenie przez spółdzielnię odpowiedniego pisma niejednokrotnie następcza jej trudności techniczne, w wyniku czego następuje znaczne opóźnienie wykupu żądań zapłaty i szereg dalszych niepożądanych konsekwencji tego. Z drugiej strony wiele spółdzielni produkcyjnych chętnie wywiązuje się terminowo ze swych obowiązków — w przypadku, gdy otrzymują pomoc z Banku.

Ob. Czesław Gebura, pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Olsztynie, zainicjował na terenie województwa olsztyńskiego (GKPUA nr rej. 648/54) odpowiednią pomoc Banku dla spółdzielni produkcyjnych na omawianym odcinku. Pomoc ta wyraża się w tym, że do egzemplarza „W” żądania zapłaty przesyłanego do spółdzielni dołącza się przygotowane przez oddział na powielaczu pismo spółdzielni do oddziału, które spółdzielnia po sprawdzeniu zobowiązania podpisuje i zwraca do właściwego oddziału jako akcept wyrażony danego zobowiązania.

Metoda ta może budzić zastrzeżenia, że w razie mechanicznego podpisywania tych pism przez spółdzielnię w niektórych przypadkach mogą powstać nieporozumienia. W praktyce jednak stosowanie jej od szeregu miesięcy przez wiele oddziałów w województwie olsztyńskim okazało się celowe i użyteczne.

Z tego też względu metodę tę podajemy oddziałom do wykorzystania. Nadmieniamy jednocześnie, że istnieje też możliwość sporządzenia pieczętek odpowiedniej treści na akcept wyrażony spółdzielni i zamieszczania ich na odwrotnej stronie

egzemplarzy „W” żądań zapłaty wysyłanych do spółdzielni, o ile egzemplarze te nie są spółdzielni potrzebne dla jej księgowości.

Sprawozdania z inspekcji w przedsiębiorstwach

Ob. Stanisław Warski, pracownik Oddziału w Chelmie, proponuje (GKPUA nr rej. 731/54) zaniechać sporządzania sprawozdań z inspekcji przedsiębiorstwa, ponieważ oddział posiada kopie pism interwencyjnych do jednostki nadrzędnej przedsiębiorstwa, które mogą być wykorzystane dla celów sprawozdawczych itp.

Powyższa propozycja jest tylko częściowo słuszna, ponieważ nie po każdej inspekcji jest przeprowadzana pisemna interwencja, a pismo interwencyjne nie zawsze obejmuje całość zagadnień, które były przedmiotem inspekcji.

Jeżeli jednak pismo interwencyjne obejmuje całość wymienionych zagadnień, wówczas — zdaniem kompetentnej jednostki organizacyjnej Centrali — można zastąpić sprawozdanie z inspekcji kopią pisma interwencyjnego po uzupełnieniu go brakującymi danymi (IS VI, cz. C, pkt. 220, podpkt. 1—4). Tryb ten zresztą jest stosowany w niektórych oddziałach i departamentach kredytów w Centrali.

Kapitałne remonty — zwrot żądań zapłaty

W wyniku podania oddziałom do wiadomości i stosowania jednolitego druku, którym można posługiwać się przy zwrotach żądań zapłaty z tytułu kapitałnych remontów — ob. Izabela Pactwa, pracowniczka Oddziału w Gdyni, zgłosiła (GKPUA nr rej. 760/54) następujący projekt na powyższy temat.

W przypadku konieczności zwrotu żądań zapłaty, nie kwalifikujących się do wykupu z przyczyn formalnych bądź merytorycznych, przyczyny zwrotu i kwotę, na jaką żądanie zostaje zwrócone, należy odnotować przez kalkę na odwrocie wszystkich egzemplarzy żądania. Notatkę tego rodzaju należy podpisać firmowo — z tym, że powinna być również umieszczona parafa pracownika stanowiska pracy kapitałnych remontów.

Opatrzony w ten sposób uwagą o przyczynie zwrotu żądania zapłaty przez skasowanie oddzielnych pism pozwolą uzyskać znaczne oszczędności papieru, spełniając tę samą rolę, co oddzielne pisma. Usprawnienie to nie będzie jednak miało pełnego zastosowania wówczas, gdy w wyniku zwrotu żądania zapłaty konieczne będzie jednoczesne powiadomienie jednostki nadrzędnej płatnika.

Projekt ob. Pactwa zasługuje, aby go polecić, jeśli oddziały jeszcze nie stosują tego rodzaju prostego rozwiązania zagadnienia.

Likwidacja rachunków opłaconych z kasy podręcznej oddziału

W dniach 9, 19 i 29 każdego miesiąca przy likwidacji rachunków opłaconych z kasy podręcznej oddziału występują niekiedy trudności związane z wyczerpaniem limitów planu kasowego (symbol „30” p. k.). W związku z tym ob. Adela Splinek, pracowniczka Oddziału w Pabianicach, proponuje (GKPUA nr rej. 689/54) przesunięcie terminów likwidacji tych rachunków na okres wcześniejszy.

Zdaniem GKPUA oraz kompetentnej jednostki organizacyjnej Centrali propozycja ta jest słuszna i w razie występowania wspomnianych trudności oddziały mogą przeprowadzać likwidację rachunków w terminach wcześniejszych, np. 5, 15 i 25 każdego miesiąca.

Rejestr wniosków dewizowych przyjmowanych przez oddziały

Ob. Alfreda Jankowska, pracowniczka Oddziału w Pabianicach, zgłosiła projekt (GKPUA nr rej. 399/54) uzupełnienia prowadzonego przez oddziały rejestru wniosków dewizowych (IS VII, § 28) dodatkową rubryką 8 „Data pobrania i kwota kosztów porta”. Rubryka ta powinna być pomocną dla nie dopuszczenia ewentualnego przeoczenia wykonania obowiązku pobrania od wnioskodawcy kosztów przesłania wniosku do Departamentu Zagranicznego oraz kosztów zawiadomienia wnioskodawcy o treści decyzji.

Projekt został uznany za słuszny i oddziały powinny wykorzystywać go.

Oszczędna gospodarka drukami dowodów wpłaty

Formularze „Dowód wpłaty” należą do druków masowego zużycia, wydawanych klientom nieodpłatnie. Z uwagi bowiem na to, że nie są one ujęte w bloczki — obciążenie oddziałów ewidencją i rozliczeniami z klientami kosztów tych druków byłoby zbyt pracochłonne. Klienci jednak często nieoszczędnie zużywają te druki, niszczą je oraz nie troszczą się o należyte przechowanie wydanych im zapasów.

Sprawa ta była już omawiana na łamach „Wiadomości NBP” (m. in. w nr 10/53, str. 654), jednakże wobec konieczności pogłębienia oszczędności na każdym odcinku nadal napływają projekty zmierzające do zmniejszenia zużycia dowodów wpłaty. W roku 1954 GKPUA otrzymała w tej sprawie dwa projekty:

1) projekt ob. Władysława Bodaka, pracownika Oddziału Wojewódzkiego w Zielonej Górze (GKPUA nr rej. 105/54), w którym autor proponuje zaprowadzenie stałej ewidencji (zeszyt) formularzy „Dowód wpłaty” wydawanych klientom raz na miesiąc w odpowiedniej ilości;

2) projekt ob. Leokadii Michalak, pracowniczki Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu (GKPUA nr rej. 694/54), w którym autorka proponuje wydawać klientom, wpłacającym utargi do kas wieczorowych lub skarbów nocnych, każdorazowo po jednym tylko komplecie odnośnego formularza.

W związku z tymi projektami GKPUA przy Centrali NBP uważa, że najbardziej racjonalną i najmniej pracochłonną metodą oddziaływania na klientów w tym zakresie jest okresowe (np. raz na miesiąc) wydawanie odnośnych formularzy bez prowadzenia specjalnej ewidencji. Poza tym jednak oddziały mogą stosować wszelkie inne sposoby regulowania zużycia tych formularzy, które w poszczególnych przypadkach okażą się możliwe do zastosowania i niezbyt uciążliwe dla oddziału.

Wpłaty do kas wieczorowych prowadzonych na zasadach kas dziennych

I Oddział Miejski Bielsko-Biała przy prowadzeniu rejestrów wpłat do kas wieczorowych, działających według zasad kas dziennych, zastosował usprawnienie. Usprawnienie to polega na tym, że w rejestrach wpłat — w ramach odpowiedniego konta bilansowego — przeznaczono poszczególne kolumny na wpisywanie w nich wpłat według przedsiębiorstw (MHD, PSS itd.). Dzięki temu po sporządzeniu zbiorowego dowodu wpłat na rachunek przedsiębiorstwa łatwo można sprawdzić, czy nie zostały popełnione jakieś błędy.

Metoda ta może znaleźć zastosowanie także w innych większych oddziałach, przyjmujących poważniejsze ilości wpłat wieczorowych na rzecz niektórych przedsiębiorstw.

Organizacja pracy w komórce planowania obiegu pieniężnego

II Oddział Miejski w Stalinogrodzie w ramach współzawodnictwa pracy zastosował u siebie nową organizację pracy w komórce planowania obiegu pieniężnego. W komórce tej zmieniono dotychczasowy funkcjonalny podział czynności na branżowy tzn., że poszczególnym pracownikom zostały przydzielone wszystkie czynności planowania kasowego i kontroli funduszu płac, dotyczące określonych jednostek gospodarczych. Jednocześnie przeprowadzono dodatkowe przeszkolenie pracowników tej komórki w czynnościach kredytowych.

Dzięki temu zlikwidowane zostały dwie oddzielne grupy funkcjonalne w tej komórce i osiągnięto lepszą znajomość poszczególnych przedsiębiorstw przez pracowników, a tym samym podniesienie poziomu obsługiwanie przedsiębiorstw.

Wydaje się, że tego rodzaju organizacyjne ustawienie pracy komórki planowania obiegu pieniężnego, połączone z wszechstronnym przeszkoleniem pracowników, powinno zostać zastosowane również w innych oddziałach.

Nagrody przyznane za projekty usprawnieniowe

W ciągu października i listopada ub. r. Centralna Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów załatwiła pozytywnie 10 wniosków GKPUA przy Centrali NBP i przyznała nagrody pieniężne na łączną sumę 3.350 zł.

Nagrody te otrzymali:

Czepnik Edward — pracownik Oddziału w Pile
Dąbrowski Wiktor — pracownik Departamentu Planowania
Drosdziok Andrzej — pracownik Oddziału w Niemodlinie
Kornol Aleksander — pracownik Oddziału w Oleśnie
Peniński Karol — pracownik O/Wojewódzkiego we Wrocławiu
Pliszczyńska Jadwiga — pracowniczka II O/Miejskiego w Lublinie
Retka Karol — pracownik O/Wojewódzkiego w Stalinogrodzie
Rowiński Lech — pracownik Oddziału w Ostrowie Wlkp.
Suszczyk Helena — pracowniczka Oddziału w Grodzisku Mazowieckim
Szostkiewicz Teresa — pracowniczka Oddziału w Toruniu.

Ponadto GKPUA w ramach własnych kompetencji w okresie od września do listopada ub. r. wyróżniła autorów 42 projektów:

- w formie udzielenia 4 nagród książkowych,
- w formie udzielenia w 38 przypadkach specjalnych podziękowań, które właściwe komórki kadrowe odnotowały w aktach osobowych autorów projektów.

Nagrody książkowe GKPUA otrzymali:

Diakowski Heliodor — pracownik O/Wojewódzkiego w Białymstoku
Kostański Czesław — pracownik O/Wojewódzkiego w Opolu
Letki Jerzy — pracownik Oddziału Kraków-Podgórze
Wodarz Gerard — pracownik Oddziału w Kluczborku.

W ciągu grudnia ub. r. Centralna Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów załatwiła pozytywnie 7 wniosków GKPUA przy Centrali NBP i przyznała nagrody pieniężne na łączną sumę zł 2 000. Nagrody te otrzymali:

Bendig Helena — pracowniczka O/Wojewódzkiego w Bydgoszczy,
Błaszkiwicz Władysław — pracownik Oddziału w Chełmie,
Kozak Stanisław — pracownik Oddziału w Radomiu,
Lubowiecki Józef — b. pracownik O/Wojewódzkiego w Rzeszowie,
Rejmanowski Stanisław — pracownik Oddziału we Wrocławku,
Warzecha Franciszek — pracownik Oddziału w Niemodlinie,
Zawadzki Janusz — pracownik Oddziału w Gdyni.

Ponadto GKPUA w ramach własnych kompetencji w okresie tym wyróżniła autorów 19 projektów, udzielając im specjalne podziękowania, które właściwe komórki kadrowe odnotowały w aktach osobowych autorów projektów.

SS

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego do jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 860-71, wewn. 38. Redaguje: Kolegium.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa ul. Warecka 10.

Zam. PWG/67/Cz/55 z dn. 3.I.55 r. Podpisano do druku 29.I.55 r. Druk ukończono 5.II.55 r. Nakład 4100
 Papier gaz. mat. 50 gr A1. Ark. wyd. 9,7.

Zakł. Graf. DSP. Zam. 5-C. B-6-1579